

PROTOKÓŁ NR XXXV/2018

Z XXXV SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW W DNIU 7 CZERWCA 2018 ROKU W SALI OBRAD URZĘDU MIASTA LUBARTÓW UL. JANA PAWŁA II 12

O godz. 17:10 Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK otworzył obrady XXXV sesji Rady Miasta Lubartów. Powitał zgromadzonych: radnych Rady Miasta Lubartów, Burmistrza Miasta Lubartów, przybyłych gości, mieszkańców miasta oraz media. Na podstawie listy obecności radnych, stwierdził obecność 14 radnych, co stanowi niezbędne quorum do prowadzenia obrad i umożliwia podejmowanie prawomocnych uchwał.

Lista obecności radnych i zaproszonych gości w załączeniu.

Liczba radnych	-	21
Obecnych	-	14
% obecności	-	66,7

Ad. 2.

Przedstawienie porządku obrad

Na wstępie tego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady stwierdził, że radni otrzymali porządek obrad dzisiejszej sesji, jednak zwrócił się z zapytaniem czy odczytać przesłany w materiałach porządek obrad oraz czy są do niego uwagi?

Propozycji zmian oraz uwag do zaproponowanego porządku obrad nie było, zatem Rada przystąpiła do jego realizacji i obradowała według nw. porządku obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w sprawach:
 - a) w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej oznaczonej nr 308 (obręb 8 – Za Fabryką);
 - b) zmian w wieloletniej prognozie finansowej;
 - c) zmian w budżecie na 2018 rok.
6. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
7. Przyjęcie protokołu z XXXIII sesji Rady Miasta Lubartów.
8. Wolne wnioski.
9. Zamknięcie obrad.

Ad. 3

Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.

BURMISTRZ MIASTA

Tak w ramach krótkiego, ale merytorycznego porządku sesji, również krótkie sprawozdanie.

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, ponieważ okres międzysesyjny był krótki, chciałbym tylko złożyć sprawozdanie w ramach podjętych zarządzeń w okresie międzysesyjnym.

Zarządzeniem VII/818/2018 powierzyłem Szkole Podstawowej Nr dowóz uczniów niepełnosprawnych do przedszkoli i szkół specjalnych w Lublinie w roku szkolnym 2018/2019 i opiekę nad nimi w czasie przewozu.

Zarządzeniem VII/819/2018 ustaliłem zasady zwrotu kosztów przejazdu uczniów niepełnosprawnych z miejsca zamieszkania do szkoły, przedszkola lub ośrodka i z powrotem, umożliwiającego realizację obowiązku szkolnego i obowiązku nauki, jeżeli dowożenie i opiekę zapewniają rodzice lub opiekunowi prawni.

Zarządzeniem VII/820/2018 powołałem Komisję ds. przyznawania Nagród Burmistrza Miasta Lubartów za wybitne osiągnięcia w działalności społecznej, twórczej i zawodowej.

Zarządzeniem VII/821/2018 przeznaczyłem do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego nieruchomości gruntową niezabudowaną, położoną w obrębie 7 – Śródmieście, składającą się z działek oznaczonych w ewidencji nr 420/2 o pow. 216 m², nr 421/2 o pow. 168m². Jest to obszar budownictwa mieszkaniowego.

Zarządzeniem VII/822/2018 przyznałem nagrody za wybitne osiągnięcia w działalności społecznej, twórczej i zawodowej na rok 2018.

Zarządzeniem VII/823/2018 przyznałem Nagrody Burmistrza Miasta na rok 2018 dla studentów szkół wyższych.

Zarządzeniem VII/824/2018 wyraziłem zgodę na sprzedaż lokalu mieszkalnego w budynku wielomieszkaniowym w Lubartowie w drodze bezprzetargowej na rzecz Tadeusza i Teresy małżeństwa A. wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej i udziałem w prawie współwłasności działki 200/25 o pow. 3233 m² i nr 200/26 o pow. 409 m² położoną w obrębie 4 – Zagrody Lubartowskie za łączną cenę 17 303,00zł.

Zarządzeniem VII/825/2018 dokonałem zmian w budżecie na 2018 rok.

Zarządzeniem VII/826/2018 określiłem plan finansowy zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami dla Miasta Lubartów na 2018 rok.

Zarządzeniem VII/827/2018 oddałem w dzierżawę część działki nr 191/4 położonej przy ul. Jana Pawła II i przy ul. Lubelskiej w obrębie 7 - Śródmieście, na rzecz ACS SŁUCHMED Sp. z o.o. w dniu 1 czerwca 2018r. w dniu 1 czerwca 2018 roku w godzinach 9⁰⁰ – 15⁰⁰, w celu organizacji plenerowej akcji bezpłatnych badań słuchu dla mieszkańców oraz ustawienia pojazdu dla badań. Wysokość czynszu dzierżawy ustaliłem na kwotę 148,50 zł. wraz z podatkiem VAT.

Bardzo dziękuję za wysłuchanie sprawozdania.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dziękuję bardzo. Proszę Państwa, przechodzimy do kolejnego punktu – interpelacje i zapytania radnych.

Ad.4

Interpelacje i zapytania radnych.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowny Przewodniczący, Drodzy zebrani, ja mam pytania do Pana Burmistrza. Oba są nawiązaniem do moich wcześniejszych pytań z poprzedniej sesji, ale wydaje mi się, że nie dostałem na nie odpowiedniej odpowiedzi, więc jedno z tych pytań zmodyfikuję. Chodzi mi o rady nadzorcze spółek komunalnych, które funkcjonują w naszym mieście, tzn. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej.

Funkcjonują tam rady nadzorcze, które reprezentują Pana Burmistrza. Chciałem zapytać, zatem, jak często Pan korzysta z ich rady i jak często Pan przekazuje im dyrektywy odnośnie polityki prowadzonej wewnątrz tych spółek. To jest jedno pytanie.

I drugie – czy mógłby Pan się zastanowić nad likwidacją tych ciał, ponieważ obydwa te ciała są niewidzialne przez nas, jako Rada Miasta. To z natury rzeczy w ogóle ich nie widzimy ich działalności, natomiast widzimy efekty finansowe, tzn. to są wysokopłatni ludzie, a ponieważ nie wiemy, jakie są rezultaty ich pracy i widzimy, że są to nie fachowcy związani z tą branżą. W PGK-u są to politycy nawet zewnątrz naszego samorządu – przypominam, że w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej, jednym z członków Rady Nadzorczej jest Pan Waldemar Jezior, czy może inne imię – radny Rady Miasta Lublin, jest też radny powiatowy z terenu powiatu niezwiązany z gminą i nie są to ludzie związani z branżą, którą się zajmuje ta spółka, to moim zdaniem ich Rady mogą być daleko odbiegające od oczekiwań właściciela, którym w jakimś stopniu i ja się czuję. Dlatego chciałbym, żeby Pan rozważył, bo są to wysokopłatni ludzie i ich sprawozdania finansowe, oświadczenia majątkowe widać w internecie, zwłaszcza, jeśli są radnymi, to widać, że są to duże pieniądze, które mają jednak wpływ na działalność firmy. A ponieważ nie widzimy rezultatu ich porad i jaki to ma wpływ np. na stawki, na działalność tych spółek, to wydaje mi się, że można by się zastanowić, czy w ogóle są potrzebni z punktu widzenia ekonomicznego. Podobnie zresztą jest w PEC-u, gdzie też ludzie, którzy tam pracują w Radzie Nadzorczej też są wysokopłatni, co wynika z oświadczeń majątkowych, ale nie są związani z branżą, którą się zajmuje PEC. I w związku z tym, ich porady też mogą być wątpliwej jakości, ale zaznaczam, to Pan tutaj decyduje i Pan ich widzi. Być może czegoś nie widzę, albo coś przeoczyłem. Dlatego chciałbym Pana prosić, żeby Pan się zastanowił, czy koniecznością funkcjonowania tych rad zwłaszcza, że nie ma takiego obowiązku. Prawnie Rada Nadzorcza i tu i tu nie jest potrzebna z punktu widzenia prawnego.

I drugie pytanie to chodzi mi – ja kiedyś też zadawałem na wcześniejszej radzie. Chciałem jakichś informacji odnośnie funkcjonowania tej Lubartowskiej strefy przemysłowej. Do dzisiaj nie mamy informacji. Ten teren był chyba około 20 ha, czy 10ha. Tam się rozwija, jak widzę budownictwo, przeważnie są to budowle, czy budynki anonimowe. Nie ma tablic, co to za przedsiębiorstwo, więc chciałbym się dowiedzieć, czy my już widzimy oprócz obniżek podatków, czy zwolnień z podatków, czy my widzimy już z punktu widzenia miasta, jakieś pozytywny wpływ dla miasta, dla budżetu miejskiego i dla społeczności lokalnej. Czy widać jakieś relacje między nami i czy te relacje da się opisać w jakiś liczbowy sposób?

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, szanowni goście. Ja mam tak naprawdę dwa, a może trzy pytania. Pierwsze pytanie w związku z obchodami – lecia miasta. Miałem okazję brać udział w takiej bardzo długiej uroczystości w kinie, uroczystości wręczania nagród, notabene bardzo długiej i wydaje mi się, że za długiej, jeśli mogę taką uwagę wnieść. Po drugie, brali w niej udział sami praktycznie nagrodzeni tak naprawdę. Bardzo mało było gości z zewnątrz, a wydaje mi się, że nagrody polegają na tym, że wyróżnia się jakieś osoby wobec mieszkańców, żeby ta nagroda miała jakąś rangę. Natomiast tak naprawdę brali w niej udział sami nagrodzeni i nie wszyscy zresztą. I w związku z tym, chciałbym też zapytać, jakie były kryteria przyznawania tych nagród, bo ja jestem daleki od krytykowania, że ta osoba dostał lub inna, natomiast zabrakło mi kilku znaczących nazwisk, chociażby np. Pana Janusza Pożaka, znaną osobę w całym kraju i poza granicami. Nie będę wymieniał już kolejnych, ale takich osób było ...- czy Marek Danielkiewicz, który publikuje bardzo ważne publikacje różnego typu. Mógłbym takich nazwisk wymieniać kilkanaście, natomiast chciałbym się dowiedzieć, jakie kryteria, bo mam wrażenie, że nie do końca chyba te nagrody miały swój efekt. I drugie pytanie dotyczące takiej oto sprawy.

Ja wyczytałem gdzieś na portalach Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, że rusza taki program ..., tzn. Ministerstwo Rozwoju przeznacza 300 mln zł. na program Infrastruktura i Środowisko, który dotyczy zakupu elektrycznych autobusów i trolejbusów oraz budowania stacji ładowania pojazdów elektromobilnych, w związku z elektromobilnością. Niestety wyczytałem tam, że w tym programie wezmą udział tylko miasta, to jest lista 122 miast, które jakby zostały zakwalifikowane do tego Programu, to są miasta według kryteriów, które jakby utraciły swój dawny charakter przemysłowy. I sprawdziłem tą listę. Na tej liście znajduje się m.in. Krasnystaw, m.in. Kraśnik, m.in. Biała Podlaska, a nie znajduje się Lubartów. Chciałem zapytać, czy jakieś kroki były czynione, żebyśmy się na takiej liście znaleźli, bo ta lista jest ściśle związana z pewnym przydziałem środków na różnego rodzaju programy, dla tzw. średnich miast. Myślę, że warto by było zabiegać o to, żeby się znaleźć na tej liście, bo tak naprawdę porównując nasz przemysł, który jest tutaj w okolicy Kraśnika, czy Krasnegostawu, to myślę, że jesteśmy w dużo gorszej sytuacji. Również znajdują się miejscowości o dużo mniejszym potencjale ludnościowym, a wiem, że głównymi kryteriami przydziału na tych listach, było również wyludnienie, emigracja, itd. Więc, czy braliśmy w tym udział i czy jesteśmy w stanie znaleźć się na tej liście, aby zabiegać o dodatkowe środki na infrastrukturę.

Radny ROBERT BŁASZCZAK

Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, ja mam tylko jedno pytanie. Chodzi mi o ten chodnik na ul. Łąkowej. Wszyscy wiemy, jak bardzo jest potrzebny. Chciałbym zapytać, na jakim etapie jest wykup gruntów pod ten chodnik, gdyż tam naprawdę ciągle jest niebezpieczeństwo dla samochodów, dla osób, które korzystają z ulicy i które muszą chodzić w stronę szpitala i z powrotem.

Radny JERZY TRACZ

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, media, obecni goście. Ja będę miał zapytania, interpelacje, które będą ponowione. To będą ważne, arcyważne, ponieważ nasze miasto staje się miastem betonowym. I ludzie, społeczeństwo wnioskuje ..., ja uprzedzę wszystko – i wiele osób mówi, żebyśmy w sposób odpowiedzialny, może rozpoczęli od władzy i jako radni z okazji 100-lecia niepodległości posadzili, co najmniej sto drzew. Bardzo dużo jest wyciętych, a wiadomo, że jak znikną drzewa i pszczoły, nie ma nas. Jakie są skutki w tej chwili ubytku tych drzew, to odczuwamy to. Odczuwamy w postaci pyłu PM 10, pyłu PM2,5 bardzo niebezpiecznego, bardzo mała wilgotność. Drzewa ściągają między innymi pył, tłumią hałas, to, co się stało przed chwilą, gdzie zniknęły żywopłoty, tak cenne, przy takim dużym ruchu, a gdzie nie są sprzątane ulice, za każdym pojazdem ten pył, a my je filtrujemy własnymi płucami. Znikły skwerki, radykalnie ludzie przypominają, żeby ich odtworzyć. Za moment Państwu przytoczę, gdzie kolejny ..., o co się upominają i to będzie szeroka akcja społeczeństwa. Społeczeństwo w tej chwili, jak oceniają szczególnie młodzi, ja przeżyłem ileś lat, ale młode rodziny przy takiej utracie zieleni, to Lubartów ..., ja nie wiem. Pokażcie, idźcie, jedźcie LSM i wiele miast, gdzie są tworzone nawet oazy zieleni, a my tniemy, tniemy, tniemy. A więc Panie Burmistrzu, uprzejmie Pana prosimy, bo to jest akurat wspólne dzieło mieszkańców. To jest punkt, wniosek 25. Jeszcze raz przypominam, bo to było w październiku złożone do budżetu miasta na ten rok, w tamtym roku oczywiście. Urządzenie, utrzymanie terenów zielonych w mieście, nowe nasadzenia drzew i krzewów stają się uzasadnioną koniecznością w naszym mieście. No i to uzasadniałem, jak Państwo pamiętacie, Pan Burmistrz też ma te wnioski i społeczeństwo prosi, żeby to było realizowane. Kolejną interpelację podobną zadałem 27 lutego w tym roku, cyt.: „Szanowny Panie Burmistrzu, kiedy będzie realizowany 25 wniosek zgłoszony przez mieszkańców, do realizacji w bieżącym roku.” Urządzenie i utrzymanie terenów zielonych w mieście, nowe nasadzenia drzew i krzewów. Bardzo wiele drzew w ostatnich latach i obecnych wycięto.

Część zostało powalonych lub połamanych przez wichury, a także uschły w wyniku suszy, zanieczyszczonego powietrza lub niewłaściwego podcinania. Te podcinanie to jest fatalne. Obojętnie, kto, począwszy od firm elektrycznych, bo to, co zlecamy do PGK-u, no czas przeszkolić tych ludzi. Te drzewa, które rosną, niektórzy akurat nie mają tyle lat, kiedy były posadzone. W wyniku takiego podcinania i niezabezpieczenia, im się skróci o ćwierć wieku żywot. Tak cenne. Ponadto jest, bo ubyło wiele, nawet motyle znikły w wyniku takiej dbałości. Ta przyroda stała się dla nas bardzo i zabójcza. Dopowiem tylko, że bardzo wiele młodych małżeństw, w tej chwili zaczyna kupować działki, albo próbują się budować o ile mają z jednej strony, albo z drugiej strony działki. Z tego miasta po prostu uciekają już. I to proszę odpytać, a zobaczycie, jakie będzie uzasadnienie. Tutaj się już nie da akurat zdrowo mieszkać, ani żyć. Nowe nasadzenia, bardzo ważne, na skwerach zielonych w naszym mieście. Ponadto wskazane zawieszenie nowych skrzynek lęgowych dla ptaków i zwierząt na wyżej wymienionych terenach zielonych. Te powierzchnie zielone w mieście mają być wykorzystane na zapewnienie roślinom, drzewom, krzewom, zwierzętom ptakom, odpowiedniego schronienia, pożywienia i możliwości lęgowych. Będzie to ogromny krok na przód w dziedzinie ochrony przyrody. Drzewa i krzewy w mieście działają jak naturalny filtr oczyszczający powietrze z pyłów zawieszonych PM, produkują tlen, tłumią hałas, regulują temp. i wilgotność powietrza, a i zielen bardzo poprawia nam samopoczucie i nastrój. To jest po raz trzeci i powielam to samo, to, co sobie życzą nasi mieszkańcy. Bardzo ważne pytanie, bo to od kilku lat, o tym była mowa. Ponawiam te pytanie. Jaki będzie los najbardziej okazałego kasztanowca Ziemi Lubartowskiej, a być może województwa..., gdzie zostaną przeprowadzone prace ziemne trwale zniekształcające rzeźbę terenu. Gdy znikają drzewa i krzewy, znikają też ptaki, a miasto bez ptaków jest martwe.

Tutaj macie Państwo artykuły zamieszczone w maju przez Wspólnotę. Dziękuję Panie redaktorze, ludzie prosili, żebym Panu podziękował za tak ważny dla całej populacji świata... ochronę przyrody, czyli drzewa. Tytuł zacytuję, co dalej z naszym pięknym kasztanowcem? Tutaj polecam artykuł z naszej gazety lokalnej. Odbieramy to z niesmakiem, ponieważ w „Lubartowiaku” się ukazał podobny tekst. Co dalej? Tylko zabrakło zdjęcia. Co nazwa mówi? Aż się prosi, żeby redaktor zmieścił zdjęcie. Co dalej z naszym pięknym kasztanowcem? Jest tekst, tylko nikt nie jest w stanie zobaczyć. I tutaj w tym artykule jest właśnie m.in., jaka jest wola mieszkańców. Pytanie - mieszkańcy miasta oczekują urzędzenia na działkach miejskich, nr 92/1, 92/2, 93/1, przy ul. Szaniawskiego, na której rośnie okazały kasztanowiec, parkletu. Chcą, aby na tak już nielicznym skwerku miejskiej zieleni można było chwilę odpocząć, usiąść na ławce wśród przyjaznej zieleni. W kwestii zagospodarowania ww. działek na ul. Szaniawskiego i losu kasztanowca powinni zostać przeprowadzone konsultacje społeczne. Upominają się o konsultacje, a nawet ankietyzację. I to będzie. Pracownicy Z kolei Powiatowego Młodzieżowego Domu Kultury stwierdzili prosto, Panie Jerzy – my się przypniemy łańcuchami do tego kasztana, nie damy go zniszczyć. Tam się odbywa wiele imprez, m.in. ostatnio SIL organizował Dzień Rodziny, ... czyli konsultacje wręcz sobie życzą. Ankietyzacja wśród mieszkańców naszego miasta, całego naszego miasta wzorem Lublina. Warto w końcu korzystać i pytać naszych mieszkańców, bo tego od wielu lat brakuje.

Kolejny wniosek i przykład bardzo ważny. Nieprawidłowe przycinanie drzew, krzewów i żywopłotów w mieście. Nieprzestrzegany kalendarz cięcia oraz brak opatrywania ran po cięciu. To dotyczy się wszystkich drzew na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej, jak i w mieście. To jest niedopuszczalne proszę Państwa, żeby były w tak barbarzyński sposób cięte drzewa. Ostatnio były cięte tutaj z drugiej strony miasta. Piękne jesiony, co z nimi się stało? Dlaczego ich nikt nie zabezpieczył? Sęk, który pozostaje, tworzy się dziupla. Dziupla, która powoduje z kolei, że drzewo radykalnie skraca swój żywot. Po drugie – niezabezpieczone, wszelkie bakterie również powodują wielkie straty. To tak, jak

z człowiekiem w medycynie. Tak samo z drzewami jest. Co za moda weszła, żeby zostawiać sęki i wcale nie zabezpieczać drzew. Także społeczeństwo apeluje i wnioskuje, żeby to, co jest w sposób haniebny dokonany, żeby było poprawione i zabezpieczone. Taka jest wola naszych mieszkańców.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie radni, szanowni Państwo. Pierwsze moje pytanie to jest od Kuby Wróblewskiego, mojego kolegi radnego, który pyta się Pana Burmistrza o strefy kibica. Pan Burmistrz mówił na poprzedniej sesji, że te strefy kibica są bardzo drogie. Tutaj mój kolega doszukał się w internecie, że po prostu takie strefy kibica już można mieć za 2 – 2,5 tys zł. Myślę, że Pan Burmistrz powinien się zainteresować i nasze społeczeństwo myślę, że chciałoby mieć tutaj taką strefę kibica, że można przeżywać te nasze mecze Polskie przy takiej drużynie, jakiej w tej chwili mamy. I to jest pytanie od mojego kolegi, a następne pytania już będą ode mnie. Tutaj kolega radny Polichańczuk poruszył ten temat wręczenia tych odznak. Ja mam też pytanie, – kto sfinansował, jaki był koszt i kto decydował o tych nagrodach. W wielu przypadkach, gdzie były wręczane te odznaczenia, odznaki, powodowały wśród zebranych tam uczestników tej imprezy uśmiechy, jakieś takie szepty, że po prostu nie należało się tym osobom, a zapomniano o wielu innych osobach, które takie wyróżnienia powinny otrzymać. Przy okazji – jest to następne pytanie Panie Burmistrzu – delegacje z zaprzyjaźnionych miast, w tym roku rozmawiałem z wieloma osobami, może nie wieloma tylko dwoma osobami i po prostu były niezadowolone z ich pobytu tutaj na terenie naszego kraju. Dlaczego mówię na terenie naszego kraju? Myślę, że delegacje powinny być zakwaterowane bliżej Lubartowa, a nie w Nałęczowie. Następną sprawą Panie Burmistrzu jest, – dlaczego delegacje nie uczestniczyły w obchodach miasta w tym najważniejszym dniu, kiedy była tutaj zorganizowana scena, kiedy występowały zespoły „Akcent” i „Zakopower”. Wie Pan dobrze, jest Pan wielokrotnie na wyjazdach takich w delegacjach i wie Pan, że w tych miastach zapewniają władze miasta delegacjom pobyt na takich imprezach właśnie w tych szczególnych dniach. Chodzi o pokazanie tego miasta, o pokazanie w tym wypadku ile ludzi zgromadziło się na obchodach tego miasta w wyniku koncertów, które były tutaj u nas na scenie. I właśnie, co się stało? Co było przyczyną tego, że właśnie w ten sposób Pan postąpił, a nie inaczej?

Przy okazji tutaj właśnie, byliśmy w kinie ostatnio też przy obchodach dnia miasta i dało się odczuć gorąco na sali kinowej i jak pamiętam Pan Burmistrz odpowiadał ostatnio – ja mówiłem o tej sprawie, o klimatyzacji, odpowiadał Pan, że nie było środków. Następnym razem Pan mówił, że po prostu nie zgłosili się wykonawcy. Ja w tej chwili mogę wykonać telefon do takiego przedsiębiorcy i ten przedsiębiorca wyraża zgodę, aby miał tylko postawione warunki, co ma zrobić? Nawet dwóch jestem w stanie w tej chwili podać. Myślę, że to nie jest przyczyna tego, że to nie ma środków, czy nie ma wykonawcy, myślę dotarcia, ogłoszenia przetargów nie tylko w BIP-ie, ale nawet w naszych tych lokalnych gazetach – w „Lubartowiaku”, we „Wspólnocie Lubartowskiej” i myślę, że moglibyśmy to zrobić, a wie Pan jak Pan się czuł, czy ja się czułem, czy tam zgromadzeni na tej sali, jak odczuwali? Jakie to było zmęczenie? Przy klimatyzacji to by było całkowicie inaczej.

Następną sprawą, którą wielokrotnie poruszałem również na sesji, jest ogrodzenie boiska sztucznego. Szanowni Państwo, byliśmy ostatnio na tym otwarciu boiska. No nie wiem, czy komuś się podoba, czy komuś się nie podoba, ale mi się naprawdę nie podoba, jeśli ja na ławeczkach siedzę i oglądam boisko przez równoleżniki i południki. Przepraszam, że tak powiem. Przypomina mi to trochę takie więzienie otwarte przy cieńszych kratkach i oglądanie tego, co się dzieje po drugiej stronie. To jest niewyobrażalne – ja myślę ..., tutaj Pan Sysa się wypowiadał, dyrektor MOSiR-u, ale myślę, że tutaj Pan powinien podjąć jakieś stanowisko, żeby ta windowania, te krzeselka były usytuowane bliżej tego ogrodzenia i uniesione

20, 30 cm do góry i będzie wszystko rozwiązane. I niech ktoś nie mówi tutaj z Państwa, że to jest boisko treningowe i niepotrzebne są te krzeselka. To ja się pytam, – jeśli boisko treningowe, to, po co te krzeselka są? Jakoś mi się logiki nie trzyma to wszystko. Następną sprawą Panie Burmistrzu jest sprawa naszego parku. Wielokrotnie poruszana, wielokrotnie mówiono na sesji, dużo się mówiło na ten temat. Ja mam taką sytuację, że ja pracuję, mam otwarte okno właściwie na park i piękny widok – staw, fontanna, pomnik, park cały, ale ja to sobie tak określiłem, że u mnie, jak otworze okno to jest „radio wrona”. Krakanie, od samego rana do samego wieczora. Nie ma przepros, że boli. Zamknie się drzwi, to nie słycać jest troszeczkę, ale tak non stop, non stop to samo. Już o lataniu to nie mówię, bo nie mam czasu patrzeć na to, jak latają, ale słycać muszą. Jakiś czas temu było przeprowadzone zrzucanie gniazd na alei środkowej. Ileś tych gniazd zostało zrzuczone. Po jakimś czasie ponownie wronki sobie odbudowały te gniazdeczka. To znów zostało zrzuczone. To znów wronki sobie odbudowały gniazdeczka. Następnie znów zostały już po raz trzeci zrzuczone, ale jest ten okres lęgowy, no to zaprzestaną, Ale ja się pytam. Po co to było robione w takim małym zakresie? Przecież to jest bez sensu. I chciałbym się właśnie dowiedzieć, jakie to były koszty poniesione z tego tytułu? Dokładnie Panie Burmistrzu koszty. Nie chciałbym usłyszeć od Pana, że to tam ileś złoty kosztowało, ale konkretnie, ile to kosztowało. Przecież to jest bez sensu. Jeśli nie zrobimy tego kompleksowo, całościowo i nie zatrudnimy sokolnika, jak zrzucamy gniazda, żeby nie dopuścić do odbudowy tych gniazd. To nic z tego nie będzie, jakie pieniądze tam włożymy, to one przepadną.

Następną sprawą jest powracający temat kanał burzowy, odprowadzający od ul. Parkowej do osiedla 3 Maja, oczywiście bloki garbarskie tutaj tak samo odwadniające. Panie Burmistrzu, zapewniał mnie Pan wielokrotnie, że kanał burzowy będzie wykonany ze środków ..., tutaj w przewidzianych w budżecie jest 1 mln 250 tys. zł. plus pozyskanie środków zewnętrznych. Tak jest zapisane. Dokładnie jeszcze przytoczę: „Rezerwuje się kwotę 1 mln 250 tys. zł. Planuje się pozyskać dofinansowanie z budżetu Państwa...” (wtrąca Burmistrz Miasta z miejsca – wypowiedz nie do odtworzenia), ale to nie jest taki zapis, że w tym. Ja nie widzę, żeby w tym było. Ja zrozumiałem, że jest w budżecie zagwarantowane 1 mln 250 tys. zł. plus środki zewnętrzne. To w takim razie dobrze, Panie Burmistrzu. To ja poproszę w takim układzie Pana Burmistrza o wykazanie pism, które poszły do Wojewody w tej sprawie i ewentualne, jeśli były odpowiedzi.

Następną sprawą, która również poruszałem jest oświetlenie ul. Zygmunta Starego i innych ulic. Pan Burmistrz mnie zapewniał na sesjach, że zostanie to sfinansowane ze środków na modernizację oświetlenia. Ja tak się zastanawiałem nad tym, bo tak jak mówię – modernizację oświetlenia, a budowa nowego oświetlenia. Coś mi tutaj nie pasuje, coś mi tutaj nie gra! Podejrzewam Panie Burmistrzu, że Pan mi mówił po prostu nieprawdę. Nie można z tego zadania ..., bo informowałam się w różnych źródłach, nie może Pan z tego zadania budować nowego oświetlenia. A przeglądając budżet miasta nie zauważyłem żadnej pozycji, żeby była jakakolwiek złotówka przeznaczona na to oświetlenie.

Następne pytanie, Panie Burmistrzu, też dawno na sesji się pytałem, mieszkańcy mnie pytają, nawet ostatnio w niedzielę miałem kontakt z pewnymi mieszkańcami. Pytają się mnie odnośnie „Lubartowiaka”. Panu powinno zależeć na tym, żeby ten „Lubartowiak” jak najbardziej docierał jak najbardziej do wszystkich mieszkańców miasta. Nie dociera wszędzie, osiedle np. 3 Maja spory czas ..., z ul. Spacerowej mówili mi ludzie, że nie dociera, do mnie też powiem, że nie mam tego „Lubartowiaka”. Nawet mówili, żeby w sklepach gdzieś leżał ten „Lubartowiak”, ale myślę, że jeżeli jest roznoszony do bloków i w inne miejsca, czy nawet na stacjach benzynowych, jak to dawniej było, np. tutaj w Łucce leżało tam ileś tych „Lubartowiaków”, to może można było do tych mieszkańców ten „Lubartowiak” roznieść.

Następna sprawa, chciałbym się zapytać Pana Burmistrza jest w budżecie miasta modernizacja ul. Jaśminowej i Obywatelskiej. Proszę mi powiedzieć, chociaż to nie jest mój teren, ale też mieszkańcy mnie prosili o to, proszę mi powiedzieć, na jakim etapie się znajdujemy? Czy już zostały ogłoszone przetargi? Mamy miesiąc czerwiec – połowę roku. No ja myślę – nie wiem, tylko się domyślam, może Pan Burmistrz przetargi ogłosił, nie mam informacji, tutaj nie wchodziłem do Urzędu, może te przetargi są ogłoszone, ale jeżeli nie, to Panie Burmistrzu, – jeżeli to w budżecie na ten rok zagwarantowane są pieniądze, czy Pan potrafi w tak szybkim tempie zrealizować te zadania?

Jeszcze chciałbym się dopytać odnośnie spraw ścieżki rowerowej. Na jakim etapie mamy w tej chwili ścieżki rowerowe. Co się dzieje w tym temacie? Czy jest marazm? Stoi to wszystko, nie ruszamy tego tematu i jeżeli nikt nie pyta, niech to się dzieje tak jak jest.

Panie Burmistrzu i ostatnia chyba sprawa, która mnie zainteresowała. Kiedy przechodziłem, na ogłoszeniach, plakatach odnośnie obchodów Dni Miasta Lubartowa, na górnej części plakatów ukazał się napis „Honorowy patronat Burmistrza Miasta Lubartów. Dni Lubartowa 2018”. Sięgnąłem trochę do źródeł, popatrzyłem, posłuchałem i okazuję się, że była uchwała – Rada Miasta podjęła uchwałę odnośnie Dni Lubartowa. Przeznaczyła odpowiednie środki na ten cel. Mnie się wydaje, że nie powinien być „Honorowy Patronat Burmistrza Miasta”, tylko honorowym patronatem Rada Miasta powinna objąć obchody Dni Lubartowa.

Wiceprzewodniczący JAN ŚCISEŁ

Tak na początek Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni goście. Chciałem pogratulować takiej spostrzegawczości koledze i takiej aktywności. Wiem, że Kazio jest pracownikiem ..., w sercu miasta pracuje i dużo rzeczy tutaj widzi. I wstrzebił się też w problemy, które ja chciałem poruszyć. Pozwolę sobie ..., niektóre rzeczy powtórzę, ale to dla mnie to jest bardzo ważne, że to powtórzę, bo miałem okazje być z Kaziem i z innymi radnymi, miałem okazje być na otwarciu tego boiska naszego sztucznego przy Parkowej i chce powiedzieć, że moje postrzeżenie, zresztą kolegów też, z którymi siedziałem wspólnie, jest takie same, jak Kazia. Po prostu siedzi się na widowni i widzi się kraty i postrzeżenie meczu przez pryzmat tych krat, jest fatalny. Mnie to zaczęło irytować. Fakt, że my meczu nie oglądaliśmy, tylko pokazy zawodników, ale po pewnym czasie wstałem, bo to się nie da oglądać. I jasno trzeba powiedzieć, że mimo wydanych 370 tys zł., to miejsce jest „bublem”. Boisko jest równe, zielone, oby nam służyło, jak najdłużej, żeby działało również w skrajnych wypadkach, kiedy będzie dużo wody, ale to musimy naprawić. Też słyszałem takie argumenty, że – „ale to jest boisko treningowe”. No dobrze, ale z drugiej strony mieliśmy je tak przygotować, żeby drużyna Lewartu mogła grać na tym boisku również w zawodach sportowych ogólnopolskich. I drugie pytanie – właśnie nawiązuje do tego zdania, co powiedziałem, kiedy stadion będzie już przystosowany, żeby drużyna Lewartu ... - stadion, to nowe boisko treningowe przy Parkowej – żeby drużyna Lewartu mogła tam mecze ligowe rozgrywać. Bo z tego, co wiem rozgrywa na starym boisku przy ul. Parkowej. Czy już jest zgłoszony do związku, czy ma niezbędne koncesje, żeby tamte zawody sportowe, ligowe rozgrywać. Jeszcze raz – to trzeba zmienić! To złe rozwiązanie.

Druga sprawa – znów się powtórzę po koledze, ale ten problem już poruszałem dwie sesje temu. Chodzi mi o realizację zadań drogowych. Kolega wymienił ulicę Obywatelską, Jaśminową, a ja jeszcze dodam Reja. Czy coś wiadomo właśnie, na jakim etapie jest, w jakiej fazie jest realizacja zadań drogowych. Pan Burmistrz kiedyś mi powiedział, że dostanę odpowiedź na piśmie. No taka nie przyszła, a dla mieszkańców to ważny problem. I ta Obywatelska i Reja i Jaśminowa też i inne ulice również na pewno też ważne.

Kolejna rzecz, jeśli chodzi o inwestycje drogowe w naszym mieście, w sercu miasta rozpoczęła się inwestycja, która mocno utrudnia nam żywot, poruszanie się. Chodzi o ul. Tysiąclecia. Cieszymy się bardzo i tutaj mieszkańcy czekali właśnie długo

na tą inwestycję. Chciałem się tutaj dopytać może, czy miasto w jakiś sposób partycypuje w kosztach tej ulicy i jak wygląda współpraca, jeżeli chodzi o realizację tej trudnej inwestycji, bo to środek miasta. Jak wygląda współpraca z powiatem w zakresie realizacji tej inwestycji? I ostatni problem. Kolega Jurek Tracz długo mówił na temat drzew, zieleni – to rzeczywiście ważny, bardzo ważny problem. Jurku popieram Ciebie w tych działaniach i Panie Burmistrzu, chciałem Panu ..., nie tylko krytyka i postrzeżenie rzeczy złych, bo od tego jesteśmy, jako radni, ale postrzegam też dobre. Dziękuję za wykoszenie tego chodnika do osiedla przy Solbecie. Przy okazji powiem, że tam, jako radni – z Markiem Polichańczukiem m.in. – posadziliśmy kilkadziesiąt dębów czerwonych. One rosną. Wczoraj byłem, oglądałem. Pięknie rosną, również nasadzone przez radnych sosny czarne też się wzmocniły i to jest też wkład radnych w zielenie naszego miasta. Z tego, co wiem, ty też Jurek to robisz, także mamy i my inwencje w tym zakresie, że możemy pewne rzeczy zmieniać.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Szanowni zgromadzeni, mam kilka pytań. Mieszkańcy pytają mnie Panie Burmistrzu, jaka jest możliwość przywiezienia dwóch wywrotek piachu na plażę żydowską? Teraz są upały i tam by się przydało trochę świeżego piachu. Dużo ludzi przychodzi na ta plażę. To jedno z pytań.

Drugie pytanie to, czy można oddelegować jakąś grupę do posprzątania tej wiaty nad Wieprzem, bo wiadomo ..., ludzie użytkują, każdy użytkuje na swój sposób, ale warto by było tam troszkę też i posprzątać od czasu do czasu. To są dwie rzeczy.

I kolejna sprawa - to powtórzę pytanie kolegi Majchera – kwestia „Lubartowiaka”. U nas tam Bukowa, Cisowa, cały ten okręg, nie widzieliśmy już od dawna „Lubartowiaka” z niewidomych powodów. A jakiś czas temu, pół roku temu, czy coś takiego, to ten „Lubartowiak” się pojawiał, a teraz się nie pojawia. Także dziękuję, tylko te trzy pytania.

Radna GRAŻYNA MEKSUŁA

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, bardzo dziękuję Panu radnemu Krówczyńskiemu, że zainteresował się tą sprawą, która i ja chciałam poruszyć, bo jednak ludzie korzystają z tej plaży i być może jest szansa na odnowienie, na nawiezenie nowego piasku i zadbanie po prostu o nią.

Druga sprawa, którą chciałam poruszyć, jest to dosyć błaha sprawa, aczkolwiek bardzo istotna. Skoro dbamy o czystość naszego miasta pragnę zauważyć, że w bocznych uliczkach nie ma w ogóle koszy na śmieci. Mieszkańcy, którzy wychodzą ze swoimi zwierzątkami nie chcą iść środkiem miasta, nie chcą iść główną ulicą, chodzą bocznymi uliczkami i sprzątając po swoich pupilach nie mają gdzie tego wyrzucić. Więc proszę zwrócić uwagę na to, bo naprawdę nie ma pojemników na nieczystości w bocznych uliczkach.

Trzecią sprawą, którą chciałam poruszyć jest nieszczęsna uliczka za sklepem piekarniczym na osiedlu Powstańców Warszawy. Pomimo słupków, jakie zostały postawione, samochody stoją obok i niestety to bardzo utrudnia ruch wyjazdowy z tego osiedla. Być może jest szansa na to, żeby postawić znak zakazu i zatrzymywania się, wtedy policja będzie mogła coś z tym robić, bo w tym momencie rozkładają ręce. Nie ma znaku, nie ma interwencji. Także proszę zwrócić na to uwagę.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Panie Burmistrzu. Chciałem prosić, żeby przejrzeć może, tutaj nawiążę może do pytania koleżanki Grażyny Meksuły, o te kosze na nieczystości, na odchody zwierzęce, te tzw. dalmatyńczyki, ponieważ one są w słabym stanie. Kilka lat temu, jak one były stawiane tak sceptycznie patrzyłem na to, takie krasnale, tak jak ludzie stawiają na swoich trawnikach, ale teraz jak się dorobiłem dwóch kotów, przygarnąłem, to zauważyłem, że to bardzo ważne

urządzenia i bardzo ważne kosze, bo jednak jest gdzie wyrzucić te odchody, także dobry pomysł na ..., nie wiem nie musi być taka forma, ale też one już jednak są już takie troszeczkę zdezcelowane.

Radny JERZY TRACZ

Szanowna Rado, no są i momenty bardzo piękne, gdzie co niektórzy są przykładem. Szanowny kolego – Janie, radny Jan Ściśel. Skromna postać akurat, to będę musiał w swoim imieniu, jak również z osiedla mieszkańców ... Jasiu utworzył boisko do siatkówki i do kosza. Tam od wielu, wielu lat wspólnie z synami, oni urosli i już są teraz studentami, tak kształtował osobowość swoich akurat synów. Chwała Ci Janie. I mama też. Także jesteście przykładem.

I wykoszone zostało już w kwietniu. Teraz przejeżdżałem, bo również jeżdżę, moi Drodzy, to jest przykład dla wielu instytucji, jak jest wykoszone, przygotowane ... I tam m.in. sobie akurat do kosza mogę rzucać. Także to jest przykład dla instytucji i dla nas, bo u nas też mamy te boiska i warto by było zadbać, żeby one były przez cały rok praktycznie przystosowane.

Wracając jeszcze do tych ..., takich to pamiętam wtedy było ..., no wtedy i Pan Przewodniczący w tym uczestniczył, Pan Jacek Tomasiak, gdzie wtedy stawialiśmy te na odchody psie I patrzcie zostało wszystko zapomniane. Część totalnie zniszczonych, część już nie istnieje, ludzie w tej chwili rzucają te odchody to tych innych pojemników. Wyobraźcie sobie, że my jesteśmy pracownikami sortowni i mamy taki przypadek psich kałów. Przecież te akurat pojemniki były tylko i wyłącznie na odchody psie. Jak ja widzę, że ilość grzebiących jest i m.in. w tym śmietniku, bo mamy ileś tych ukazujących się bezdomnych m.in. w tym pojemniku czasami – sam byłem świadkiem – to troszeczkę świadczy, że powinniśmy zadbać, odnowić, edukować, bo wiele osób jest przykładem, ale mi mówi również – „nie ma gdzie”.

Większość zostało zniszczonych, przepelnionych i wcale nie służy, gdzie tam nie ma tych psich odchodów, tylko jest wszystko. Najczęściej to już jest połamane. Także to proszę, bo to świadczy o nas wszystkich, niech to będzie ta estetyka i co było tak pamiętam wtedy szumnie zabiegaliśmy o to, Pan Przewodniczący też i pamięta, bo też był współinicjatorem, także zadbajmy. Zadbajmy, uczmy tej kultury i stwórzmy ... Dziękuję.

Radny ZBIGNIEW GAŁĄZKA

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, jak już jesteśmy przy drogach to tak już chciałem zapytać Pana Burmistrza odnośnie ul. Nowodworskiej – jest to odcinek w stronę Solbetu. Przemierzam się tamtędy codziennie jeżdżąc do pracy i wiem, że to jest Pana Przewodniczącego Ścisła ten teren, ale jakoś zapomniany jest ten odcinek ... Ten odcinek drogi jest naprawdę zapomniany. Zostało ostatnio poprawione w tamtym roku przy samym skrzyżowaniu tych ulic, bo tam w ogóle nie można było przejechać w momencie, jeżeli były większe opady deszczu. Natomiast dalszy odcinek od skrzyżowania, tam jest ta droga jak ser szwajcarski. Trudno jest przejechać i mimo, że jest łamana ta droga, bo nawet w tym tygodniu była chyba remontowana, nalewane były te doły, pozalwane, – ale to jest dosłownie na kilka dni. Tam jest dość dużo zakładów przemysłowych i samochody poruszają się dość duże gabarytowo i one też powodują w pewnym sensie uszkodzenie tej drogi, a dużo osób też dojeżdża do pracy swoimi prywatnymi samochodami – ja też – i naprawdę jest to utrudnienie dla tych ludzi poruszających się tą drogą. Dlatego prosiłbym ewentualnie, jeżeli możliwość by była o ujęcie w budżecie, bądź naprawę tej drogi, bo naprawdę jest to makabryczny odcinek.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowni mieszkańcy Lubartowa. Chciałem dopytać o kilka tematów. Pierwsze zapytanie dotyczy pytania, na które niestety nie otrzymałem odpowiedzi na poprzedniej sesji, nie otrzymałem również żadnej odpowiedzi pisemnej. Sprawdzałem na stronie internetowej i nie ma również żadnej wysłanej do mnie korespondencji, a mianowicie pytanie dotyczące termomodernizacji obiektów szkolnych. Ponieważ na poprzedniej sesji pytałem o te przetargi, które zostały częściowo rozstrzygnięte, częściowo nie zostały rozstrzygnięte, wówczas przytaczałem również informację, którą przekazał chyba Pan Burmistrz Szumiec we „Wspólnocie”, że będą ponowione te postępowania przetargowe na kilka placówek oświatowych, w tym m.in. szkoły Podst. Nr 3. Pamiętajmy, tam zostały przekroczone oferty o 60% w stosunku do tego, co założyło miasto, że wydali. Wówczas zadałem pytanie, czy zostaną powtórzone te oferty, czy też nie zostaną oraz jakie będą konsekwencje nierozstrzygnięcia tych postępowań oraz nieprzeprowadzenia tych postępowań i zrezygnowania zupełnie z termomodernizacji tych obiektów szkolnych? A mianowicie konsekwencje finansowe dla miasta? Czy w takim przypadku nie będzie możliwe zrealizowanie projektu, który miasto napisało w ramach działania 5.2 i skorzystało z tych funduszy zewnętrznych, ponieważ nie zostaną osiągnięte wskaźniki. A jeżeli planowane są postępowania przetargowe, to chciałbym się dopytać, jak zmniejszyło się na tym poziomie dofinansowanie do poszczególnych placówek? Bo to można już obliczyć, bo stosunek kwoty, która w postępowaniu przetargowym i Pan Burmistrz postanowił razem z Burmistrzem Szumcem, że ..., bo tam widnieją dwa podpisy. W części postępowania widnieją podpisy Pana Burmistrza Szumca, a w części postępowania widnieją podpisy Pana Burmistrza Bodziackiego. Dlatego pytam o to pytanie. We „Wspólnocie” wyczytałem, że Burmistrz Szumiec tak naprawdę nie za dużo tutaj może zrobić, więc chyba Pan Burmistrz powinien mi odpowiedzieć na to pytanie, a mianowicie, – jeżeli wiemy, że postępowanie przetargowe jest kwota w stosunku do tej, która miasto szacowało, że wyłoży przekroczone o 45%, to jak wygląda wskaźnik dofinansowania dla takiej placówki w oparciu o ..., podejrzewam już poprawione kosztorysy, ponieważ Państwo sami już szacujecie, jak radykalnie uciekły fundusze strukturalne, jeżeli chodzi już o te przetargi rozstrzygnięte? Druga rzecz, jest rzeczą o wiele istotniejszą i tutaj pozwolę sobie nieco dłużej zabrać głos, ponieważ chciałem dopytać się Pana Burmistrza, no nie ma niestety Pana Burmistrza Szumca, ale tak jak już mówiłem, we „Wspólnocie ” wyczytałem, że to jednak chyba Pan Burmistrz tutaj głównie kreuje tutaj tą politykę miejską, więc chciałem się zapytać o MOSiR.

A mianowicie, chciałem zapytać o taką rzecz – 28 maja 2018 roku, Pan Dyrektor Sysa powiadomił nas na swojej stronie internetowej, że zostały otwarte oferty na boisko to drugie, które miało być realizowane przy ul. Parkowej. I okazało się, że oferty, które zostały przedłożone przez dwa przedsiębiorstwa – jedno z Dąbrowy Górniczej, drugie z Warszawy, zresztą to z Warszawy po raz drugi już startuje w tym samym postępowaniu przetargowym. Jedno opiewało na 4 mln 980 tys 270 zł., a drugie na 5 mln 828 tys 937 zł. Jestem radnym Rady tego miasta, również członkiem Komisji Budżetowej i chciałem się zapytać Panie Burmistrzu, o taką oto rzecz. Z tego, co pamiętam, jako radni zabezpieczyliśmy na to przedsięwzięcie w budżecie miasta kwotę 3 mln 500 tys zł. Dodatkowo 100 tys zł. z Komisji Alkoholowej również miało powędrować na to przedsięwzięcie. Prześledziłem wszystkie zarządzenia, które Pan Burmistrz wydał w tzw. międzyczasie, jak i również dziś uważnie się wsłuchałem w sprawozdanie Pana Burmistrza i nie dowiedziałem się z tych sprawozdań, aby Pan Burmistrz dokonał jakichkolwiek indywidualnie zmian, albo wydał jakiegokolwiek pełnomocnictwa Panu Dyrektorowi, aby Pan Dyrektor na ten cel przeznaczył 4 mln 500 tys zł. A mianowicie zapisane jest w tej ofercie, że bezpośrednio przed otwarciem ofert zamawiający podał kwotę, jaką zamierzał przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia

w wysokości 4, 5 mln zł. Jestem trochę zdziwiony taką informacją, bowiem budżet został przegłosowany w grudniu, od tamtego czasu nie przypominam sobie żadnej nowelizacji, która by dotyczyła tym bardziej jeszcze MOSiR-u, natomiast zająłem również do Regulaminu organizacyjnego Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji i wyczytałem w §9, że Pan Dyrektor ma wykonywać uchwały Rady Miasta i Zarządzenia Burmistrza Miasta Lubartów. No, to założenie, że ktoś zamierza 1 mln zł., no 900 tys zł. wydać więcej niż zgodziła się na to Rada Miasta, a nie wyczytałem, żeby Pan Burmistrz wyraził na to zgodę, no jest dalece odbiegające od tego, do czego Pan Dyrektor MOSiR-u miał uprawnienia. Powszechnie się sądzi i takie informacje są przekazywane, że to jest bezpośrednio taka osoba najbliższej podległa i odpowiadająca przed Panem Wiceburmistrzem Szumcem. No, ale jeżeli słyszę, że to Pan za wszystko odpowiada, a druga strona tak naprawdę nie poczuwa się do tych obowiązków, to chciałem się zapytać również o kolejną rzecz.

Ponieważ w Statucie tego MOSiR-u zapisano, wprost, że mienie ośrodka jest mieniem komunalnym należącym do Miasta Lubartów. Skoro jest też należącym do Miasta Lubartów, to chciałem się zapytać, czy ktoś również wyraził zgodę z władz miasta, czy to Pan Burmistrz, czy może Zastępca Burmistrza, aby to mienie komunalne, nasze miejskie budowane, jak rozumiem z budżetu miasta, również było budowane, co najmniej o 1 mln zł. więcej niż do tej pory. W §6 tego samego Statutu zapisane jest, że Pan Dyrektor, musiał opracować i realizować plany finansowe i później dysponować środkami finansowymi w zakresie otrzymanego pełnomocnictwa. Więc chciałem się zapytać, czy w międzyczasie Pan Dyrektor przedłożył Panu lub Panu Burmistrzowi Szumcowi jakieś nowe opracowanie. Chce zmienić ten plan finansowy. Panowie wyrazili na to zgodę, ale jednocześnie chciałem się zapytać w oparciu, o co był budowany budżet MOSiR-u w grudniu zeszłego roku. Czy takowe opracowanie zostało Panu burmistrzowi przedłożone i te kwoty, które się znalazły w naszym budżecie dot. MOSiR-u z czym były związane. Jednocześnie chciałem zwrócić uwagę, że wprost jest napisane dla odmiany w §8 Statutu MOSiR-u, że działalność ośrodka jest finansowana z budżetu Miasta Lubartów. Ośrodek realizuje wydatki poprzez budżet Miasta, a uzyskane dochody odprowadza do budżetu miasta. Więc chciałem się zapytać, bo być może jest sytuacja taka, że MOSiR rozliczył już poprzedni obiekt, może spłynęło tam chyba 450 tys zł. miało spłynąć z poprzedniego obiektu. Być może coś było jeszcze jakieś dodatkowe przychody, ale ja nie widzę również tych środków i nie widziałem i nie widzę w dzisiejszym dokumencie, który został przedłożony Radzie Miasta, aby w związku z działalnością MOSiR-u jakieś przychody pojawiły się radykalnie rzędu 1 mln zł. Poza tym, no Panie Burmistrzu, w § 9 wprost zapisano, że nadzór merytoryczny nad ośrodkiem sprawuje Burmistrz Miasta Lubartów. Więc chciałem się zapytać, ponieważ Panie Burmistrzu jest sytuacja taka, że zgodnie z odrębnymi dokumentami, a m.in. orzeczeniem głównej Komisji orzekającej w sprawie naruszenia dyscypliny i finansów publicznych, no taka sytuacja podpada już naprawdę pod mocną kontrolę oraz przypominę, że w takich przypadkach inni szefowie, innych jednostek, w innych miastach są bardzo radykalnie traktowani przez tą instytucję, jak również przez bezpośrednie osoby, które sprawują nadzór nad tymi osobami. Więc chciałem się zapytać, czy Burmistrzowi Miasta Lubartów jest to wiadome, dlaczego tak się wydarzyło, kto wydał na to zgodę i jakie zostaną wyciągnięte konsekwencje wobec osób, które pozwoliły na dokonanie takich oto ..., wykonały takie decyzje.

Kolejna rzecz, to chciałem się zapytać o realizację budżetu obywatelskiego, bowiem jest sytuacja taka, że zostały zapisane określone kwoty w budżecie miasta, tutaj widzimy Pan Dyrektor Sysa swobodną ręką zwiększa wydatki o 1 mln zł. Nie mamy na to żadnych dokumentów, które by nam potwierdzały, że miał do tego uprawnienia, a z drugiej strony pamiętamy, jak mocno opierał się i Pan Burmistrz i część radnych, jeżeli chodzi o zwiększenie o 100 tys zł, środków chociażby na realizację Budżetu Obywatelskiego,

nie jeszcze z tego roku, ale z zeszłego roku. Tutaj mówię o ... boisku znajdujące się przy Batalionów Chłopskich. Dzisiaj również przy odrębnym punkcie będę omawiał bardzo szeroko to, co wyczytałem w tej noweli, która zaproponowała Pani Skarbnik razem z Panem Burmistrzem, ale tam również nie widzę, aby tak ochoczo, jak w przypadku tego obiektu przy Parkowej zasilano jednak inne przedsięwzięcia, które w końcu zostały przegłosowane przez mieszkańców, a nie w jakiś sposób są tworzone w taki, że nie do końca rozumiemy skąd te kwoty się znajdują. Jak i również chciałem się zapytać o to, co się dzieje z budżetem obywatelskim, jeżeli chodzi o to ostatnie głosowanie, ponieważ w ramach tego budżetu obywatelskiego przeszły trzy projekty, na stronie Urzędu Miasta nie widnieje ani jedno postępowanie przetargowe dotyczące dokumentacji technicznej. I tutaj również któryś z radnych zadawał takie pytanie. No, jeżeli jest sytuacja taka, że mamy czerwiec, a za trzy, może cztery miesiące będą wybory samorządowe, to obawiam się, że te inwestycje, które zostały nogami mieszkańców wychodzone, nie będą realizowane.

Kolejna rzecz, to chciałem się zapytać o wycenę działki znajdującej się za blokiem Cicha 9. Tych działek, których miasto wyraziło chęć, aby zamienić się za działkę znajdującą się przy ul. Krzywe Koło. Czy zostały zlecone już jakieś wyceny, czy też nie zostały te wyceny zlecone, kiedy można się spodziewać, że ta sprawa ujrzy finał, tak, aby można było dokonać tych działek, jeżeli chodzi o uregulowanie sprawy pawilonu Lewartu.

I kolejną rzeczą, to już mam taką prośbę, bowiem Pan Burmistrz przedłożył kolejne uchwały, które zapisał w propozycji kolejnego porządku obrad na najbliższą sesję Rady Miasta. Niestety Pan Burmistrz nie znalazł tam po raz kolejny miejsca dla uchwały dotyczącej zmiany Statutu Miasta Lubartów. Wielokrotnie o tym mówiliśmy na sesji Rady Miasta, że należy tego dokonać. Nie chcę być oskarżony o to, że będę dzwonił do pracowników Urzędu Miasta z Biura Rady Miasta i mówił, aby jakaś uchwała została przygotowana, dlatego mam gorącą prośbę w imieniu myślę i Jana Ścisła i Pana Andrzeja Zielińskiego, bo już rozmawialiśmy na poprzedniej sesji, że tego brakowało, aby takowa uchwała została przygotowana przez pracowników Urzędu Miasta, przez Pana mecenasa zaopiniowana, abyśmy takową Komisje mogli powołać na sesji, która będzie zapewne albo 24 albo 26 czerwca.

Następnie Przewodniczący Rady zwrócił się do radnych, czy mają jeszcze pytania. Z uwagi na fakt, że nikt nie wyraził woli zabrania głosu, Przewodniczący Rady zamknął punkt czwarty porządku obrad i przeszedł do punktu następnego, tj. punktu 5 – rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w sprawach objętych porządkiem obrad XXXV sesji Rady Miasta Lubartów.

Ad. 5 a)

Rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej oznaczonej nr 308 (obręb 8 – Za Fabryką).

Wprowadzenia do projektu uchwały dokonał Burmistrz Miasta Janusz Bodziacki.

BURMISTRZ MIASTA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, naszym corocznym działaniem zapisywanemu corocznie w budżetach, w możliwych kwotach jest pozyskiwanie terenów również na rozwój przedsiębiorczości. Tutaj po długim okresie negocjacji z właścicielami, bo od lat były rozmowy z właścicielami tych działek, doszliśmy do uzgodnienia, że możemy nabyć tą działkę. Ta działka poszerza w sposób bezpośredni obecnie posiadany przez nas grunt w specjalnej strefie ekonomicznej, także możemy potem mieć możliwość wykorzystywania do pozyskiwania inwestorów, dlatego też zwracam się z prośbą

do Wysokiej Rady o podjęcie tej uchwały. Oczywiście myślę, że to jest niepotrzebne. Przypomnienie dla Państwa radnych, ale dla informacji naszych mieszkańców, że w sytuacji, kiedy zakup przekracza 100 tys. zł., Burmistrz musi uzyskać zgodę Rady Miasta, nawet jeżeli ten zakup jest niebudzący wątpliwości, czy zasadny i ceny są takie, jak Państwo macie tutaj w uzasadnieniu, więc korzystne ..., no to muszę uzyskać zgodę Państwa radnych i o nią w tej chwili poprzez ten projekt uchwały proszę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Proszę Państwa, w związku z tym, że nie odbyło się dzisiaj posiedzenie wspólne Komisji, uchwała nie była opiniowana i mam tutaj pytanie do Pana mecenasa w takim wypadku, czy możemy taką uchwałę, która nie była opiniowana, czyli inaczej niż określa to Statut, możemy dzisiaj procedować?

Z uwagi na fakt, że mecenas Bogusław Dziubek poprosił o chwilę czasu na przygotowanie odpowiedzi, Przewodniczący Rady zaproponował, aby w tzw. międzyczasie radni zadawali pytania odnośnie omówionego projektu uchwały.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Mam pytanie do Pana Burmistrza. Widzę na tym planie, który był załączony do materiałów dla radnych, że ta działka ma symbol „R”, czyli to jest działka rolna. Chciałem się dowiedzieć, jaki zatem sens jest kupowania działki rolnej, która nie może być przeznaczona pod zabudowę. Chyba, że myślimy o odrolnieniu, ale to też jest proces, który wymaga długiego okresu i jest kosztowny. Więc chciałem sprecyzować, dlaczego kupujemy tą działkę, po co jest potrzebna i jak ją zamierzamy przeznaczyć na inwestycję, skoro przeznaczenie, jako działka rolna to uniemożliwia.

Wiceprzewodniczący JAN ŚCISEŁ

Ja prosiłbym o wyjaśnienie §2 projektu uchwały. Nie do końca rozumiem ten zapis. Przeczytam go: „Na pokrycie zobowiązania określonego w §1 zabezpieczono w budżecie miasta na 2018 rok środki finansowe w zadaniu ...” i tutaj liczba, razem z paragrafem. Jak to czytać? Jak to rozumieć? Proszę o wyjaśnienie, bo nie rozumiem tego.

Następnie głos zabrał mecenas, który przystąpił do udzielenia odpowiedzi na pytania Przewodniczącego Rady.

Mecenas BOGUSŁAW DZIUBEK

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu, w mojej ocenie możecie Państwo procedować te uchwały.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Yhm..., dziękuję Panu bardzo. Pan radny Gregorowicz proszę.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Moi Drodzy, Szanowni zebrani, niech to nie będzie odebrane, jako impertynencja, ale ja od obsługi prawnej – proszę mi wybaczyć, oczekuję nieco więcej. Samo wyjście Pana mecenasa i powiedzenie, że w Jego przekonaniu to jest podstawa, żeby o tym rozmawiać, to za mało. Trzeba podać podstawę prawną. My tutaj jesteśmy ludźmi świadomymi, to my podejmujemy decyzje i do nas należy ryzyko i odpowiedzialność za skutki tej decyzji. Więc ja bym oczekiwał, żeby ktoś mi bardziej pomógł, niż tylko mówił, że tak, bo równie dobrze wyjdzie młynarz i powie, że mąka jest dobra, albo piekarz, że bułka – zwyczajny

„kloc” jest również dobra. Tak samo oczekuje, że obsługa prawna – zaznaczam – być może Pan mecenas ma rację, ale oczekuję ..., na tym polega obsługa prawna i opinia prawna, że jest jakieś uzasadnienie. Dlaczego? Na jakiej podstawie? Który przepis stwierdza według Pana mecenas, że powinniśmy, albo możemy o tym procedować. Samo stwierdzenie oznacza, że ja posługuje się jedynie kryterium autorytetu. Ufam i wierze osobie, która taka opinie przedstawia, ale to za mało. Oprócz zaufania potrzebna jest wiedza. My podejmujemy decyzje na podstawie wiedzy, dlatego bardzo bym prosił Pana mecenas, żeby tutaj jeszcze raz wrócił do mównicy, albo Pan Burmistrz, żeby to spowodował, że możemy rozmawiać, dlatego, że przepis taki, czy owaki, czy Statutu, czy ustawy o samorządzie gminnym, czy jakiś jeszcze inny pozwala nam na debatowanie. Za mało dowiedziałem się, żeby nie powiedzieć, że z goła nic się nie dowiedziałem.

Mecenas BOGUSŁAW DZIUBEK

Proszę Państwa, §20 określa, jeżeli chodzi o tryb pracy Rady, że Rada obraduje na sesjach i rozstrzyga w drodze uchwał sprawy należące do jej kompetencji określone w ustawie o samorządzie gminnym. Ponieważ sytuacja jest taka, że dzisiaj nie było wspólnego posiedzenia komisji, jak również znamy sytuację odnośnie Komisji Planowania prawda? Więc zasadnicze kwestie uchwałodawcze zapadają właśnie na sesji i do tego jest właśnie władna Rada. Na podstawie §20 można w mojej ocenie takie procedowanie przeprowadzić. Jeszcze jakieś pytania Państwo macie?

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Tak, w odrębnych przepisach tego Statutu, mamy również określone, że takie uchwały opiniuje Rada Miasta, a tutaj nie było tej opinii, brak jest tej opinii. Mało tego Komisja Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska, w swoich zadaniach szczegółowych również ma opisane, że w takich przypadkach dokonuje i wyraża opinię, a nie wyraziła dzisiaj opinii.

Mecenas BOGUSŁAW DZIUBEK

Ale Rada ma władność i ma władze w takich sytuacjach. Od tego jest właśnie umocowanie ustawowe, jak również statutowe, że w takich sytuacjach Rada może podjąć nawet w dyskusji podjąć procedowanie Panie Przewodniczący. I wydaje mi się, że tutaj nie trzeba wyciągać argumentów, ponieważ niektóre rzeczy, jak Państwo wiecie, w Statucie nie są uregulowane, a zapisy ustawy dają umocowanie dla Rady ... i to na Państwa spoczywa obowiązek. I Panie radny Gregorowicz z całym szacunkiem, proszę nie oczekiwać ode mnie, żebym ja każdej rzeczy dowodził, ponieważ Państwa obowiązuje też znajomość przepisów prawa i ustawy. Ja wiem, od czego ja tutaj jestem, tylko chodzi o to, że Państwo macie, jako Rada umocowanie ustawodawcze. I to w Państwa gestii, w takiej właśnie sytuacji, o której tutaj dyskutujemy, możecie Państwo podjąć tego typu działania.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Ośmielam się nie zgodzić ze zdaniem Pana mecenas, ponieważ uważam, że Pan Mecenas, jako element obsługi prawnej sprawowanej na naszą rzecz nie powinien się zajmować moim zdaniem, jakie są moje kompetencje i obowiązki, bo to oceniają wyborcy, tylko, czy decyzje przeze mnie podejmowane są obarczone taką, czy inną wadą, bądź ich pozbawiane. Dlatego po Jego opinii szczerze mówiąc nie dowiedziałem się niczego. No powołał się na artykuł 20, który mówi, że Rada – zacytuję art. 20 ust. 1: „ Rada obraduje na sesjach i rozstrzyga w drodze uchwał sprawy należące do jej kompetencji określone w ustawie o samorządzie gminnym oraz w innych ustawach, a także w przepisach prawnych wydawanych na podstawie ustaw.” Z tego paragrafu Statutu wynika tylko tyle, że my powinniśmy wiedzieć, czy

do naszej kompetencji należy rozstrzygnięcie tego typu uchwały. I ja ośmielam się twierdzić, że my wiemy. Prawda, że należy podejmować tego typu operacje związane z treścią tej uchwały. Ale my nie wiemy, a przynajmniej ja nie wiem, czy bez opinii komisji właściwej, czy komisji właściwych, my możemy obradować. I tego się nie dowiedziałem. Zwłaszcza, że w dalszych zapisach naszego Statutu pisze, że do właściwości Komisji należy opiniowanie projektów uchwał. Więc chciałem się zapytać, czy bez takiej opinii, możemy rozmawiać, możemy dyskutować? Nie wiem. I dalej po treści tego orzecznictwa, które mi tutaj przedstawiono, dalej się tego nie dowiedziałem. Być może, gdzieś głębiej pisze, że ja powinienem o tym wiedzieć i powinienem o tym rozmawiać, ale chyba nie stałoby się nic złego, gdyby obsługa prawna przypomniała mi z racji swoich kompetencji i wiedzy z pewnością daleko większej niż nasza, choćby moja, żeby przypomniała, który to właśnie przepis pozwala się uporać z taką sprzecznością, że obradujemy – właśnie komisja powinna zaopiniować, nie zaopiniowała i w związku z tym, czy możemy? Czy to jest uchybienie istotne, nieistotne, czy skutkujące nieważnością podejmowanych uchwał, czy raczej nie? Że mimo uchybienia to możemy debatować? Czy to jest jedynie jakiś drobny despekt prawny, czy może coś większego. No chciałbym jakiejś pomocy. No jestem tej pomocy w tym momencie pozbawiony. Tak przynajmniej się czuję. Nie wiem, jak Państwo.

Mecenas BOGUSŁAW DZIUBEK

Statut też nie określa sytuacji i skutków, gdy odnośnie takiej sytuacji, że nie będziemy opiniować. Więc w mojej ocenie, co nie jest zabronione, jest dozwolone. I nie ma konkretnego przepisu, zapisu prawnego w Statucie, postanowień Statutu, które by właśnie odnosiły się do tego typu sytuacji, prawda, – jeśli nie ma opinii. Więc możecie Państwo, jeszcze raz powtarzam, jako ciało władcze i uchwałodawcze podjąć dyskusje i podjąć decyzje w tym względzie. I to jest moja odpowiedź.

Radny PIOTR KUSYK

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu. Wielokrotnie na tej sali podczas tej kadencji podejmowaliśmy uchwały, które nie były opiniowane przez żadną komisję. I ja nie przypominam sobie faktu, żeby nadzór kwestionował te uchwały (*Przewodniczący Rady: Jakby Pan mógł przytoczyć przykłady takich uchwał.*) Było kilka. (*Przewodniczący Rady: No to jedna przynajmniej.*) Myślę, że wszyscy uważnie śledzą obrady i będą wiedzieć, o czym mówię. Także wiele razy na komisjach podejmowaliśmy decyzje o tym, żeby niektórych projektów uchwał nie opiniować, natomiast później były przedmiotem obrad i były uchwalane. Nie widzę więc powodu, żeby teraz po raz kolejny szukać dziury w całym.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Drodzy zebrani, jestem głęboko rozczarowany wypowiedzią Pana mecenasa, ponieważ On ku mojemu zdziwieniu wypowiedział się, że co nie jest zabronione, jest dozwolone. No przecież w polskim systemie prawnym obowiązuje zasada, mogę przytoczyć konkretną ustawę w ciągu kilku minut, jak mi wróci internet, że organy administracji publicznej działają wyłącznie w granicach i na podstawie konkretnych przepisów prawa. Więc to nie jest tak, że co nie jest zakazane, jest dozwolone, tylko musi być dokładna podstawa, na podstawie której te organy mogą działać. W tym również Rada Miasta Lubartów. Zupełnie odwrotnie niż mówił Pan Mecenas. Być może źle to zrozumiałem, ale chciałbym znowu dowodu, że jest inaczej. Po prostu twierdę, że Pan mecenas zupełnie nie ma racji.

Wiceprzewodniczący JAN ŚCISEŁ

Zachęcam radnych do dyskusji merytorycznej. Ja chciałem się jeszcze wypowiedzieć, że ten projekt uchwały, ta uchwała to dobry krok. Rzeczywiście, jak grzyby po deszczu powstają

w tej strefie firmy i na prywatnych działkach i na miejskich. Ci, którzy mówią, że 50 zł. za działkę rolną to dużo, to można powiedzieć, że sprzedaliśmy w strefie dużo drożej grunty, bo pamiętam, że Biedronka kupiła te 10 ha bodajże po 70 zł i jest szansa, że będziemy mogli te grunty dziś kupione sprzedać po takiej cenie, albo jeszcze wyższej, a przy okazji, że może kolejny zakład tam powstanie. Byłem na takim spotkaniu, gdzie wypowiadał się Wojewoda Lubelski i mówił o strefie lubelskiej na Felinie i powiedział też takie zdanie ciekawe: „Zobaczycie, że za kilkanaście lat ta nasza strefa lubartowska będzie też zapełniona.” To jest człowiek z doświadczeniem samorządowym i mam nadzieję, że Jego słowa się ziszcą.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Ja mam pytanie do Pana mecenas wracając jednak do kwestii zasadniczej, bo nie wiem, czy możemy procedować nad tą uchwałą – czy §60 ust.3 pkt 1 Statutu należy uznać, że jest martwy w naszym przypadku, Panie mecenasie? (*Mecenas z miejsca: Który?*) § 64 ust. 3 pkt 1 – dlaczego pytam o to? Bowiem niestety jest orzecznictwo, gdzie jest wpisane, wprost, jeżeli Komisje opiniują, to ten wymóg opiniowania powinien być zachowany bez względu na to, jak to się odbywało do tej pory... Radny Błaszczak, tak? Proszę. A i nie usłyszeliśmy jeszcze odpowiedzi do tej pory jeszcze, przepraszam Panie radny, dlaczego jest taka duża wartość za działkę rolną? (*wypowiedź Burmistrza sali nie do odtworzenia*)

Radny ROBERT BŁASZCZAK

To znaczy, ja w sensie tego wątku prawnego. Nasza Komisja Spraw Społecznych, jak pamiętam Panie Jurku, też się nie odbyła, bo trwała Komisja Planowania bardzo długo i Pani Ewa Grabek, która jest Przewodniczącą Komisji odesłała nas do domu. I Wojewoda chyba wtedy nie negocjował tego.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Tylko, że Wojewoda nie prowadził tak głębokiego nadzoru, jeżeli chodzi o uchwały. Nie prosił z tego, co wiem o protokoły z posiedzeń komisji. I ta informacja nie jest przekazana Panu Wojewodzie, jeżeli Pan Wojewoda sam o to nie wystąpi. Proszę też o tym pamiętać. Także nie ma takiej sytuacji, że Pan Wojewoda siedzi w naszych umysłach radnych i wie, czy poszczególne posiedzenia Komisji odbyły się, czy te posiedzenia komisji się nie odbyły.

Natomiast mamy taki zapis ..., Panie radny ja chciałbym być dobrze zrozumiany, jest sytuacja taka, że jest wprost orzecznictwo wskazane, że jeżeli w Statucie jest napisane, że Komisja ma zaopiniować, to ta opinia powinna być. Tylko ten problem rozwijam, ja nie będę z Państwem jakichś toczył sporów, tylko Pan mecenas niech nam jasno powie, że nie mamy racji. Koniec, kropka i jedziemy dalej. No, nie odpowiedział precyzyjnie na to nasze pytanie.

Mecenas BOGUSŁAW DZIUBEK

Proszę Państwa, ja jeszcze po raz trzeci Państwu powiem. Zapisy punktu 3, które Pan Przewodniczący tutaj powołał ..., ust. 64 pkt 3 ppkt 1: „, 3) do stałych zadań komisji należy w szczególności opiniowanie projektów uchwał Rady”. I w ppkt 4 jest: „, 4) opiniowanie i rozpatrywanie spraw przekazanych komisji przez Radę lub jej organy oraz spraw przedkładanych przez członków Komisji.” Więc proszę Państwa, w mojej ocenie, bo ja tak oceniam, jeżeli tutaj chodzi o Pana radnego, który i tak się zresztą z każdą moją opinią nie zgadza – na marginesie – ja w oparciu o swoją wiedzę i doświadczenie stwierdzam, że Państwo możecie cały czas procedować, powtarzam to już po raz trzeci, dlatego, że nie ma przepisów w ustawie, ani w Statucie, które by sankcjonowały podjęcie procedury przez Radę,

która obraduje na sesjach i ma uchwałodawcze umocowanie do podjęcia decyzji w kwestii projektu uchwały bez opinii Komisji.

BURMISTRZ MIASTA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, Szanowni radni, Pan Wiceprzewodniczący Ściśel podniósł kwestię tego zapisu. Jest to być może tak niewyartykułowane, ale to zadanie jest rozumiane, jako rozdział, czyli rozdział 700 05 i wnoszę to, jako poprawkę: „środki finansowe w rozdziale ...”, zamiast zadaniu to w rozdziale 70005§6060. No my mamy Pani Skarbnik chyba 1 mln zł., tak? (*Skarbnik Miasta z miejsca: Na chwilę obecną: 1 mln na 1 mln 100 tys zł.*) Tak, także to jest jedno z zadań, które chcemy w ramach tego rozdziału 70005 realizować. (*wypowiedź radnego G. Gregorowicza z miejsca nie do odtworzenia*). Jest to zapisane w budżecie. Jest to zapisane w budżecie. Ten element tej uchwały tylko stanowi część tej kwoty. I Pan radny Gregorowicz pytał o ten opis w dokumencie geodezyjnym „R”. Decydującym o powodzeniu inwestycji, jej realizacji jest Plan Zagospodarowania Przestrzennego. I jak Państwo zerkniecie do Planu Zagospodarowania Przestrzennego, to nie ulega wątpliwości, że ten teren jest przeznaczony pod przemysł i składy, czyli jest to teren już odrolniony w decyzyjności, tutaj jak gdyby elementem, który często się zdarza, to, co jest w ewidencji geodezyjnej i czasami w bonitacji gleb, bo geodezja nie za każdym miesiącem, czy za każdym rokiem odnawia dokumenty. Wiec tutaj to jest i czasochłonne i kosztochłonne przedsięwzięcie. Więc tutaj te dokumenty, które są w ewidencji geodezyjnej, należy patrzeć jak gdyby drugorzędne przed Planem Zagospodarowania Przestrzennego. Czyli ta działka jest przeznaczona w naszym Planie Zagospodarowania Przestrzennego, jako przemysł i jest ona wyceniana przez rzeczoznawcę już w kontekście działki przemysłowej, a nie rolnej i ta kwota przy tym przeznaczeniu jest kwotą uzgodnioną i dobrą.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa, no jednak będę się czepiał słówek dzisiaj i powiem tak – Pan Burmistrz stwierdził być może nieopatrznie, a być może pochopnie, że jest to cena uzgodniona. Ja rozumiem, że zgłosił chęć zakupu w sytuacji, gdy jeszcze uzgodnień, nie ma, że dopiero transakcja pokaże, że cena wyjdzie z transakcji. Może czepiam się słówka i proszę mnie wyprostować, że uzgodnienie przed ustaleniem ceny przez rzeczoznawcę wskazuje, że tutaj rzeczoznawca tylko w zasadzie przyszedł, żeby wykonać zadanie, które już ktoś mu wyznaczył poddając cenę. Chociaż, czy ta cena wynika z oceny niezależnego rzeczoznawcy, czy rzeczoznawca dostał polecenie, że ma tak wycenić, żeby wyszło tyle. Czy może źle? Czy może nadinterpretuje te pańskie słowa?

BURMISTRZ MIASTA

Uważam, że Pan radny nadinterpretuje moje słowa, bo proszę zauważyć, że to jest transakcja w inną stronę niż Pan radny myśli. Ja myślę, że Pan radny jak gdyby skoncentrował się na tym, że to miasto sprzedaje działkę i jest wycena. Tutaj jest odwrotnie. To my kupujemy tą działkę od osoby fizycznej i ta cena ... - nie występowałbym do Państwa z projektem uchwały, kiedy bym nie uzgodnił, bo czasami się zdarza też, że podejmujemy uchwały jeszcze wcześniejsze, żeby już nie spotykać się drugi raz, od osób, które nie mają uzgodnione. Natomiast tutaj my kupujemy tą działkę i zaproponowaliśmy właścicielom cenę, właściciel się zgodził, stąd występuję do Państwa o zgodę.

Innych głosów w dyskusji nie było. Nikt więcej z radnych nie wyraził woli zabrania głosu w dyskusji.

W głosowaniu 14 gł. za, 0 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym. się, Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej oznaczonej nr 308 (obręb 8 – Za Fabryką). (Kserokopia uchwały w załączeniu)

Ad. 5 b)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej oraz zmian w budżecie na 2018 rok.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Poprosimy najpierw o wprowadzenie, ale komisje również nie opiniowały tych dwóch uchwał.

SKARBNIK MIASTA

Szanowni Państwo tak, jak się spodziewaliśmy uchwała w sprawie wieloletniej prognozy finansowej podjęta przez Państwa na poprzedniej sesji została przez Regionalną Izbę uchylona w części dotyczącej załącznika nr 1, czyli praktycznie wszystko to, co tam zapisaliśmy. W związku z powyższym po raz kolejny przedkładamy Państwu projekt tej uchwały, tyle że zmodyfikowany o kilka dodatkowych zmian od momentu poprzedniej sesji. I tak proszę Państwa, w wieloletniej prognozie finansowej na lata 2018-32, w załączniku dotyczącym wieloletniej prognozy, w wierszu dotyczącym roku 2017 wpisuje się wartości wynikające z wykonania budżetu za rok 2017. Natomiast w wierszu dotyczącym roku 2018 wpisujemy wartości, które zostały Państwu przedłożone Państwu w projekcie uchwały nad którą będziecie Państwo dzisiaj procedować. Natomiast do projektu tej uchwały dokładamy również załącznik nr 2, czyli wykaz przedsięwzięć i tutaj proszę Państwa w pozycji 1.1.2.3 wpisujemy zadanie pn. „termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej w Lubartowie”, gdyż jego realizacja przedłuży się do roku 2019, ponieważ będą ogłaszane kolejne przetargi na realizację tych zadań, na które nie podpisało miasto do chwili obecnej umowy. I tak w związku z powyższym zmniejszamy wydatki i dochody dotyczące roku 2018 i przenosimy kwotę 2 mln zł. do wieloletniej prognozy finansowej do roku 2019. Przenosimy środki otrzymane z budżetu Unii Europejskiej, a pozostałe środki po realizacji zadań roku bieżącego, jak również te, które trzeba będzie zabezpieczyć zostaną zabezpieczone w roku 2019. Tyle, jeżeli chodzi o wieloletnią prognozę finansową.

Natomiast, proszę Państwa, jeżeli chodzi o zmiany w budżecie, tak, jak już wcześniej przedkładałam, tyle, że po obecnych zmianach – zmniejszeniu ulegają planowane dochody zgodnie z załącznikiem nr 1 o kwotę 2 mln 909 tys 619 zł 14/100, przy czym dochody bieżące zwiększane są o kwotę 115 tys 135 zł 81/100, natomiast planowane dochody majątkowe zmniejszają się o kwotę 3 mln 24 tys 754 zł. 95/100. I tak proszę Państwa, jeśli chodzi o dochody bieżące – tutaj w dziale 758, różne rozliczenia, w §2920 zwiększamy subwencje ogólną o kwotę 76 tys 509 zł. W rozdziale 852 pomoc społeczna, zwiększamy w §2910 wpływy ze zwrotów dotacji, zwiększamy dochody o kwotę 11 tys 500 zł. i są to dochody, które miasto realizuje na rzecz budżetu Państwa i musi je zapisać w budżecie zarówno po stronie dochodów, jak i po stronie wydatków, jako dochody przekazane do budżetu wojewody. Kolejna zmiana dotyczy działu 853 – pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej. I tutaj łącznie w §2057 i §2059 – dotacje celowe na realizację zadań z udziałem środków europejskich, zwiększamy dochody o kwotę łączną 16 tys 341 zł 81/100 na realizację zadania pn. szkoła rozwoju kompetencji kluczowych przez szkołę podstawową nr 1. Paragrafy 2057 i 2059 dotyczą dochodów z budżetu Unii Europejskiej z siódmką na końcu, z dziesiątką dochodów z budżetu państwa. Kolejna zmiana dotyczy działu 855 i tutaj również w §2910 – wpływy ze zwrotów dotacji, również po stronie dochodów, jak i po stronie wydatków wpisujemy kwotę 10 tys zł. i przenosimy z §940 do §2910 kwotę 20 tys zł.

i są to również dochody realizowane przez jednostkę samorządu terytorialnego na rzecz budżetu Państwa. Kolejna zmiana dotyczy działu 900, bo gospodarka komunalna i mieszkaniowa – i tutaj proszę Państwa również w §2057 i 2709, zwiększamy dochody bieżące z tytułu dotacji z budżetu Unii Europejskiej oraz z tyt. wpłat od mieszkańców na realizację programu „Czysta energia dla Lubartowa” o kwotę 785 zł.

Kolejne zmiany dotyczą już części drugiej załącznika dochodów. I tutaj proszę Państwa, dochody są tutaj ... – chodzi tutaj o dochody majątkowe. W dziale 801 – oświata i wychowanie, w §6200, dotacje celowe na realizację projektów z udziałem środków Unii Europejskiej, zmniejsza się dochody majątkowe o kwotę 1 mln 200 tys zł. z przeznaczeniem na realizację programu „Maluch plus”, tj. na adaptację części budynku Przedszkola Nr 4 przy ul. Krzywe Koło na żłobek. I kolejna zmiana dot. działu 900. Tutaj jest to zamieszczone w zał. nr 1 w dochodach, natomiast w objaśnieniach nie zapisałam, w związku z powyższym wyjaśniam, że w dziale 900 – gospodarka komunalna i ochrona środowiska zmniejszamy dochody w § 6257 o kwotę 2 mln zł., na realizację zadania pn. „termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej” i kwotę tą przenosimy, czyli zmniejszamy te wydatki, dochody o 2 mln zł. ponieważ zadanie to przenosimy do realizacji do roku 2019. Ponadto w paragrafie tym zwiększamy o kwotę 46 tys 853 zł 48/100 dochody na realizację projektu „Czysta energia dla Lubartowa” i zwiększamy dochody również w §6299 o łączną kwotę 128 tys 391 zł 57/100.

I jest to zapisane w załączniku. Jedno i drugie zadanie, zmniejszenie zadania na termomodernizację o 2 mln zł. i zwiększenie zadania o 128 tys w zał. nr 6 cz.1 poz. 3 i4. Tyle, jeżeli chodzi o dochody. I Szanowni Państwo – tak, jak mówiłam na poprzedniej sesji, zwiększamy również planowane przychody z kwoty 14 mln 760 tys 50zł. do kwoty 15 mln, 414 tys 595 zł., to jest o kwotę 645 tys 545 zł., przy czym wolne środki stanowią tutaj kwotę 1 mln 133 tys 795 zł., a nadwyżka z lat ubiegłych kwotę 2 mln 280 tys 800 zł. Planowane dochody z tyt. pożyczek i kredytów oraz rozchody pozostają bez zmian.

W tym stanie rzeczy planowane na rok 2018 wydatki budżetu, zmniejszamy o kwotę 2 mln 255 tys 74 zł. 14/100 w następujący sposób: w rozdziale 616 – drogi publiczne i gminne, zwiększa się wydatki inwestycyjne i tutaj macie Państwo zapisana kwotę 670 tys zł. i tutaj w formie autopoprawki Pana Burmistrza proszę sobie zapisać kwotę 570 tys zł. I środki te są przeznaczone na realizację przez Miasto Budżetu Obywatelskiego i w związku z powyższym

W załączniku nr 5 wprowadzone zostały trzy zadania, które będą realizowane w ramach budżetu obywatelskiego, czyli budowa nowego placu zabaw przy osiedlu Szaniawskiego w Lubartowie. To jest akurat, jako trzecie zadanie, jeżeli chodzi o ilość głosów uzyskanych w wyborach przez mieszkańców – 348 i tutaj zapisujemy kwotę 200 tys zł. Kolejne zadanie, które miało drugą liczbę głosów, to budowa nowych miejsc parkingowych na osiedlu Popiełuszki, wybrany liczbą 398 głosów, to kwota 280 tys zł. i trzecie zadanie inwestycyjne realizowane w ramach budżetu obywatelskiego, a pierwsze, jeżeli chodzi o ilość uzyskanych głosów, bo0 662 – budowa zestawów inteligentnego, podświetlanego znaku D6 z systemem zasilania solarnego trzech przejść dla pieszych w Lubartowie. I na to zadanie zarezerwowano i wpisano to zadanie w załączniku nr 5 w wysokości 90 tys zł. Natomiast kwotę 100 tys zł., którą dla zrównoważenia budżetu wpisywaliśmy, jako środki na ewentualne dokumentacje techniczne, zabieramy z rozdziału 616, czyli z dróg i przenosimy autopoprawką Pana Burmistrza do rozdziału 90005 na dopłatę dla mieszkańców Lubartowa do pieców, czyli do zadania pn. „gospodarka niskoemisyjna”, bo po rozpoznaniu wniosków mieszkańców okazuje się, że żeby rozpatrzyć wszystkie wnioski mieszkańców, należy zwiększyć wydatki na to zadanie z kwoty 200 tys zł. do kwoty 350 tys zł. W związku z powyższym, te 100 tys zł. już przenosimy do tych 200 tys zł. i mamy 300. Za chwileczkę powiem, skąd weźmiemy kolejne 50 tys zł., czyli w dziale 616 nie kwota 670, a 570. Kolejna zmiana dotyczy działu 70005 – gospodarka gruntami i nieruchomościami. Zwiększa się

wydatki majątkowe na zakup nieruchomości o kwotę 100 tys. zł. Czyli mieliśmy do chwili obecnej kwotę 1 mln zł., a teraz zwiększamy do 1 mln 100 tys. zł. na zakup nieruchomości. Kolejna zmiana dotyczy rozdziału 75075, czyli promocja jednostki samorządu terytorialnego. I tutaj proszę Państwa zwiększamy wydatki bieżące o kwotę 80 tys. zł. i są to środki z rezerwy zapisanej, jako środki na realizację budżetu obywatelskiego i przeznaczamy te środki na realizację zadania bieżącego w ramach budżetu obywatelskiego, tj. na organizację Święta roweru. Kolejna zmiana dotyczy rozdziału 75818, czyli rezerwy i tutaj rozwiązujemy rezerwę celową utworzoną na realizację Budżetu obywatelskiego w wysokości 650 tys. zł. Czyli 570 to inwestycje zapisane w rozdziale 616 i 80 w promocji miasta. Kolejna zmiana dotyczy rozdziału 80101 – szkoły podstawowe. Tutaj proszę Państwa zwiększamy wydatki inwestycyjne o kwotę 25 tys. zł. i w załączniku nr 5 wpisujemy nowe zadanie pn. „zakup węzownicy dla Szkoły Podstawowej Nr 3”. Kolejna zmiana dotyczy rozdziału 80104 – przedszkola. I tutaj proszę Państwa zmniejszamy wydatki inwestycyjne o kwotę 1 mln 440 tys. zł. i wykreślamy z załącznika nr 5 zadanie pn. „Maluch plus”. Natomiast w rozdziale tym zwiększamy wydatki bieżące o kwotę ... i tutaj mieliście Państwo 591 zł. wpisane, jako dotacje dla Przedszkoli niepublicznych i tutaj kwotę dotacji zmniejszamy o 50 tys. zł. i kwotę tą przenosimy również do tej gospodarki niskoemisyjnej na dopłatę do pieców dla mieszkańców Lubartowa. To kolejna poprawka Pana Burmistrza. Kolejna zmiana dotyczy rozdziału 80149 – realizacja zadań wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki – i zwiększamy tutaj wydatki na dotacje o kwotę 30 tys. zł. Są to środki przeznaczone na dotację dla przedszkoli niepublicznych, dla dzieci niepełnosprawnych. W dziale 852 – pomoc społeczna, zwiększamy wydatki o kwotę 11 tys. 500 zł. W rozdziale 85213 o kwotę 500,68 zł. W rozdziale 85214 o kwotę 1000 zł. i w rozdziale 85216 o 8 tys. zł. I w rozdziale 85295 o kwotę 2 tys. zł. i są to właśnie wydatki, czyli przekazanie środków do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, jako dochody realizowane na rzecz budżetu państwa. Kolejna zmiana dotyczy rozdziału 85395 – pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej. I tutaj zwiększamy wydatki o kwotę 26 tys. 126,13 zł., na realizację projektu „Szkoła rozwoju kompetencji kluczowych” przez Szkołę Podstawową Nr 1. I to jest zapisane w załączniku Nr 6, cz. 2 poz. 8. I na wniosek Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 1, przenosimy również pomiędzy paragrafami kwotę 11 tys. 650 zł. Kolejny dział 855 – rodzina, zwiększa się wydatki o kwotę 10 tys. zł. w rozdziale 85501 świadczenia wychowawcze o kwotę 5 tys. zł. W rozdziale 85502 – świadczenia rodzinne, również o kwotę 5 tys. zł. I to są również środki realizowane na rzecz budżetu państwa. Kolejna zmiana dotyczy działu 90003 – oczyszczanie miast i wsi. I tutaj zwiększamy wydatki bieżące o kwotę 100 tys. zł. z przeznaczeniem na utrzymanie dróg. I tutaj również proszę Państwa, również nie wpisałam, że w dziale 90005, co jest zapisane w załączniku nr 2, czyli w wydatkach budżetu – ochrona powietrza atmosferycznego i klimatu. Zmniejszamy wydatki majątkowe, tak jak mówiłam po stronie dochodowej na realizację zadania pn. „termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej” o kwotę 2 mln zł. I zmniejszenie to uwidocznione jest w załączniku nr 6, część 1, poz. 3 i kwotę ta przenosimy do wydatków roku 2019. W związku z powyższym, tak jak mówiłam przy wieloletniej prognozie finansowej, wpisujemy to zadanie do przedsięwzięć wieloletnich, czyli wykraczających poza rok budżetowy. Kolejna zmiana w tym rozdziale dotyczyła zwiększenia wydatków na realizację zadania „czysta energia dla Lubartowa” o kwotę 176 tys. 30 zł. Przy czym, wydatki inwestycyjne zwiększa się o kwotę 128 tys. 391 zł 57/100, a wydatki bieżące o kwotę 785. I zwiększenie to również jest zapisane w załączniku nr 6, część pierwsza, pozycja czwarta. Te środki zwiększaliśmy również po stronie dochodów. I kolejna zmiana, tutaj chodzi o autopoprawkę Pana Burmistrza – tak jak mówiłam zabieramy 100 tys. zł. z dróg i zabieramy z dotacji na oświatę i zwiększamy w tym rozdziale 90005 wydatki o kwotę 150 tys. zł. i na realizację programu pn. „ Ograniczenie niskiej emisji ” i proszę Państwa, zadanie to zwiększamy w załączniku nr 4, w części 2, pozycja 2.1.10

i w załączniku nr 5, w dziale 900, bo jest to zadnie zapisane zarówno w dotacjach, jak i w wydatkach inwestycyjnych. I proszę Państwa ostatnia zmiana zapisana w załączniku nr 2 – zwiększamy wydatki na pozostałe zadania z zakresu kultury, o kwotę 15 tys. zł. I po wszystkich tych zmianach dochody budżetu miasta będą stanowiły 106 mln 840 tys. 303zł 69/100, natomiast wydatki to kwota 119 579 483, 900zł. Dziękuję.

W otwartej przez Przewodniczącego Rady dyskusji, głos zabrali:

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni zebrani, chciałbym zwrócić uwagę na kilka aspektów w tym punkcie, które wymagają bliższego spojrzenia, przyjrzenia się tym zmianom, bo ich znaczenie wykracza trochę poza wąskie ramy tego punktu. Mianowicie chciałbym zacząć od tego, że organ wykonawczy niezbyt poważnie traktuje organ uchwałodawczy – czyli Radę Miasta. Kolejny raz i to nawet bez zbytnich ogródek, za pono przesyła się nam projekty uchwał. Przypominam Państwu, że macie przed sobą Państwo projekt porządku obrad z 30 maja i na końcu jest drobna uwaga: „, Projekty uchwał w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej oraz zmian w budżecie na 2018 rok zostaną przesłane w późniejszym terminie”. Co to oznacza? To nie oznacza nic, tylko to jest mowa trawa. Bo to jest tylko przyznanie się, że te projekty przysłano w czasie krótszym niż 7 dni od terminu sesji. Przypominam Państwu tutaj §22 ust.4 naszego Statutu, czyli konstytucji miejskiej, gdzie pisze – ust. 4 tego §22: „o terminie, miejscu i proponowanym porządku obrad sesji Rady, powiadamia się radnych najpóźniej 7 dni przed terminem obrad za pomocą listów poleconych lub w inny skuteczny sposób za potwierdzeniem odbioru, dołączając porządek obrad oraz projekty uchwał i inne materiały dotyczące sesji.” Więc samo dopisanie uwagi, że później się prześle tekst uchwały, nie zwalnia proszę Państwa z obowiązku dochowania tego terminu 7 dniowego. Więc tego terminu nie dochowano i ja sadzę, że w sumie my nie jesteśmy przygotowani. Równie łatwo ja mógłbym powiedzieć, że ja jestem nieprzygotowany, zwłaszcza, że przypominam Państwu – w przypadku uchwały budżetowej, tej generalnej i prognozy finansowej, to jeszcze wymagany jest termin 14 dniowy. To wprawdzie nie jest główna uchwała, tylko drobniejsza, ale jednak to sugeruje, że takie uchwały wymagają większego podporządkowania. Pokazuje mi tutaj radny, jakby poza debatą, bo z miejsca, że jest podpis Przewodniczącego.

Proszę Państwa, tak, jak mieliśmy się nieraz okazje przekonać, że przestrzeganie prawa nie jest przez nas uwolnione, dlatego, że ktoś się podpisał pod dokumentem, który nie do końca jest zgodny z prawem. A ten nie jest zgodny. Jeśli Państwo uważają, że się mylę, albo błędę, to proszę podważyć. Nie ma innej argumentacji ponad tą, że tekst projektu uchwały budżetowej, te zmiany tej uchwały i prognozy, dano nam w terminie krótszym niż 7 dni, co jest niezgodne ze Statutem. I na podstawie tego i to jest fakt niepodważalny – Panie Kusiak, będzie Pan miał okazję podważyć, – że może nie mam racji, że radny któryś, może się zwrócić z propozycją, z wnioskiem, o odłożenie debaty. Ja tego wniosku nie złożę w tym momencie, bo rozumiem, że to nie ma sensu, ale w takiej, a nie innej strukturze, czy atmosferze władzy tutaj na tej sali, ale nie mniej jest jasne – kolejny raz przekracza się terminu. Proszę Państwa, dajcie nam szansę, żebyśmy mogli się dobrze przygotować do sesji. I to jest chyba jasne. I teraz przechodzę proszę Państwa do kolejnych argumentów.

W załączniku nr 5, do projektu zmian w budżecie, w dziale 600, w §650 jest taka pozycja – dokumentacja techniczna na budowę dróg. Było 30 tys. zł., dołożono 100 tys. zł. i mamy 130 tys. zł. po zmianie. Przed zmianą było 30, zmiana 100 tys., po zmianie 130 tys. zł. (wypowiedź Burmistrza z miejsca nie do odtworzenia). Dobrze. Rozumiem. Widzi Pan Burmistrz. Raz, że dostaliśmy w terminie krótszym, a z drugiej strony Pan oczekuje, żebym w czasie rzeczywistym reagował na słowa, których padło mnóstwo i były na pewno słuszne nacechowane wiedzą praktyczną, żebyśmy od razu zareagowali na temat tekstu naszego,

naszej wypowiedzi, do której powinniśmy się co najmniej 7 dni przygotowywać. Także za dużo Pan, Panie Burmistrzu ode mnie, już nie mówiąc o innych radnych oczekuje. Ale wracając, dalej będę dywagował o tych 100 tys. zł. Jeżeli Pan najpierw powiększył Pan o 100 tys. zł., a teraz Pan zdjął, to powiem tak – jedną decyzję o zwiększeniu, a teraz o zmniejszeniu, nie skonsultował Pan z Komisją Rady Miasta ds. Infrastruktury, która się zajmuje drogownictwem, przypominam Państwu, że przez całą tę kadencję trwa proces majoryzacji i ubezwłasnowolnienia tej komisji. Proszę Państwa, decyzje w sprawie kolejności remontów dróg, budowy dróg, napraw, wykonywania dokumentacji, nie odbywa się w konsultacji z fachową powołaną do tych zadań, Statutem Miasta Lubartów – Komisji. Tym bardziej jestem zdziwiony, że w tej Komisji wreszcie są jacyś ludzie profesjonalnie związani z drogownictwem. Nie będę tutaj wymieniał nazwisk, ale Państwo się chyba domyślają. Jest lista, więc proszę zobaczyć. Więc jestem zdziwiony, że Pan Przewodniczący chociażby Grzegorz Jaworski – Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych, nie ma pojęcia, jakie to drogi są wytypowane przez miasto do zrobienia dokumentacji na lata przyszłe. Jestem zdziwiony! Było to w poprzednich latach, przypominam Państwu, jeśli to nie była mowa trawa wypowiedź Pana Burmistrza onegdaj, że nie wyobraża sobie realizacji inwestycji drogowych bez wstępnej opinii, albo w sprzeczności z opinią Komisji Infrastruktury. Jak pogodzić taką deklarację sprzed lat z tym, co się dzieje teraz. Rzucą się jakieś pieniądze na dokumentację na drogi i bez żadnego związku z debatą merytoryczną, która się może odbyć na niwie komisji problemowej powołanej do tego przez Radę. To jest nic innego, jak jaskrawy przykład lekceważenia Rady. Tak to wygląda.

Proszę Państwa i teraz przejdę do kolejnych elementów. Chciałbym zwrócić uwagę Państwu na objaśnienia, które nas kierują do poszczególnych działów, rozdziałów i paragrafów. Ale proszę Państwa, Pani Skarbnik mówi nam i przypomina to, co dostaliśmy parę dni temu, czyli niezgodnie z tym siedmiodniowym terminem w materiałach, mówi nam, że rozwiązano rezerwę ogólną i celową zawartą w rozdziale 75815 na trzy zadania z zakresu budżetu obywatelskiego, które wygrały głosowanie w ramach konsultacji. Chyba w styczniu to było? Konsultacje w sprawie konkretnych projektów to były w styczniu w tym roku? Tak? Dobrze mówię? (*wypowiedzi z sali: W styczniu .*) O w styczniu, więc proszę Państwa – w styczniu wygrały trzy projekty na kwotę 570 tys. zł. Do dzisiaj te projekty nie doczekały się realizacji. I co ja widzę – wygrały trzy projekty. Zmieściły się w kwocie tam jakiejś – 650, czwarty projekt, święto roweru, który chciał tam jakąś tam kwotę, chyba około 200 tys. zł. – nie zmieścił się. (*wtrąca Przewodniczący Rady z miejsca: 280 tys.*) Dwieście osiemdziesiąt, więc zgodnie z uchwałą problemową dotyczącą Budżetu Obywatelskiego, nie mogło być to zadanie załatwione pozytywnie. I co się proszę Państwa dzieje? No przypominam Państwu, że w tym rozdziale 75815, była kwota i jest do tej pory 775 tys. zł. Teraz po zmianie wynosi 125, czyli zmniejszono tę rezerwę o 650 tys. zł. I proszę – 570 mi pasuje. Rozwiązano tę rezerwę na te trzy zadania, które wygrały, a mamy już czerwiec, a wygrały w styczniu. I zostało 80 tys. zł. I jakimś cudem te 80 tys. zł. wkłada się do rozdziału 75075 na organizację święta roweru. Ja powiem tak – proszę Państwa, komuś się wydaje, że nic tylko przyklasnąć. No jak, święto roweru, kilkanaście tysięcy ludzi, impreza, która rozsławia imię naszego miasta. No jasne, że tak, ale proszę Państwa – chyba mamy demokrację i chyba mamy uchwałę problemową, którą notabene przez organizatorów tego święta roweru, to Ci autorzy i organizatorzy tego święta roweru byli również organizatorami w dużej mierze tej uchwały o budżecie obywatelskim. I oni wyraźnie napisali, a przypominam Państwu, co oni napisali, a napisali tak – wprawdzie były dwie zmiany, ale akurat tego tekstu nie zmieniono. Jest ważna uchwała nr XVI/102/2016 z dnia 17 maja 2016r. w sprawie zmiany uchwały tam jakiejś proszę Państwa, odnośnie budżetu obywatelskiego. I tam w rozdziale 6 w §16 ust. 1 pisze: „ ... wybrane w głosowaniu przez mieszkańców projekty, o których mowa w § 14 ust. 2, przekazuje się Burmistrzowi miasta ”. Czyli rozumiemy, że wybrane w konsultacjach

te projekty uchwał, które się zmieściły w budżecie obywatelskim – 650 tys. zł. przekazuje się Panu Burmistrzowi do realizacji. Ust. 2 – „Burmistrz miasta postanawia o realizacji projektów określonych w ustępie 1 i zapisaniu ich w projekcie budżetu na dany rok kalendarzowy”. Wszystko w porządku, czyli proszę Państwa to, co Pan Burmistrz zrobi ma już po głosowaniu, po tych konsultacjach charakter tylko techniczny, żeby w roku kalendarzowym – budżetowym, ale kalendarzowym, żeby się zmieścić i wykonać te trzy zadania. A proszę bardzo, mamy czerwiec i nawet nie rozwiązaliśmy rezerwy celowej na to zadanie. Pytanie, dlaczego? A no proszę Państwa zastanówmy się, dlaczego? Czytając ten projekt zmian w budżecie, to według mnie sytuacja jest jasna, dlaczego. Proszę Państwa, okazuje się, że tylnymi drzwiami dokłada się to, co zostało, a przecież zgodnie z tą uchwałą problemową nadwyżka z danego roku w przypadku projektu, który się nie załapał, przechodzi na rok następny. A tu się okazuje, że ta nadwyżkę Pan Burmistrz przekazuje – 80 tys. zł. na święto roweru. Wszyscy by tylko przyklasnęli. Ja co roku uczestniczę w tym święcie, chociaż się przyznam, że od kilku lat nielegalnie, ponieważ się nie rejestruje, ponieważ nie mam zdrowia, żeby się rejestrować. Jeżdżę, ale tak szczerze mówiąc, nie do końca legalnie. Ale bardzo podziwiam tą grupę, tą inicjatywę i jestem „za”. Ale proszę Państwa, no przegrali wybory, przegrali konsultacje. To, na czym polega demokracja? No właśnie choćby na tym, co dzieje się na tej Sali, że demokracja to jest uznanie wyników wyborów choćby. No były wybory, były konsultacje, rowery przegrały z trzema projektami. I teraz okazuje się, że nagle w przyspieszonym trybie, nagle 80 tys. zł. się znajduje z 280 na święto roweru. Ja tutaj widzę jakiś związek przyczynowo – skutkowy, albo z terminem wyborów. Daje to upust do daleko idących dywagacji np., że widzę związek z wyborami, widzę związek z konsultacjami, widzę związek z nadchodzącą debata o absolutorium, która też się musi odbyć w czerwcu. Widzę elementy, czy możliwość dyskusji o kupczeniu pieniędzmi budżetowymi, żeby zyskać wsparcie w innych sprawach w ogóle niezwiązanych i odległych od tego. Mam podstawy tak twierdzić, czy tak domniemywać, ale proszę Państwa, – dlatego, że takie decyzje, czy takie działania, aż w sposób jaskrawy narzucają tego typu dywagacje. Więc proszę Państwa – pytanie. Czy demokracja jest wtedy dobra, jak jest zgodna z naszymi oczekiwaniami? Czy to jest również uznanie wyników wyborów, mimo, że nam się nie podobają te wyniki. Okazuje się, że w Lubartowie, demokracja jest wtedy dobra, jak będzie zgodna z naszymi oczekiwaniami. Jak jest niedobra, to jest „be”. Przecież w Warszawie mamy jaskrawy tego typu przypadek, że duże grupy elity społeczne III RP kontestują wyniki wyborów i podważają rządy oparte na rządach Prawa i Sprawiedliwości.

W Lubartowie okazuje się, że jest podobnie, ale w drugą stronę, że mimo, że przegrali to jednak to jest słuszna sprawa. Lud nie wie, dlaczego odrzucił dotacje na święto roweru. Przypominają mi się wybory we Włoszech, gdzie jeden z komisarzy Unii Europejskiej powiedział, że Unia Europejska nauczy Włochów jak głosować. I usiłowali właśnie nie powołać rząd ... właśnie prawicowy dlatego, że mimo, że wygrał wybory we Włoszech. Dlatego, że liczyli, że Unia ich nauczy, jak głosować. Oni źle głosowali. W Lubartowie widzę stanowisko władz miasta jest podobne. Mieszkańcy Lubartowa źle głosowali, bo nie dali dotacji na święto roweru, tylko na jakieś trzy inne zadania.

Proszę Państwa, tak nie można, tak nie można. Podważacie ..., podważa się fundamenty prawa, fundamenty demokracji i świadomości prawnej. No podważa się sens ich działania. Podważa się praworządność w Lubartowie. Tak nie można. Niezależnie od tego, czy cel jest zbożny, czy nie. Bo ja uważam, że jest bardzo dobry. I ja powtarzam, zawsze będę popierał rowery i w towarzystwie tutaj wielu osób na tej sali poruszam się dość często na drogach rowerem. Większości nie widzę, ale być może jeździmy różnymi drogami. Więc powtarzam, cel jest zbożny, ale to jest tylnymi drzwiami wsadzanie pieniędzy w zamian za pewne jakieś inne synekury, o których nawet już nie ma sensu tutaj dywagować. Jestem bardzo zawiedziony, że tak się dzieje i namawiam Was do refleksji, że tak nie można robić, że być

może zawiodło dyskutowanie, zawiodła organizacja, agitacja przy konsultacjach. Ze może Ci zwolennicy dzisiaj przekazania 80 tys spali wtedy, gdy były konsultacje, jak pieniądze z tego budżetu dać np. na święto roweru. Może należało zrobić tak, żeby to święto wygrało? Ale proszę Państwa, to gdzie byli Ci zwolennicy, którzy dzisiaj pomyśleli sobie, a może zakulisowo, cichcem, gdzieś tam przemycimy te środki, żeby im pomóc. Proszę Państwa, rozumiem, że wszyscy skiną głową, że tak, zbożny cel. Ale proszę Państwa, równie dobrze może być niezbożny cel, może być grzeszny cel, może być szatański cel. No proszę Państwa, nie możemy dopuścić do tego, żebyśmy łamali reguły, które sami ustaliliśmy. A tak się właśnie stało. Więc odnośnie tego budżetu, to bym miał tyle.

Miałem jeszcze jedną sprawę na uwadze, ale w tej chwili mi wyszła z głowy. Zachęcam Państwa, żeby się zastanowić nad głosowaniem nad tą zmianą w budżecie. Powiem tak, przypominam sobie z czasów głębokiej komuny będąc studentem, gdzie bardzo rzadko ..., myślę, że tutaj młodzi radni to w większości nie pamiętają, gdzie, jeśli się rzadko pojawiało piwo w knajpach, to w większości tych knajp sprzedawali to piwo, ale pod warunkiem, że również kupimy serek, albo korek serka. I przypomina mi się tutaj, że Pan Burmistrz w przypadku budżetu obywatelskiego zrobił dokładnie to samo. I wiedział, że należy rozwiązać rezerwę celową na budżet obywatelski, ale dołączył do tego dziesiątki innych zmian, które mogą być dyskusyjne i mogą nie wszystkim się podobać. Ja powiem tak – bardzo chętnie jestem dwoma rękami opowiadam się za tymi trzema projektami, żeby je rozwiązać i wreszcie zacząć realizować, ale się nie zgadzam, że Pan Burmistrz mi do tego piwa dołącza serek i chce, żebym z dobrodziejstwem inwentarza kupił ten jego pomysł. Więc nie, że taki jest pomysł to wynika z debaty poprzedniej. Bo przypominam Państwu, że na debacie poprzedniej sesji, czy może jeszcze na poprzedniej, była już próba rozwiązania tej rezerwy na budżet i potem w mediach, w rozmowach słyszałem, że my jesteśmy winni ... ach, jeszcze się odnalazł jeden winny – Pan Piotr Kusyk, ale jego teraz nie ma na sali to trudno o tym rozmawiać, ale my jesteśmy winni, jako klub „Wspólny Lubartów”, że głosowaliśmy przeciw rozwiązaniu budżetu. Proszę Państwa – tak, bo jeśli się dołącza do piwa serek, no mało, kto lubi serek, ja np. nienawidzę serka żółtego. I nie chce, żeby mi oczywiste sprawy łączono z rzeczami, z którymi mi się trudno pogodzić. Dlatego proszę Państwa, jestem za tym i będę głosował przeciw zmianom w tym budżecie, dlatego, że głosuje się razem odnośnie piwa i odnośnie serka. Ale jest pewne rozwiązanie, bardzo proste – no też Pan Burmistrz może rozwiązać rezerwę celową, tylko w zakresie budżetu obywatelskiego, który przeszedł zwycięsko konsultacje. Niech on rozwiąże rezerwę celową w kwocie 570 tys zł. na te trzy zadania, które przeszły. I wtedy rozumiem. Od razu głosuje za zmianą dwoma rękami. Ale on połączył dziesiątki działów, paragrafów, rozdziałów w jedno. Więc proszę Państwa – pytanie – czy prawo, czy ustawa o finansach publicznych, czy inne przepisy szczegółowe zabraniają, żeby na jednej sesji rozpatrywać kilka uchwał w sprawie zmian budżetu? Nie. Oczywiście, jak zapytam jedną, czy drugą Skarbnik w tej, czy w innej gminie, to ona by chciała, żeby na jednej sesji rozpatrywać en bloc wszystkie zmiany budżetowe. Ale takiego obowiązku nie ma w sensie przepisów. Proszę pokazać przepis, który zabrania mi, że np. dzisiaj chciałbym, tak to sobie wyobrażam z mojego punktu widzenia, żebym głosował być może w obydwu przypadkach, „za”, że Pan Burmistrz wydzieli z tych zmian w budżecie jedną zmianę w zakresie rozwiązania rezerwy celowej o kwotę 570 tys zł. na te trzy zadania i ja wtedy głosuję od razu dwoma rękami „za”, a resztę zmian w budżecie niech też podzieli na kilka innych, albo jedno – en bloc niech daje, jako oddzielna uchwałę. I wtedy będziemy mieli dwie, albo trzy uchwały budżetowe i wtedy się możemy nad nimi pochylić. I wtedy zobaczymy, być może się wszyscy zgodzą. Być może przejdą wszystkie, ale taki fakt łączenia serka z piwem, uniemożliwia mi głosowanie na tak. I proszę mi nie mówić za dzień, za dwa, oczywiście będziecie mówić, ale od razu mówię –

nie przyjmuję argumentacji, traktując, jako fałszywą i nieprawdziwą, że jestem przeciw budżetowi obywatelskiemu. Jestem „za”, ale jestem „przeciw” łączenia serka z piwem.

BURMISTRZ MIASTA

Pan radny chyba tak nadinterpretowywał, że aż dyskoteka nam się zrobiła tutaj nad światem – przepraszam Pana Grzegorza o tym serku i piwie, tak? Więc proszę Państwa, nie zgadzam się z tym, że traktujemy, czy organ wykonawczy, Burmistrz traktuje organ stanowiący niepoważnie, bo zawsze z największą powagą do Wysokiej Rady podchodzę, natomiast jest życie i jest jakaś dynamika, bo ona też jest determinantą właśnie dzisiejszej sesji. Bo wspólnie pewnie mieliśmy zamiar w innym terminie, gdzie były czas wykonania wszystkich powinności i również dostarczenia części uchwał, bo jedna uchwała była dostarczona w terminie, budżet rzeczywiście był w następnym dniu dostarczony, ale to tylko dlatego, że spośród, bo taką wiedzę powzięliśmy, spośród Państwa radnych, dużej części radnych, termin inny oprócz teraz 7 czerwca i potem dopiero po 25 był niemożliwy. Stąd też uzgodnienie z Panem Przewodniczącym, że dobrze zrobimy ta sesję i ten materiał uchwały budżetowej, ponieważ był robiony tak dosyć szybko, czy bardzo szybko, został Państwu dostarczony w terminie późniejszym, ale to nie jest teza na to, że traktujemy, czy ja traktuje Państwa niepoważnie, bo z tym się zupełnie nie zgadzam. Natomiast Panie radny Gregorowicz. Należy być konsekwentnym w stosunku do swojej decyzji. Jeśli na poprzedniej sesji w marcu, chcieliśmy rozwiązać rezerwę i przeznaczyć na budżet obywatelski, to ja nie pamiętam w tej chwili, jak Pan radny głosował, ale z tego, co powiedział przed chwila był przeciw.

I stąd ten budżet nie przeszedł. Nie rozwiązaliśmy tej rezerwy w marcu, uciekło nam trzy miesiące czasu i dlaczego się nie realizuje budżet? Po prostu nie rozwiązaliśmy rezerwy budżetowej. Natomiast jednoznacznie proszę Państwa chce zaprzeczyć tezie, że też w pomysł naszym jest nieuwzględnioną demokracja. Bo proszę zauważyć. Wszystkie cztery projekty, po kolei są wpisane dzisiaj do budżetu. Czyli szanujemy wolę naszych mieszkańców. Są pieniądze zarezerwowane na pierwsze, drugie, trzecie zadanie. I są pieniądze, które pozostają na zadanie czwarte. Wnioskodawca, który wnioskował o inną kwotę ... rzeczywiście w budżecie obywatelskim była proponowana inna kwota. Złożył nam pismo, że dokona zmiany korekty i harmonogramu i wartości zadania. I złożył nam prośbę o przekazanie w ramach budżetu obywatelskiego tej kwoty, która zostaje, czyli 80 tys. zł. I tutaj nie mogę się zgodzić z tym, że nie szanujemy woli wyborców, bo wszystkie zadania – święto roweru jest z czwartej pozycji i ono dostało tylko resztówkę. Wszystkie zadania, które wygrały w pierwszej, drugiej i trzeciej pozycji, mają w proponowanej zmianie swój zapis. Natomiast nie będę się odnosił do jakiejś takiej sugestii, czy insynuacji wręcz, że to jakieś dziwne powiązania. Nie, no święto roweru ... ja zawsze się wzdryguję na mówienie „święto”, bo jak może rzecz świętować, ale jest spotkanie to rowerowe, więc od 25 lat i myślę, że to jest bardzo ważna kwestia również i oceniam, że Państwo radni i do tego zachęcam, proszę zagłosują za tą zmianą, bo to jest ważne. A termin się nałożył rzeczywiście, że nie możemy już czekać, natomiast warto inicjatorowi tutaj podkreślanemu, Panu Januszowi Pożakowi wspomóc w tej inicjatywie, bo to jest jego sprzed 25 lat inicjatywa, a teraz w poszerzonym gronie, ale organizowana i myślę, że tutaj warto wyjść naprzeciw i tą resztówkę, nie odbierając pozostałym trzem, które wygrały – przekazać.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Zabiorę głos w sprawie formalnej. Panie Burmistrzu, Szanowni radni, Szanowni mieszkańcy Lubartowa. Ja chciałem zgłosić wniosek formalny, aby na podstawie §40, skierować ten projekt uchwały do Komisji budżetowej, ponieważ, aby ta Komisja Budżetowa naniósł również odpowiednie poprawki do tego projektu uchwały. On aż roi się od mniejszych lub

większych uchybień również, chociażby w treści przewodniej, ale chciałem również jednocześnie wyjaśnić jedną rzecz. Również chciałbym, aby to poszło do Komisji celowej, czyli Komisji Budżetowej, dlatego, że proszę Państwa, no Panie Burmistrzu, zostałem wprowadzony w błąd, jako Przewodniczący Rady Miasta. W chwili, kiedy rozmawiałem z Panem przez telefon. Kiedy Pan wskazywał, że zostanie dostarczony radnym dokument, który tak naprawdę dotyczy i wyłącznie budżetu obywatelskiego, czyli tak naprawdę zostanie dostarczony ten sam dokument, który radni tak naprawdę już mieli raz przed swoimi oczyma, czyli dokument, z którym radni się zapoznali. No i proszę Państwa, 30 maja zostały rozniesione zawiadomienia i nie dzień później Panie Burmistrzu, proszę nie mówić, że dzień później, tylko 4 czerwca otrzymaliśmy łącznie z Pańskim pismem przewodnim dokument w sprawie tych zmian, które są wprowadzone w dniu dzisiejszym, więc minęło 5 dni od dnia, w którym zostały radnym dostarczone pierwotne dokumenty. Więc uchybienie formalne jest naprawdę istotne. I proszę Państwa, każdy, kto otworzył ten dokument ..., ja zdębiałem przyznam się szczerze, bo okazało się, że otworzyłem i zmiany, które są proponowane w tym budżecie, to są zmiany ..., ich jest kilkanaście, jak nie kilkadziesiąt, a tak naprawdę miała być jedna zmiana dotycząca budżetu obywatelskiego. No przecież, jeżeli kłamię, to proszę wyjść i powiedzieć, że rozmowa wyglądała zupełnie inaczej, informowano mnie, że będzie zupełnie inny dokument przesłany radnym niż ten, o którym byłem przekonany, jako Przewodniczący. Mam nauczkę proszę Państwa. Nie wolno bez dokumentów źródłowych ... i zresztą ja nawet stwierdziłem, że Pan Burmistrz do mnie powiedział, przecież Pani Skarbnik nie zdąży na jutro tego dokumentu przygotować. Ja mówię – Panie Burmistrzu, no przepraszam, przecież to jest zmiana tylko dotycząca budżetu obywatelskiego, to wymaga aż tyle pracy? No nie zdązę, no nie zdązę ..., no napiszmy, że dostarczymy w terminie późniejszym.

I ja podpisałem taki dokument, przyznaję się szczerze i żałuję, że podpisałem taki dokument i dlatego zgłaszam wniosek formalny. Nie może być tak, żeby po pierwsze, – jeżeli przychodzi tak ciężki dokument, tak obszerny dokument, z tyloma informacjami i z nieprecyzyjnym opisem – Pani Skarbnik, bo jeżeli nie zostanie przegłosowany ten formalny mój wniosek o odesłanie tej uchwały do Komisji Budżetowej, to wytknę te błędy wszystkie. I proszę Państwa konia z rzędem temu ..., no, bo zastanawiam się, no radny Gregorowicz obnażył kilka faktów, które wynikają z tego budżetu, ale za chwilę podczas dyskusji okaże się, czy radni mają świadomość, nad jakim dokumentem w ogóle pracują? Co leży przed ich oczami. Mało tego, można było jeszcze pochylić się nad tym dokumentem, gdyby Komisje miały okazję się pochylić nad tym dokumentem, ale w chwili, kiedy zwoływałem sesję Rady Miasta, kiedy przekonywano mnie również do tego, żeby nie zwoływać oddzielnych posiedzeń Komisji – był Pan Mecenas Dziubek, był Pan Burmistrz i był Pan Naczelnik Polichańczuk. No wprost mi powiedziano, że to są drobne uchwały, drobne poprawki. No proszę Państwa, przecież my tutaj widzimy zupełnie coś innego. Ja przecież mówiłem, zwołajmy Komisję celową wcześniej, żeby te Komisje mogły jeszcze nad tymi dokumentami usiąść. A dzisiaj na sesji mamy debatować nad dokumentem, którego proszę Państwa nie znamy, gdzie nie mieliśmy czasu, żeby się z nim zapoznać i gdzie jest mnóstwo takich zapisów, które po prostu wskazują chociażby na zupełnie inne zadanie inwestycyjne niż pierwotnie zakładano. Także proszę Państwa, zgłaszam wniosek formalny w tej sprawie i bardzo proszę o racjonalne podejście do tego, bo po pierwsze – został zupełnie inny dokument dostarczony niż to było wskazane wcześniej, czyli nie ten dokument, który był wcześniej, jeżeli chodzi o budżet obywatelski, tylko zupełnie odmienny dokument i zostałem wprowadzony i ja w błąd również. I tutaj jest uchybienie formalne, naprawdę ciężkie, ponieważ na 7 dni wcześniej taki dokument powinien być do radnych dostarczony i po drugie, dokument wymaga pracy. Ten dokument wymaga naprawdę wiele pracy na Komisji Budżetowej tak, żeby Komisja celowa się tym zajęła. Stąd mój wniosek formalny i proszę o poparcie tego wniosku.

Następnie Przewodniczący Rady zgodnie z §40 ust.3 poprosił o dwa głosy „za” wnioskiem i dwa głosy „przeciw” zgłoszonemu wnioskowi.

BURMISTRZ MIASTA

Ja w konwencji wniosku „przeciw”. Chciałbym Państwa radnych jednak mimo wszystko prosić o niestosowanie jakiegś niezrozumiałej dla mnie obstrukcji, bo to jest po raz kolejny już. Nie wiem, czy Panu Przewodniczącemu, który jest orędownikiem Budżetu Obywatelskiego, bo to mocno podkreśla zależy, żeby po raz kolejny nie ruszyć z tym zadaniem. Rzeczywiście proszę Państwa to, co Pan Przewodniczący mówi, jest to i dla mnie naučka. Nie wiem, ja nigdy tego nie stosowałem nagrywania, ale będziemy musieli sobie siadać, rozmawiać twarzą w twarz i spisywać to, co ustalamy, bo teraz słyszymy, że zupełnie, co innego, zupełnie inny dokument – to jest właśnie takie charakterystyczne dla Pana Przewodniczącego, kiedy rzeczy, które nie tak wybrzmiały, są w tej chwili tak mówione.

Proszę Państwa, my ze strony Burmistrza Miasta wystąpiliśmy do Pana Przewodniczącego, czy ja dzwoniłem chyba, po to żeby ustalić termin sesji.

I też chciałbym Państwa radnych prosić o wyrozumiałość, że są rzeczy ważne dla miasta, że nasze plany jakiegś osobiste muszą ustąpić. Ja wielokrotnie w swoim życiu i prywatnym i zawodowym rezygnuję z rzeczy ważnych dla mnie, bo jest sesja, bo są rzeczy ważne dla miasta. I są rzeczy ważne dla miasta, to też moja prośba była, żeby z terminem sesji dostosować się trochę do potrzeb miasta, a nie zrobić przerwę, że albo do 7, albo po 25, kiedy rzeczywiście ważne sprawy dla miasta powinny się rozstrzygać we właściwym terminie.

Stąd też rzeczywiście, bo Państwo zauważycie, że będą dwie sesje w czerwcu. Ta była tylko dwupunktowa – budżetowa i drobna uchwała o zakupie gruntów, dlatego tylko, że następna sesja może być po 25. I tutaj ja myślę tak, że przerysowywana jest w tym momencie sytuacja, że to jest wielkie uchybienie prawne. Wielokrotnie głosowaliśmy nad materiałami, które są dostarczone później i też chciałbym Państwa prosić, że no kilka dni, to nie jest olbrzymi dokument. To jest dokument, z którym się Państwo zapoznacie w przeciągu pół godziny. I mieliście możliwość zapoznania się w domu i tutaj nie jest nic takiego olbrzymiego, z czym nie można było zapoznać się i wyrobić sobie poglądu dla tej sprawy.

Dlatego proszę Wysoką Radę, aby jednak obradować i żeby Pan Przewodniczący albo zrezygnował z tego wniosku kierowania, bo jeśli już nie odbędziemy dzisiaj sesji, a może się odbyć po 25, to jest to że szkoda dla miasta i myślę, że Państwo radni biorą na siebie ta odpowiedzialność, bo skierowanie do Komisji, zwołanie Komisji, to się nie zdarzy w dniu dzisiejszym, chyba, że ..., ale nie ma nawet Przewodniczącego Komisji Budżetowej, więc chyba w niwecz idzie i budżet obywatelski i również święto roweru.

Myślę, że tutaj nie powinniśmy działać na szkodę miasta i dlatego proszę Wysoką Radę o nieprzychylnie się do wniosku o skierowanie tego budżetu do Komisji Budżetowej, bo Państwo i tak zdecydujecie na forum Rady decydujecie o wszystkim, więc Komisja jest tylko ciałem pomocniczym. Tak, jak cały czas mówimy. Komisje są ciałami doradczymi, pomocniczymi, ale Państwo tutaj na sesji decydują o wszystkim.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni zebrani, ja popieram wniosek Przewodniczącego Rady Miasta o odłożenie, czy przekazanie projektu do komisji problemowej z dwóch względów. Proszę Państwa, budżet obywatelski był głosowany, konsultowany w styczniu. Dzisiaj mamy 8, czy 7 czerwiec. To jest prawie bez mała pół roku. Ostatnia sesja była, kiedy? Chyba 27 maja, tak? I w trybie ekspresowym, dzisiaj jest po kilku ..., nie wiem po dwóch tygodniach, po tygodniu, czy dziesięciu dniach jest kolejna sesja, dlatego, że tak naprawdę chodzi o te 80 tys zł.

Pytanie, – dlaczego, skąd takie przyśpieszenie? Przecież Ci, którzy kilkanaście lat startują w święcie roweru wiedzą, kiedy to święto się odbywa. Więc było kupę czasu, żeby się zastanowić, jak godnie pomóc temu świętu również ze strony mieszkańców miasta i w ramach budżetu. I okazuje się, że nagle obudzono się. Widzę coraz ..., Panie Burmistrzu, to nie jest obstrukcja, czy jakaś teoria spiskowa, ale naprawdę nie ma innego ..., proszę mi podać jakąś lepszą teorię, od tej, że ja widzę związek włożenie na gwałt tego święta roweru, tych 80 tys. zł. z tym terminarzem wyborczym, z kalkulacją, z kampanią zbliżającego się absolutorium. No nie ma innej ..., proszę mi dać jakąś lepszą spójną teorię, która się bardziej obroni niż moja. No ja widzę związek, związek z negocjacjami, z konsultacjami, z jakimiś sojuszami, z próbami zwania szeregów, żeby obronić się przed wrogiem zewnętrznym, rozumiem choćby wyrażonym w postaci mojego klubu, czy nawet niestety pokojowo nastawiony do mojej osoby. Więc proszę Państwa, to widać, że taki związek jest. I dlatego nie ma ..., natomiast demokracji utwierdzonej, utrwalonej demokracji parlamentarnej, nie ma żadnego dobrego powodu, żeby omijać procedury. Przypominam Państwu zasadę konstytucyjną i tą, która dzisiaj została przywołana przeze mnie i przez Pana Mecenas z kodeksu postępowania administracyjnego, tj. art. 6 – zasada praworządności, że organy administracji samorządowej działają na przepisach prawa. Czyli nie ma żadnego dobrego powodu, żadnego nadzwyczajnego powodu, żeby omijać prawo. No nie ma! Tutaj się tak dziesiątki razy wszyscy powołują na to prawo, ale proszę bardzo, okazuje się, że zawsze znajduje się dziesiątek jakichś argumentów, albo stan wyższej konieczności: albo wojna, albo to, albo tamto.

Proszę Państwa, no dlaczego? To jest zwykłe niechlujstwo! No, dlaczego się w terminie nie dostarcza nam projektów uchwał? Dlaczego się na gwałt zwołuje sesję, bo nagle spostrzeżono, że trzeba coś ..., żeby deal dokończyć. Zwołuje się w trybie natychmiastowym sesję Rady, gdy w styczniu były konsultacje, można było na koniec stycznia zwołać sesję, żeby rozwiązać rezerwę celową i od razu się zabrać za realizację projektów budżetu obywatelskiego, żeby w rok zdążyć. Był czas w lutym – przecież można było w lutym, w każdym tygodniu, przynajmniej 10 terminów ja widzę, w których można było rozwiązać tylko rezerwę celową. Ale no były powody, że skoro wygrały nie te projekty, które trzeba, żeby wygrały, to teraz się próbuje piasek sypanąć na te projekty, dołączając do nich jakieś inne zmiany w budżecie, które mogą wywołać dyskusję i opór. Po to, żeby Ci, którzy chcą i żądają realizacji budżetu obywatelskiego, mimo, że byli mu przeciwni, jak choćby ja, żeby im teraz wmówić, że oni są przeciwnikami realizacji. A ja mówię tak – Panowie, demokracja parlamentarna polega na tym, twarde prawo, ale prawo – *dura lex, sed lex*.

Proszę Państwa, skoro przegłosowaliście zasady, to je realizujcie. Przywołam taki na koniec ta sugestie Pana Burmistrza, który w obronie, żeby nie odkładać, nie przenosić do Komisji problemowej tego projektu, to on zasugerował, że wnioskodawcy, projektodawcy tego święta roweru zgodzili się i pisemnie nanieśli zmianę, żeby z 280 zmniejszyć do 80. Dlatego, że resztówka wynosiła 80, to akurat. Akurat resztówka wynosiła 80, bo z planowanego wydatku 650, oprócz tych trzech projektów na 570, zostało 80, a nie, dlatego, że się zgodzili wnioskodawcy. Zobaczyli na projekt, zobaczyli na pieniądze i stwierdzili, że im wystarczy 80 tys. zł., a przypominam Państwu, że ten projekt, który też był kontra, mieliśmy kontr projekt, który spotkał się z Waszą nieprzychylnością, ale ten projekt zmieniony dwa razy przez ten sam ośrodek, który stoi za organizacją pięknego, świetnego święta roweru. Ten ośrodek napisał, rozdział II „Zgłaszanie projektów” - §5 i pisze, że wnioskodawca projektu musi uzyskać zgodę jednostki organizacyjnej Gminy Miasto Lubartów zarządzającej nieruchomością. Projekty można poprawiać nie więcej niż jeden raz – na etapie składania projektu. Czyli, jak głosowanie było tego projektu święto roweru w styczniu na 280 i już po głosowaniu nie można zmieniać sobie na jakąś inną kwotę, z dobrodziejstwem inwentarza. Albo 280, albo nic. Tak wynika z zasady, z uchwały szczegółowej. Więc nie można sobie 80

i mówić, że wnioskodawcy, bo to znaczy, że Pan łamie świadomie z jakąś grupą ludzi prawo - prawo miejscowe, które my uchwaliliśmy. Nie szanujemy swojego prawa, siebie nie szanujemy, bo mówimy, że stan wyższej konieczności, bo ludzie chwalą Lubartów, bo to będzie temat do sławy. Być może do jakichś uzgodnień, do większego poparcia. Proszę Państwa, to ni jak się nie da obronić w warstwie prawnej i moralnej. Łamiecie prawo kolejny raz i udajecie, że winny jest, kto inny. Ten, który Wam to śmiało i prosto w oczy wytyka. Ja powiem tak, jestem za świętem roweru, nie musze nawet niektórych na tej sali przekonywać, ale proszę Państwa, ja dziękuję za to, żeby traktować i szanować prawo łamiąc go. Proszę Państwa. Nic się złego nie stanie. Proszę odesłać ten projekt zgodnie z przepisami, zgodnie z naszymi zasadami, zgodnie z zasada praworządności. Proszę odesłać do Komisji i naprawić błędy, których sami jesteście autorami, a nie zmuszać nas do jego łamania i udając, że się nic nie stało, bo się stało.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dziękuję bardzo, jeszcze jeden głos „za” i jeszcze jeden głos „przeciw”.

Nikt z radnych nie wyraził woli zabrania głosu, zatem Przewodniczący Rady poddał złożony wniosek pod głosowanie.

W głosowaniu, stosunkiem głosów: 4 gł. za, 8 gł. przeciw, 4 gł. wstrzymujące się, wniosek został odrzucony przez Radę.

Po głosowaniu, Przewodniczący Rady przeszedł do dalszej części dyskusji w omawianym temacie. W otwartej dyskusji głos zabrała Skarbnik Miasta.

SKARBNIK MIASTA

Ja chciałam tylko powiedzieć, bo Pan Przewodniczący zechciał powiedzieć, że jest naszpikowany zmianami projekt uchwały dotyczącej zmian w budżecie. I ja chce tylko wyjaśnić, że w stosunku do poprzedniej uchwały, która Państwo otrzymaliście na sesje w dniu 28 marca, to w projekcie, który otrzymaliście Państwo dzisiaj, wprowadzone zostały tylko dwie zmiany dotyczące działu 900 – gospodarka komunalna i ochrona środowiska. I tutaj była zmiana dotycząca projektu termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej. I tutaj zarówno po stronie dochodów, jak i po stronie wydatków zmniejszaliśmy dochody i wydatki o kwotę 2 mln zł. i przenosiliśmy tą kwotę do roku 2019. Czym to było podyktowane? Podyktowane to było faktem, iż chcemy ogłaszać kolejne przetargi na realizację tego zadania, ale to zadanie nie będzie mogło być już w całości zrealizowane w roku bieżącym, musi zostać rozłożone na dwa lata i wtedy, żeby móc ogłaszać przetarg na dwa lata i móc ewentualnie umowę podpisać, musimy mieć zapisane te środki również w roku następnym. To było przyczyna tej zmiany w budżecie. Kolejna zmiana dotyczyła zwiększenia dochodów i wydatków o tą sama kwotę i dotyczyło projektu pn. „czysta energia dla Lubartowa”, ponieważ tutaj proszę Państwa, zarówno musiały się zwiększyć zarówno wpływy od mieszkańców, jak i również zwiększyła się kwota środków zewnętrznych i żeby móc do końca zrealizować to zadanie, to trzeba te zmiany było wprowadzić. To są dwie zmiany, które są wprowadzone dodatkowo oprócz tych zmian na dzień 28 marca, a w formie autopoprawki Pana Burmistrza, to już po otrzymaniu przez Państwa materiałów wprowadziliśmy zmianę, że te 100 tys zł., które było w projekcie wpisane do budżetu, jako środki na dokumentacje techniczne przenosimy na projekt „niska emisja”. I proszę Państwa, to była autopoprawka Pana Burmistrza, także to były dwie zmiany i jedna tylko autopoprawka. *(wtrąca Przewodniczący Rady: Przepraszam, ta druga zmiana. Jakby Pani ją przytoczyła jeszcze raz, bo umknęło mi to.)* Proszę Pana, jedna zmiana dotyczyła projektu –

termomodernizacja, a druga dotyczyła „czysta energia dla Lubartowa”. Kolejna zmiana już w formie autopoprawki Pana Burmistrza dotyczyła zmiany przeniesienia 100 tys. zł. z dróg, które wprowadzaliśmy na dokumentację, a przypominę Państwu, że wtedy, jak omawiałam budżet to mówiłam, że wprowadzamy do budżetu środki, pieniążki, zwiększamy o kwotę 645 tys. zł. wolne środki i wtedy ta kwota 100 tys. zostawała i mówiłam, że wpisujemy ją do budżetu, do dokumentacji technicznych na ewentualne przeniesienie na inne zadania w tym dziale. A, że wyszła potrzeba, żeby wszystkich mieszkańców zaspokoić, tych, którzy złożyli wnioski o dofinansowanie, to te środki autopoprawka Pana Burmistrza już po rozliczeniu, dosłownie wczoraj wyliczyliśmy, że taka kwota będzie potrzebna. Także zmiany były dwie, a faktycznie powiedziałam dzisiaj, że nie zapisałam o tym dziale, nie napisałam w objaśnieniach w dziale 900, ale zarówno w załączniku nr 1 – czyli w dochodach i w załączniku nr 2 w wydatkach i w załącznikach towarzyszących, czyli w załączniku nr 4 i 5, te zmiany są wykazane. W objaśnieniach nie napisałam, bo robiłam to szybko – rzeczywiście, ale objaśnienia, przypominę Państwu, nie stanowią integralnej części zmian w budżecie. W wieloletniej prognozie owszem tak, w budżecie nie.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dziękuję bardzo, ogłaszam 10 min. przerwy.

Po wznowieniu obrad, Przewodniczący Rady skierował zapytanie do radnych w treści: „Kto chciałby zabrać głos?”. Jako głos zabrał radny G. Gregorowicz.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni zebrani, padało tutaj wiele głosów, że zmiany są niewielkie, że pośpiech, usprawiedliwia istotne błędy formalne i merytoryczne i również o charakterze prawnym. Mówicie, że są niewielkie. No proszę bardzo. Trzy dni, czy dwa dni temu dostaliśmy ta uchwałę budżetowa i ktoś twierdzi, że zmiany są niewielkie. Rozumiem, że wszyscy czytali ta uchwałę, to zobaczcie – tabelka dochodów, czy wydatków – już nie wiem, – ale przed zmianą, po zmianie ..., maczkiem napisane, że ja w domu brałem lupę i oglądałem. Nie wszystko jeszcze dokładnie przeczytałem, ale to się nie da dokładnie przeanalizować, zwłaszcza, że to są tylko liczby – przed zmianą, po zmianie. Za każdą liczbą się kryje jakieś zadanie, które ma charakter, ma cel, ma sens, ma ludzi, którzy za tym stoją. I jak Wy uważacie, że mu możemy spokojnie, logicznie w świadomości pełnej przeanalizować ten projekt. No nie da się. Jeżeli ktoś mówi, że się da, to Pani Skarbnik musiałaby ..., jednego dnia by jej zabrakło, żeby nam dokładnie tłumaczyć, co się kryje ..., co było przed zmianą, co po zmianie i co się kryje za tym zadaniem. Bo to są setki zadań. Setki w tej zmianie. To łatwo udowodnić, to jest jedna rzecz. Druga rzecz równie ważna, to jest rozwiązanie z rozdziału 75818 tej rezerwy ogólnej i celowej. Tam było w projekcie budżetu uchwalonym przez Radę 775 tys. zł. Z tego 775 tys. zł. była to rezerwa celowa na budżet obywatelski – 650 tys. zł. Zostawało 125 tys. zł., czyli proszę Państwa – 125 tys. zł., to być może jakaś rezerwa celowa, czy ogólna, ale na coś innego niż budżet obywatelski. I teraz zauważcie, co się stało. Jest uchwała z 2016 roku o budżecie obywatelskim, która mówi, że nie można dzielić zadania projektu, który nie przeszedł przez głosowanie w konsultacji. I tą kwotę, która została, a trzy projekty się zmieściły w 650 tys. zł., wynosiły 570 tys. zł. Czyli zostało 80 tys. zł. To według tamtego projektu, nie naszego autorstwa, nasz projekt uchwały przewidywał możliwość przekazywania resztówki na kolejny projekt, a ten projekt, który wy poparliście wszyscy prawie, z wyjątkiem mojego klubu, to mówił, że resztówkę należy przeznaczyć na nadwyżkę projektu obywatelskiego na następny rok. I co wyście zrobili? Teraz Pan Burmistrz tłumaczy, że resztówka została 80 tys. zł, to daje na święto roweru. Przecież Wy zabroniliście, żeby tak robić. Wy nakazaliście w tej uchwale szczegółowej (*wtrąca z miejsca Burmistrz: Gdzie*

to pisać?) No przecież ..., proszę Pana, Panie Burmistrzu, czytałem – mam wrócić i przeczytać Panu, że wnioskodawca może tylko raz zmieniać projekt i to przed głosowaniem, a po głosowaniu Pan ma tylko jeden cel – zrealizować projekt, który wygrał, który się zmieścił. I ten projekt wynosił 280, a nie 80 i przegrał. Więc 80 tys. zł. nie może Pan w ramach budżetu obywatelskiego i rozwiązania rezerwy celowej na budżet obywatelski przeznaczać na święto roweru, tylko przeznaczyć Pan może na nadwyżkę do wykorzystania przez budżet obywatelski w następnym roku. Tak wynika z tej uchwały. No proszę, sami to uchwaliliście, a przecież mogliście zrobić o wiele łatwiej i zgodnie z prawem. Nie byłoby się, do czego przyczepić i powiem tak: Pan Pożak dostałby jeszcze więcej. Mogliście mu dać 125 tys. zł., a nie 80 i nie z budżetu obywatelskiego ..., proszę, – jakie to jest zadanie. Proszę Państwa, było 775 tys. w tym rozdziale 75818, w tym rezerwa celowa 650 na budżet obywatelski. Trzeba było ją rozwiązać w kwocie 570 na te trzy zadania, które wygrały, 80 tys. zł. przeznaczyć na nadwyżkę na budżet obywatelski na rok przyszły, a te 125 tys. zł., które zostawiliście, trzeba było dać na święto roweru Panu Januszowi Pożakowi. I to nie byłoby z budżetu obywatelskiego. Byłoby więcej i byłoby zgodnie z prawem. Wy zrobiliście zupełnie inaczej. Pewnie z pośpiechu, może czasu nie było, może jakieś inne względy, a może uważaliście, że mimo, że i tak łamiecie prawo, ale macie większość, więc wszystko się da przegłosować. Wasze głosowanie spowoduje moim zdaniem, kolejną falę odwołań. Ale to już nie do mnie należy. Jeżeli będzie taka możliwość, będę przyklaskiwał, że by zapobiec kolejnej erozji władzy i świadomości prawnej w naszym mieście. Dlatego proszę Was bardzo, żebyście odrzucili ten projekt budżetu i tyle.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dziękuję, ja sobie również pozwolę zabrać głos. Panie Burmistrzu, Pani Skarbnik, Szanowni radni, szanowne media. Chciałem skupić się na kilku rzeczach i tutaj dopytać Panią Skarbnik, ponieważ usłyszeliśmy, że tych zmian tak naprawę jest bardzo mało, że one nie są aż tak istotne, że przecież tak naprawę czytaliśmy o pewnych rzeczach w poprzedniej uchwale. Więc Pani Skarbnik pokazał tylko dwie zmiany, a ja się pytam – czy Pani Skarbnik jest jasnowidzem, że zanim zepsuła się węzownica w Szkole Nr 3, wpisała Pani ją do budżetu? No przecież jest wpisane – węzownica na 25 tys. zł. w Szkole Podstawowej Nr 3, a to nie zostało powiedziane. I teraz skupmy się przy tej węzownicy, ponieważ tutaj również, jeżeli jest sytuacja taka, jeżeli to nie trafiło na te Komisje, a radni zagłosowali i powiedzieli, że nie chcą, żeby wróciło to na Komisje, żeby zastanowić się nad tym i rozważyć, jak to jest realizowane, to pamiętajmy, że to 25 tys. zł., które jest na tą chwilę zapisane, to jest reanimacja wyłącznie jednego kotła w Szkole Podstawowej Nr 3 i przy reanimacji tego jednego kotła, tak naprawę ta usterka może pojawić się tydzień, dwa tygodnie później ponownie, ale niekoniecznie na węzownicy, tylko na innej części tego samego systemu. I to po pierwsze, po drugie – czytamy, że ta węzownica i to będzie zasilało fundusz SP3, więc mam pytanie Pani Skarbnik, dlaczego jest to dotacja dla SP3, a nie dla MOSiR-u, skoro tak naprawę SP3 bez tego kotła i bez tej węzownicy żyć może, a nie może żyć basen, którym to zarządza MOSiR. Zaczynamy po prostu tutaj ..., no nie oszukujmy się, tak naprawę uruchomienie tego kotła jest tylko i wyłącznie potrzebne MOSiR-owi, żeby można było podgrzewać ciepłą wodę w basenie. Tylko po to jest potrzebne uruchomienie teraz tego kotła. Proszę Państwa i kolejna rzecz, – jeżeli my mówimy, że taka zmiana, która związana jest z planem na 2018 rok i z byłym budżetem i jeszcze ze zmianą w ..., bo pamiętajmy, na tym się nie skupiliśmy – zmianie w prognozie długoterminowej, to proszę Szanowni radni, ja bym prosił o wyjaśnienie Pana Burmistrza, Panią Skarbnik, jak to jest możliwe, że Państwo w 2018 roku, chcieli wydać na termomodernizację obiektów użyteczności publicznej 19 mln 173 tys. 478 zł. i wpisując to w prognozę długoterminową, przenosząc 2 mln zł. na kolejny rok, znowu chcecie wydać tą samą kwotę, mówiąc łącznie, podczas kiedy na tą chwilę już,

tylko te postępowania przetargowe, które już się odbyły one przekroczyły tą kwotę założoną w budżecie o ponad 4 mln zł., a w kolejnych latach w prognozie długoterminowej, tego nie zauważamy. My nie zauważamy tego, że już na tą chwilę założenia dotyczące budżetu, jeżeli chodzi o termomodernizację tych obiektów, są nierealne. Jeżeli weźmiemy pod uwagę i jeżeli zostawimy te kwoty, jeżeli następne postępowania przetargowe wyjdą w cenie kosztorysowej, – w co nie wierzę, – jeżeli wyjdą w cenie kosztorysowej dla tych pozostałych szkół – dla SP Nr 3 m.in., SP Nr 2 i jednego przedszkola, to proszę Państwa, – jeżeli wyjdą tylko po cenie kosztorysowej, to niezapisane jest w tej prognozie ponad 4 mln zł. tego, co zostało w tym roku, o jaką kwotę to zostało przekroczone. Więc w oparciu, o jakie dokumenty Pani Skarbnik była tworzona ta prognoza na kolejne lata? Bo jeśli chcielibyśmy zrobić tylko i wyłącznie o kosztorysy inwestorskie, plus o to, na co już zostały podpisane umowy, to jesteśmy kilka milionów w plecy. To po pierwsze. Po drugie ja chciałbym się zapytać w takim wypadku, – jeżeli zakładamy w tym roku spadną o 2 mln zł. wydatki na obiekty, które będą termomodernizowane, czyli zostanie zachowana kwota 17 mln 173 tys 478 zł., to chciałem się zapytać, jaki zakres prac jest przewidziany? Które obiekty na pewno będą termomodernizowane, a które nie? I czy, jeżeli mam, choć odrobine racji, choć minimum racji, czy nie będzie oznaczało to tak naprawdę, że dzisiaj w tej prognozie długoterminowej wpisujemy i zdajemy sobie z tego zupełnie sprawę, nieprawdę – wpisujemy po prostu kwotę założoną na początku roku, a w trakcie roku już wiemy, że ona jest o kilka milionów mniejsza i wpisujemy ją po to, bo ktoś następny, kto przyjdzie i będzie się musiał pochylić nad tym budżetem, nad tą prognozą, a okaże się, że przetargi wyjdą albo w wysokości ceny kosztorysowej, albo wyjdą większe, będzie musiał znaleźć dodatkowo 10, a może 12 mln zł., żeby te inwestycje dokończyć. Pamiętajmy o tym proszę Państwa, bo my dzisiaj zaklinamy rzeczywistość. Kolejna rzecz, – jeśli rozmawiamy o małych zmianach Pani Skarbnik w tej propozycji uchwały, która jest dzisiaj, to ja chciałem Pani pokazać, jak wyglądał załącznik inwestycyjny – załącznik nr 5, jeżeli chodzi o inwestycje i jak szeroko mieliśmy tutaj opisane kwestie związane z tymi inwestycjami, które mają być realizowane. Ja tutaj znalazłem m.in. – budowa kompleksu sportowego przy ul. Parkowej, na 3,5 mln zł. Niestety w tym nowym załączniku, który Pani zaproponowała, proponuję uważnie się wsłuchać, co jest zapisane w tych uchwałach, bo jest to uchwała, która jest sprzeczna sama w sobie, to proszę Państwa już Pani Skarbnik nie wykazuje nam w ogóle tej kwoty, jeżeli chodzi chociażby o 3 mln 500 tys zł., czyli o budowę boiska na ulicy Parkowej. Nie ma wykazanej tej kwoty, ale nie ma również wykazanej tej kwoty ..., no nie ma wykazanego tego (*wypowiedź Skarbnik z miejsca – nie do odtworzenia*). Pani Skarbnik, proszę przeczytać uważnie wszystkie dokumenty, które nam Pani dostarczyła. Gdybyśmy byli na Komisji, mielibyśmy możliwość naprawdę przedyskutowania tego dogłębnie. A dzisiaj na sesji jesteśmy zmuszeni do szybkiego podobno, 30 minutowego zapoznania się z tym dokumentem. I podkreślam, że myli się Pani. Natomiast radni przegłosują to, co będą chcieli, Pani też za to odpowiedzialność ponosi, Pan Burmistrz również przedłożył nam pewien projekt uchwały, więc tak – nie mamy tego zapisanego, więc ja nie wiem na dzień dzisiejszy, ile miasto planuje wydać na ten obiekt, tym bardziej, że są sprzeczne informacje dotyczące chociażby budowy tego obiektu, ale również proszę Państwa, jeżeli rozmawiamy o tych kwotach, które zostały opisane szczegółowo w poprzednich załącznikach wszystkie inwestycje, które widzieliśmy, to proszę Państwa, te wszystkie inwestycje, z tego konkretnie załącznika wyszły.

Ja wiem, jakie są intencje Pani Skarbnik. Wiem, jakie są intencje, ale mówię, przestrzegam przed tym, abyśmy tej uchwały dzisiaj naprawdę nie przyjmowali.

I proszę Państwa, jeżeli chodzi również o ten sam budżet, przepraszam – nowelizację budżetu ..., nie, może na tą chwilę skupię się na tym, co do tej pory przekazałem te informacje

i prosiłbym naprawdę przede wszystkim o odniesienie się do tych zastrzeżeń, które wskazałem we wcześniejszych swoich wypowiedziach.

SKARBNIK MIASTA

Rzeczywiście zbyt szybko powiedziałam, że były tylko te dwie zmiany, bo te dwie zmiany, o których powiedziałam nie były zapisane w objaśnieniach. Natomiast te 25 tys. zł. na węzownicę w SP Nr 3 jest zapisana w objaśnieniach. A dlaczego dla SP Nr 3? Proszę Państwa, bo z tego, co mi wiadomo, ta węzownica jest położna na terenie obiektu SP Nr 3 i to Dyrektor SP Nr 3 złożył wniosek do budżetu o przeznaczenie takich środków na zakup węzownicy. Dlatego też wprowadziłam to do budżetu SP Nr 3. Ale proszę Państwa, tak, żeby wyjaśnić – zarówno MOSiR jest jednostką miasta, tak, jak i Szkoła Podstawowa jest jednostką miasta. I czy zapisalibyśmy to w Szkole Podstawowej, czy w budżecie MOSiR-u i tak byłaby to węzownica i tak byłaby to kwota 25 tys. zł. Rzeczywiście nie powiedziałam o tej zmianie, to prawda i przyznaje się. I druga sprawa – nigdy nie powiedziałam omawiając budżet, że to są błahie zmiany. Powiedziałam, że to są tylko dwie zmiany, czy błahie? Nie, nie powiedziałam. Nie użyłam takiego słowa, bo 2 mln zł. to nie jest dla mnie błaha kwota i na pewno nie użyłam takiego słowa. I powiedziałam też proszę Państwa, że przenosimy 2 mln zł., zmniejszamy dochody i wydatki o tę kwotę i kwotę 2 mln zł. środków zewnętrznych, czy europejskich – nie pamiętam, jak się wyraziłam, przenosimy do wieloletniej prognozy finansowej po to, aby móc prowadzić postępowanie przetargowe rozłożone na dwa lata w czasie. Ewentualne braki środków własnych, albo przeniesiemy niewykorzystane z tego roku ..., zabezpieczymy w budżecie roku 2019. Takie słowa z moich ust też padły.

Kolejna sprawa dotycząca załącznika nr 5. Panie Przewodniczący, zawsze odkąd jestem Skarbnikiem, odkąd Pan zasiada w Radzie Miasta – nie tego nie chce, nie powinnam mówić, wszystkie inwestycje w załączniku nr 5 były wykazywane w momencie uchwalania budżetu. Później natomiast przez cały rok procedowania i zmian w budżecie w załączniku nr 5 wykazywane były tylko pozycje zmieniane. I jak Pan widzi w tym załączniku są tylko pozycje zmieniane. Nie miałam żadnego wniosku, aby na rok 2018 dokonać zmian w zapisach budżetu i w zapisach tego załącznika dotyczących wydatków na boisko sportowe. Nie mam żadnego wniosku do chwili obecnej. To tyle w gwoli wyjaśnień z mojej strony.

BURMISTRZ MIASTA

Szanowni Państwo, ja chciałbym się odnieść, żeby była pełna jasność, jeżeli chodzi o termomodernizację sześciu obiektów, bo tak jest zaprojektowane całe przedsięwzięcie i z Zarządem Województwa podpisaliśmy umowę na sześć obiektów oświatowych. Z tego pierwszego postępowania przetargowego, zatwierdziłem cztery przetargi na cztery obiekty. Jest to SP Nr 1, SP Nr 4, Przedszkole Nr 2 i Przedszkole Nr 5, gdyż zwyżka ofert ponad tą kwotę, którą planowaliśmy jest najmniejsza i są to firmy zlokalizowane w naszym obszarze. Z czterema firmami podpisałem już umowy i firmy organizują już sobie prace budowy i przystępują do realizacji tego projektu. I na te cztery zadania z tej kwoty, o której również Pan Przewodniczący mówił – ponad 19 mln zł., wykorzystaliśmy ponad 8 mln zł. Pozostałą kwotę przekładamy do dwuletniego finansowania i realizowania z nadzieją, że to pozwoli również uzyskać korzystniejsze oferty od oferentów, bo troszkę się termin wydłuża. I mając nadzieję, że znów wystartują nasze lokalne firmy, bo one pokazały ..., bo te dwie firmy, które wyjątkowo ..., co było podnoszone powyżej 60% wyższe, niż kwotę, którą chcieliśmy przeznaczyć – są firmami warszawskimi. Liczę na to, że w postępowaniu przetargowym znajda się chętni z naszego lokalnego rynku, który pokazuje, że ceny są niższe i te kwoty ..., ja nie mogę zagwarantować, że one wystarczą, ale nadzieja moja jest taka, że w tych dwóch przetargach się w tym zmieścimy. Więc dwa przetargi powtarzamy.

To, co była mowa, przenosimy na dwuletni okres tą kwotę 2 mln zł. i ta pozostała część tych prawie 11 mln zł. jest ..., dziewięćmilionowa kwota zostaje, tegoroczne i zrealizujemy, jeżeli rzeczywiście powtarzamy, jeżeli będzie dzisiaj zgoda Wysokiej Rady, to powtarzamy ten przetarg już w okresie dwuletnim i jeżeli kwoty będą wystarczające, to będę podpisywał umowy, a jeżeli nie będą wystarczające, a tego bym nie chciał i zakładam, że się uda zmieścić w tej kwocie, to będę występował do Wysokiej Rady o korektę lub rzeczywiście może czynić to, kto inny, który będzie funkcjonował po naszych stronach w kolejnej kadencji samorządu.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa, chciałem zgłosić propozycję zmiany w przedstawionym projekcie budżetu, w zgodzie z prawem, z oczekiwaniami społecznymi i w szacunku do autorów świetlnych imprez typu „Święto roweru” realizowanych w interesie obywateli naszego miasta i sławy naszego grodu. I dlatego proponuję tak, żeby – wracam do swojego poprzedniego pomysłu w pierwszej części tego punktu, żeby wydzielić ze zmian z projektu budżetu, żeby wydzielić rozwiązanie rezerwy celowej na budżet obywatelski i na święto roweru, ale nieco inaczej. W zgodzie z tym, że rezerwa celowa budżetu obywatelskiego może być przeznaczona tylko na zadania, które przeszły przez głosowanie, a reszta powinna zostać na nadwyżkę tego budżetu na rok następny. Jak to pogodzić? Bardzo prosto.

Proszę Państwa, w § 75818 – rezerwa ogólna i celowa, jest kwota 775 tys. zł. Proponuję tą rezerwę celową zmniejszyć o 695 tys. zł. i zostawić 80 tys. zł. w tym dziale 75815, a tych z 695 tys. 570 zł., proszę przesunąć do załącznika nr 5 na trzy zadania, które wygrały, a 125 tys. zł. rezerwy celowej, raczej ogólnej, a nie z budżetu obywatelskiego, przenieść do rozdziału 75075 na „Święto roweru” i przeznaczyć na to święto 125 tys. zł. Czyli widzicie, proszę trzy zadania rozwiązać rezerwą celową budżetu na zadania projektu obywatelskiego, ale rezerwą ogólną proszę przeznaczyć 125 tys. zł. na „Święto roweru”, a zostawić w tym dziale, jako rezerwa celowa 80 tys. zł. na przyszły budżet, który powiększy w postaci nadwyżki środki przeznaczone na budżet obywatelski.

Czy wyrażam się jasno, czy mam powtórzyć? Pani Skarbnik – wyrażam się jasno, czy mam powtórzyć? (*Przewodniczący Rady z miejsca: Jasno.*) I proszę te cztery zadania wydzielić, jako oddzielna uchwała budżetowa. Czyli proszę, jesteśmy za budżetem i jesteśmy jeszcze za powiększeniem jeszcze pieniędzy na „Święto roweru”. I proszę teraz z tego tramwaju zrobić autobus.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dziękuję. To był wniosek formalny, jak rozumiem.

SKARBNIK MIASTA

Szanowni Państwo, rezerwa ogólna jest tworzona na cały rok budżetowy i w pierwszym półroczu nie może być w całości rozwiązana na jedno zadanie, ponieważ rok trwa jeszcze do grudnia (*wypowiedź radnego G. Gregorowicza z miejsca nie do odtworzenia*) To jest budżet obywatelski, którego Pan nie życzył sobie, żeby rozwiązywać rezerwę celową, bo to jest rezerwa celowa, a mówi Pan o 125 tys. zł. rezerwy ogólnej i ja się odnoszę do rezerwy ogólnej, która może być rozwiązywana sukcesywnie w ciągu roku, bo na cały rok są przeznaczone te środki na nieprzewidziane wydatki. Czy to na .., no nie wiem, co się może wydarzyć w ciągu roku, więc do półroczna możemy ewentualnie te rezerwy rozwiązać.

Innych głosów w dyskusji nie było. Nikt więcej z radnych nie wyraził woli zabrania głosu w przedmiotowym temacie, zatem Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek radnego G. Gregorowicza dotyczący dokonania zmian w uchwale.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Czy wszyscy zrozumieli radnego Gregorowicza, propozycję zmiany w uchwale? Tak? Czy ktoś potrzebuje jeszcze jakichś dodatkowych wyjaśnień. Czy radni będą świadomie głosowali za tą poprawką?

Nikt z radnych nie prosił o dodatkowe wyjaśnienia, zatem Przewodniczący Rady skierował zapytanie w treści: „Kto jest w takim wypadku za wnioskiem radnego Gregorowicza, proszę o podniesienie ręki do góry”.

W głosowaniu: 4 gł. „za”, 8 gł. „przeciw”, 4 gł. „wstrzymujące się” poprawka nie została przyjęta przez Radę.

W następnej kolejności pod głosowanie poddana została uchwała w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej.

Stosunkiem głosów: 10 gł. „za”, 4 gł. „przeciw”, 2 gł. „wstrzymujące się”, ww. uchwała została podjęta. (Kserokopia uchwały Nr XXXV/219/2018 w załączeniu.)

Następnie w głosowaniu: 9 gł. „za”, 4 gł. „przeciw”, 3 gł. „wstrzymujące się”, uchwała w sprawie zmian w budżecie na 2018 rok została podjęta przez Radę. (Kserokopia uchwały Nr XXXV/220/2018 w załączeniu.)

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dziękuję bardzo. Na tym zakończyliśmy kolejny z naszych punktów obrad, a mianowicie zakończyliśmy rozpatrywanie uchwał. Przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad, czyli do punktu: „Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych”.

Ad. 6

Odpowiedzi na zapytania i interpelacje.

BURMISTRZ MIASTA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, krótki czas mimo, że intensywnie pracowałem przez całe okresy również przerw, nie pozwoliły mi spisać tych odpowiedzi, więc będę tak czytając pytania jednocześnie odpowiadał. Chciałbym zacząć od pytania Pana radnego Gregorowicza, jeśli chodzi o rady nadzorcze w naszych spółkach komunalnych, chcę powiedzieć, że rady nadzorcze w spółkach komunalnych są cennym podmiotem. On jest ważny dla właściciela, dla burmistrza, ale jeszcze jest bardziej potrzebny i ważny dla zarządu poszczególnych spółek, gdzie zarządy mamy jednoosobowe, i ta korekta z pozycji nadzorczej trochę jest bardzo potrzebna i pożyteczna dla zarządów, żeby korygować głównie działania gospodarcze, bo nad tym rada nadzorcza czuwa. Natomiast z punktu prawnego, bo Pan radny Gregorowicz chyba się trochę koncentruje w oparciu o inne podstawy prawne, a mianowicie tylko i wyłącznie o prawo spółek prawa handlowego. Natomiast tutaj chciałbym, żeby Pan radny również zerknął, bo to się musi tutaj stać, na ustawę o gospodarce komunalnej i tam w art. 10 ust. 1 jest napisane, że w spółkach z udziałem JST, czyli to jest nasz przypadek, działają rady nadzorcze, więc nie jest to swobodna, fakultatywna możliwość, tylko jest to obowiązek. Dla przywołania jeszcze jednego zadania ważnego, bo to też jest jasno zapisane w tej ustawie, że członków zarządu spółek z udziałem JST powołuje i odwołuje Rada Nadzorcza, więc chociażby z tych dwóch czynności koniecznych czy z dwóch podstaw prawnych koniecznych te rady nadzorcze funkcjonują i są pożyteczne dla właściciela, dla burmistrza, jak również wspominałem, dla zarządu.

Jeśli chodzi o specjalne strefy ekonomiczne to dla przypomnienia powiem, że my uzyskaliśmy zgodę na funkcjonowanie naszej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro - Park Mielec, jest to Podstrefa Lubartów, w 2011 roku wówczas na prawie 20 ha i w roku 2017 na nasz wniosek Strefa została rozszerzona o 2 parcele o ponad 4 ha i przez cały okres tych 7 lat, czy niecałych 7, ta Strefa nam się dobrze rozwija, bo tak jak patrzę na dynamikę rozwoju zabudowy stref ekonomicznych w innych miejscach to chcę z radością powiedzieć, że nasza strefa ekonomiczna rozwija się dobrze i cała strefa gospodarcza, bo część przedsiębiorców buduje się również poza samą strefą ekonomiczną, ale w tej strefie przy ul. Strefowej, w tej części strefy gospodarczej. Pan radny mówi o liczbach, to około 1000 nowych miejsc pracy te podmioty tworzą i oczywiście podatki od nieruchomości, które są w znaczącej kwocie też wspomagają nasz budżet i pozwalają zaspokajać potrzeby naszych mieszkańców.

Pan radny Polichańczuk i w pewnej części Pan radny Majcher, jeśli chodzi o Dni Lubartowa i całe przedsięwzięcie, ja chciałbym powiedzieć, że Proszę Państwa z tym wydarzeniem wpisaliśmy się w tym roku jakby w podwójne intencje, a mianowicie są Dni Lubartowa związane z założeniem miasta 475-lecie założenia Lubartowa, ale również, myślę, że to też jest w poczuciu naszego obowiązku wyrażania wdzięczności tym wszystkim, którzy współtworzyli czy walczyli o odzyskanie wolności, współtworzyli dobro Polski, czyli 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości, czyli jubileusz 100-lecia roku 1918. To nastąpiło połączenie tych wydarzeń m.in. przez kumulację w tych dniach w połączeniu z Dniami Lubartowa. Chcę powiedzieć, że są pewne jak gdyby przesłanki, które ograniczają nas nawet w swoich myślach i w swoich zamierzeniach, jeśli chodzi o osoby, które uzyskały podziękowanie, bo proszę chciałbym i Państwa radnych i mieszkańców tak jakby umotywić, co do mojej intencji, że to był wyraz podziękowania za pracę, za działalność, więc tutaj trudno mówić o jakichś odznaczeniach, medalach. To jest wyraz, forma graficzna nastąpiła, ale to jest jak gdyby wdzięczność Burmistrza w imieniu miasta dla tych osób i przyjęliśmy, że 100 na 100, czyli 100 podmiotów, łącznie osoby fizyczne na 100-lecie, więc to było jakieś ograniczenie liczbowe i biorę na swoje sumienie i na swoją odpowiedzialność, bo podjąłem ja decyzję o ustaleniu tej setki podmiotów i osób, biorę to na barki, bo tu nie ma... tutaj była swoboda taka, nie mamy w żaden sposób, to nie jest jakoś ustalone... (*Wypowiedź z sali nie do odtworzenia*). Nie, nie Komisja nie działa w tym zakresie, Komisja działa dla nagród Burmistrza i działała to dla tych podmiotów, bo to mamy uregulowane, które były honorowane nagrodami Burmistrza tak, jak Pan radny Majcher mówił na scenie, bo to się działo w momencie festynowym, gdzie nagradza Burmistrz nagrodami i podmioty społecznie działające gospodarcze i to działo w oparciu o uchwałę, o zarządzenie Burmistrza i o Komisję. Natomiast to niedzielne spotkanie wydaje mi się, że bardzo dobre, bardzo sympatyczne i podkreślające również wagę tych wydarzeń, które miały miejsce w Lubartowie i w Polsce, to był bez żadnych jak gdyby dodatkowych umocowań. Burmistrz wziął na siebie tą odpowiedzialność, co do wyboru i mam sam świadomość Proszę Państwa tutaj to, co Pan radny Polichańczuk podkreśla, że są inne osoby tak też, nie sposób, myślę, że każdy z nas robiąc jakieś wydarzenie ma swoje ograniczenia, więc tutaj jest na pewno jeszcze wiele osób, które będą pewnie i honorowane nagrodami Burmistrza, uregulowane prawnie, jak również inną formą podziękowań za tą działalność na rzecz naszego miasta.

Chciałbym, bo to chyba Pan radny Majcher mówił o tej niewielkiej ilości. Proszę Państwa jest tak, że też organizujemy pewne wydarzenia, jeśli zorganizowaliśmy w formie zamkniętej to musimy gościom zaproszonym stworzyć jakieś warunki. Jeśli nasze kino mieści około 200 miejsc to około 200 zaproszeń zostało rozesłanych. Nie wszyscy skorzystali z różnych powodów z tych zaproszeń, w związku z tym rzeczywiście osób, którym nie było wręczone podziękowanie było niewiele na tej sali, a to tylko dlatego, że z różnych powodów nie skorzystały z zaproszenia, ale powinno być wobec tej setki z podziękowaniami około 100 osób tych, tak, jak Pan radny podkreślał, innych mieszkańców miasta, którzy by towarzyszyli

temu wydarzeniu. Więc tutaj sala nas w jakiś sposób ograniczała, ale zaproszenia poszły na wykorzystanie maksymalnie całej sali kinowej.

Pan radny Polichańczuk podnosił kwestię tego programu pomocy rządu polskiego, ale z wykorzystaniem też środków unijnych dla miast o pewnym stopniu degradacji i chcę powiedzieć, że tutaj została to przez Ministerstwo Inwestycji Rozwoju utworzona ta lista bez jakiegokolwiek możliwości intencyjnego czy fakultatywnego działania. Zostały ustalone kryteria, nie chcę w tej chwili, żeby Pana radnego nie wprowadzić w błąd, powiedzieć, że to było 9, ale wydaję mi się, że to było 9 kryteriów różnych statystycznych, tutaj zadecydowała statystyka i zostały utworzone dwie listy, jedna taka ostrzejsza tych 122, jeśli dobrze pamiętam i druga lista 252. My w ogóle się mieścimy w tej możliwości korzystania z tego programu, tylko jesteśmy i tutaj rząd ocenił, czy inicjator tej listy, że jesteśmy w lepszej sytuacji, niż przywołane przez Pana radnego miasta, bo tak klasyfikacja pokazała, dlatego możemy skorzystać z mniejszej formy, ze słabszej formy pomocy, niż to te 122 miasta, które jak gdyby zostały przez rząd uznane za szczególnie wymagające potrzeby, ale tak jak mówię, tu nie było żadnej uznaniowości, żadnej monity czy nie skutkowały, nie miały znaczenia, bo to pokazała statystyka.

Pan radny Błaszczak podniósł kwestię chodnika przy ul. Łąkowej, to jest naszą wspólną troską, żeby się to zadanie znalazło w budżecie, nasza wspólna troska, co do przyszłości. Natomiast nie potrafię powiedzieć ile działek zostało wykupione, sprawdzę to i Panu radnemu na piśmie w tej kwestii odpowiemy.

Pan radny Tracz podnosił kwestię zadrzewienia w mieście, kwestia działalności zezwoleniowej dla różnych podmiotów, czyli miasta w postępowaniu administracyjnym, które udziela zezwoleń na wycinkę drzew, to chcę powiedzieć, że my czujemy tutaj nad równowagą, więc jeśli wydajemy zezwolenie na wycinkę drzew to jednocześnie nakładamy obowiązek w decyzji na dokonanie nowych nasadzeń i dzieje się to w różnych ilościach, ale co najmniej nakładamy obowiązek zrównoważenia ilości wyciętych drzew. Nie pamiętam, żebym podpisywał decyzje, też sprawdzę, ale nie pamiętam, żebym podpisywał decyzje karające podmioty i osoby uzyskujące pozwolenie na to, że nie wykonały tej decyzji, a jest to sprawdzane. Jest w decyzjach podany termin i pracownicy sprawdzają wykonanie tego obowiązku, więc mam przeświadczenie mówiąc tu Panu radnemu, że tą ilość drzew, którą w mieście wycięliśmy, podmioty wycięły również, bo to też i miasto, ale nie tylko miasto, różne podmioty dokonują wycinki, wycinki zostały nasadzone. Jeśli chodzi dodatkowo, to poza dyskusją jest Proszę Państwa, że powinno nam zależeć na dodatkowych nasadzeniach. Chcę powiedzieć, że Urząd Miasta uczestniczy z Nadleśnictwem w nasadzeniu. To też jest takie hasło 100 na 100, czyli 100 dębów na stulecie i nasze miasto wskazało do Nadleśnictwa chęć uczestnictwa, wskazało miejsca i te nasadzenia, jeśli nie nastąpiły już, bo nie mam w tej chwili wiedzy, to będą w ramach tej akcji Nadleśnictwa, bo to Nadleśnictwo nam daje te sadzonki, my je nasadzamy. Zupełnie nie mam podstaw do twierdzenia, że my chcemy zaszkodzić temu kasztanowcowi, który jest piękny, jest to rzeczywiście obiekt przyrodniczy bardzo cenny i nawet mi przez myśl nie przeszło, żeby szkodzić temu drzewu, więc myślę, że tutaj się nic złego nie powinno dziać. Chronimy przed szkodnikami również żywymi, bo to też kasztanowce są narażone na jakieś tam choroby, na miarę możliwości i ten obiekt, ale inne w mieście chronimy. Oczywiście myślę, że takim dużym postępem będzie Zielony LOF, to jest, ja też sam jestem niezadowolony, tylko Proszę Państwa, jeśli to robimy w kooperacji z Urzędem Marszałkowskim w ramach dużej struktury, więc te dochodzenie, myśmy w grudniu ubiegłego roku podpisali umowy dopiero z Zarządem Województwa. Trwa to rzeczywiście długo, sami wiemy, że te procedury przygotowawcze są długie, ale na miarę możliwości staramy się jak najszybciej realizować te projekty zarówno Zielonego LOF-u, jak i Mobilnego LOF-u. Ja sam mam niedosyt w kwestii ptaków, ale tu Pan Radny Tracz mówi, że ptaki to życie miasta, więc nie wyrzucamy tych ptaków też do końca

z naszego miasta. Natomiast kwestia wron, gniazd i szkodenia to jest zadanie do zrealizowania, jak konsultujemy to i czytamy, i słyszymy, i Państwo też przecież dokładnie wiecie, że to nie jest łatwy problem. Natomiast w ramach projektu Zielonego LOF-u ten temat będzie też realizowany, więc robimy to, co możemy. W niedługim czasie rusza Zielony LOF, więc ta kwestia drzewostanów w Parku, jego jakości i wszystkich organizmów żyjących, latających i nie latających będzie rozwiązywana. Pan radny Tracz jeszcze podniósł kwestię, że trzeba pytać mieszkańców, nie pytamy od wielu lat, nie pytamy – z tym się nie zgadzam, bo proszę zauważyć, uchwałę o konsultacjach wprowadziliśmy w poprzedniej kadencji, więc myślę, że to było 5-6 lat temu i ona jest wykorzystywana. Wydaje się, że jak patrzę na uczestnictwo mieszkańców w zaproszeniach do konsultacji, że, powiem tak: na nasze zaproszenia jest mniejszy odzew, niż byśmy oczekiwali, więc wielokrotnie w ciągu roku pytamy mieszkańców o różne sprawy i ta forma pytania, konsultacji z mieszkańcami istnieje, ja Państwu przecież na sesjach składam informację o konsultacjach, które się odbyły. Pan radny Majcher podniósł kwestię strefy kibica w imieniu Pana radnego Wróblewskiego. Tak, jak ja wspominałem, że analizowaliśmy tą sytuację, więc 2 500 zł to żadne koszty, które można zrealizować, bo chyba, jeśli dobrze pamiętam to jest chyba 2 700 zł sama licencja transmisyjna telewizji. Więc ocenialiśmy z MOSIR-em, bo ten ciężar organizacyjny powinien wziąć i wziął na siebie MOSIR, bo to jest jednostka celowa, oceniliśmy, że nie stać nas, bo szkoda pieniędzy, 1 ja też z chęcią bym..., jestem kibicem piłki nożnej, ale jeśli to jest kilkadziesiąt tysięcy złotych do wydatkowania to powinniśmy je przeznaczyć na bardziej istotny cel i potrzeby. Natomiast to jest kwestia, żebyśmy zorganizowali przez miasto, to jest kwestia kilkudziesięciu tysięcy złotych, natomiast MOSIR próbuje nadal w formie takiej trochę zastępczej, czyli ogródków, które podmioty by wystartowały i ewentualnie w sposób taki ograniczony może umiły to spotkanie. Natomiast, jeśli to nie wyjdzie, to będziemy przeżywać to w domach, w gronie przyjaciół, mniejszych, natomiast wydaje mi się, że nie powinniśmy kilkadziesięciu tysięcy wydać na ten cel. Powiem tak, czuję się trochę w niezręcznej sytuacji, bo ten przekaz jest przecież publiczny. Stawia Pan w niezręcznej sytuacji delegacje zagraniczne, bo mogą się poczuć skrępowane, bo po raz pierwszy od Pana słyszę, a słyszałem wręcz odwrotne twierdzenia, że wszystkie delegacje były bardzo zadowolone z pobytu. Jeśli Pan radny mówi, że delegacje są niezadowolone to będą się delegacje czuć, że to pada, może niech Pan konkretnie powie, Pan radny w tej chwili, żeby nie obciążać wszystkich delegacji, bo mogą się czuć niezręcznie, że gospodarze ich zaprosili, podejmowali na ile mogli, zorganizowali w taki sposób, jak zorganizowali m.in. chcieliśmy też delegacjom pokazać inne miejsce, no, bo kwaterowanie rok w rok w ośrodku przy Firleju też jest do znudzenia, więc tutaj jakieś też pokazanie ziemi lubelskiej i walorów innych, myślałem tutaj o przyrodniczych, żeby Nałęczów pokazać od tej strony przyrodniczej. W moim przekonaniu spełniło oczekiwania delegacji zagranicznych i wyrażali się bardzo, bardzo pochlebnie, natomiast, jeśli Pan radny, jak gdyby twierdzi, że są niezadowoleni to myślę, że warto doprecyzować, które delegacje, żeby nie obciążać innych niepotrzebnie, bo nasi goście poczują się niezręcznie, że wyrażali swoje słowa krytyki w stosunku do gospodarzy. No i Proszę Państwa też ta kwestia, co jest najważniejsze, nie jest najważniejsze w moim przekonaniu, w porównaniu tegorocznym, nie jest najważniejszym festyn na scenie, tak ja przynajmniej to przeżywam i odbieram. Bo jeśli pokazaliśmy gościom, jak również przeżywamy Dni Lubartowa i to jest dla odmienności, bo festyn Oni mieli co roku m.in. też, dlatego zaprosiłem dzień później, żeby uczestniczyli w niedzielnych naszych wydarzeniach, kiedy jest i element religijny, kiedy jest element uhonorowania sztandaru miasta, kiedy jest ten element wpisania Księgi „Pamięć i zobowiązanie”, kiedy pokazaliśmy i to bardzo mocno podkreślali, że dla nich to wielką sprawą było pokazanie tych ludzi Lubartowian, którzy pracują na rzecz miasta przez różne okresy, więc to delegacje bardzo i to mi przekazywali, podkreślali, więc chcieliśmy właśnie pokazać inną formę trochę

przeżywania Dni naszych tutaj w Lubartowie, bo festyn no niestety, tak, no, ale nie mieliśmy tej sposobności, żeby pokazać delegacjom, co innego, bo przedtem był tylko festyn, tylko była scena. Więc myślę, że ja się nie zgadzam z Panem radnym, że festyn jest najważniejszym dniem wydarzeń tegorocznych obchodów miasta, bo to jest element tylko i wyłącznie rozrywkowy, natomiast trzeba też pokazać trochę poważniejszych elementów życia naszego miasta i organizacji, i świętowania, i wdzięczności naszym mieszkańcom.

Oczywiście klimatyzacja LOK-u jest problemem, jest faktem Proszę Państwa, że mieliśmy, bo w tym roku nie udało nam się przeznaczyć pieniędzy i stąd jest jakieś tam ograniczenie, ale kiedy w ubiegłym roku mieliśmy pieniądze i były przetargi to wykonawca nam się nie znalazł na wykonanie tej klimatyzacji i to jest kwestia przyszłości. Natomiast to nie jest tak, że jeśli Pan radny, bo Pan przecież śledzi i czyta, że przetargi są, to było zachęcić tego wykonawcę, który potencjalnie no mógłby to zrobić, bo jak był przetarg to nie wystartował, nie zrobił, więc tutaj kwestia przyszłości, ale jest rzeczywiście mankamentem ta sytuacja, jeśli chodzi o temperaturę w sali kinowej i przy takich temperaturach, jakie są na zewnątrz, a teraz mamy upalne lato, a nie wiosnę.

Proszę Państwa będę teraz tak z zapytań bezpośrednio odpowiadał. Kwestia boiska sztucznego, więc i to Pan radny Przewodniczący Ściśel i Pan radny Majcher tą kwestię podnosili. Proszę Państwa ja wiem, że można skrytykować wszystko, nie chcę powiedzieć, że projektanci zrobili to idealnie, bo to ktoś, kto projektował, ktoś patrzy na normy, ktoś śledzi wymagania i urządza te obiekty. Nie za dużo uczestniczyłem na wielkich meczach, ale często widzimy, że te siatki takie, jak Wy Państwo mówicie kraty, są na wielu stadionach i na wielkich meczach kibice mają przed sobą kraty, mają siatki bezpieczeństwa, więc tutaj kwestia tej wysokości, no będziemy, jeśli będzie nas jak gdyby stać, bo to nie jest wada wykonawcy, nie można żądać od wykonawcy, bo tak żeśmy zaprojektowali, dopuściliśmy w taki sposób projektowania, ale nie można tego żądać od wykonawcy, żeby to poprawił w sposób gwarancyjny, więc musimy wydać dodatkowe pieniądze, jakie są. Natomiast to jest jakiś może dyskomfort mały czy większy, bo tak próżno oceniać mi, jakiś mały dyskomfort jest, ale myślę, że mamy inne potrzeby takie pilne, gdzie tutaj jeszcze z tym usytuowaniem krzesełek. Ja wczoraj, znaczy na tym spotkaniu, bo Pan radny sygnalizował, siedziałem w pierwszym rzędzie i wzrok mój prawie obejmował znad barierki z pierwszego rzędu całe boisko... No, ale co, nie? No to... (*Wypowiedź z sali nie do odtworzenia*). No, ale... (*Przewodniczący Rady: Nie z miejsca*). Nie z miejsca, nie z miejsca. Jeśli żeście Państwo stawali to może do zdjęcia, a nie do oglądania meczu, natomiast Proszę Państwa nie jest tak tragicznie i tak, jak mówię siedziałem w pierwszym rzędzie, i nie jest tak, że się całe boisko widzi spoza krat, bo ta rama górna ogrodzenia w moim przekonaniu jest na ¼ od bliższej linii, a nie od dalszej. Ale to rzeczywiście przyjmujemy te Państwa sygnały, jeśli znajdziemy tylko pieniądze to być może trzeba będzie to przesunąć, żeby poprawić wizualność tego ogrodzenia i myślę, że takie poświęcanie temu aż tyle czasu jest już chyba niepotrzebne.

Park, Zielony LOF to już odpowiedziałem.

Kanał burzowy, Proszę Państwa przepraszam, może wtedy z miejsca reagowałem, że to nie jest dodatkowo, bo nie jest dodatkowo. My planujemy po stronie wydatków 1 250 000 zł, w opisie mówimy, że będziemy pozyskiwać środki zewnętrzne, natomiast po stronie dochodów jest 1 000 000 zł, które nadal nie mamy decyzji budżetu Państwa, budżetu Wojewody, no Pan radny pokazuje z ławki, nie wiem, co pokazuje, bo nie widzę, natomiast Proszę Państwa nie można tego czytać, że to jest 1 250 000 zł plus pieniądze zewnętrzne, bo tak tego nie można przeczytać. Nawet, jeśli, nie wiem, może jest jakiś tam stylistyczny błąd to też przyjmujemy, ale nie można tego liczyć, że to jest 1 250 000 zł plus środki dodatkowe, bo te środki dodatkowe zewnętrzne to jest 1 000 000 zł i one są wpisane po stronie dochodów.

Oświetlenie uliczne, chciałbym się kategorycznie sprzeciwić stwierdzeniu Pana radnego, że kłamie, bo mówi nieprawdę, (*Wypowiedź z sali nie do odtworzenia*) Nie, mówi nieprawdę, bo tak Pan użył, więc nie zgadzam się z tym, że wprowadziłem Pana radnego w błąd, bo proszę przeczytać sobie, jest to w dokumencie, jest to modernizacja i budowa. Więc niech Pan zerknie do działu, rozdziału i paragrafów, tą pozycję zobaczy, jest napisane modernizacja i budowa oświetlenia ulicznego i to w takiej kategorii mówiłem. Jesteśmy na końcowym etapie Proszę Państwa postępowania przetargowego na tą dużą modernizację i jeśli rzeczywiście nic się nie wydarzy złego, no to będziemy mieć jasność ile pieniędzy przeznaczymy na modernizację tą dużą, czyli całego miasta, bo to realizujemy i pozostałe kwoty będziemy przeznaczać na budowę i modernizację naszych małych, tak to nazwę, oświetleń, ale jest to dział 900, rozdział 915, gdzie jest napisane modernizacja i budowa, więc nie wprowadziłem Pana radnego w błąd, jeśli takiego określenia, dochodzimy do przekonania, że należy użyć.

Pan radny Majcher, „Lubartowiak”. Proszę Państwa ja dziękuję Państwu za sugestie, powiem szczerze, nie rozumiem tego, Pani Dyrektor LOKU, zwracałem kilkakrotnie uwagę już na tym, więc jeszcze raz to jest dla mnie sygnał, że mimo wszystko, mimo jej troski i zabiegania, ta firma, która rozdysponowuje, nie wywiązuje się chyba z obowiązku. Będziemy jeszcze raz może, nie wiem, ale to jest kolejny sygnał od Państwa, bo też podpytuję Państwa czy te „Lubartowiaki” dochodzą, bo przecież one są po to wydane. Do każdego gospodarstwa domowego „Lubartowiak” powinien trafić, więc dziękuję za te sugestie i będę po raz kolejny z Panią Dyrektorem rozmawiał, żeby spróbować tą firmę jakoś jeszcze dodatkowo pilnować, rozliczać i ewentualnie nie płacić, jeśli nie wykonują tej usługi, a to są dowody od Państwa, że chyba nie wykonują tej usługi.

Ścieżki rowerowe, no to, tak jak mówię, jest 7 gmin, realizujemy Mobilny LOF, liderem jest Gmina Głusk tutaj w tym przypadku i koordynuje wszystkie nasze działania. Tak, jak nam pozwoli cały harmonogram prac, tak będziemy to zadanie realizować.

Pan Przewodniczący Ściśel to tak, nie bardzo rozumiem tą jak gdyby wątpliwość funkcjonowania

w lidze, bo ja rozumiem, że nasze boiska trawiaste i liga odbywa się na boiskach trawiastych, stąd też Lewart będzie grał na boisku trawiastym, natomiast chyba związek, ja nie chciałbym, bo nie mam wiedzy, powiedzieć, że nie dopuści boiska sztucznego do ligi, bo być może dopuszcza, ale jest zgłoszenie, dopuszcza, tak? (*Przewodniczący Rady: Znaczy nie na wszystkie*). No właśnie, ale jest zgłoszenie Lewartu, ja nie mam żadnego sygnału, żeby po prostu coś się działo złego w zgłoszeniu, bo było zgłoszenie do ligi i będą grać, tylko, że grają na... i to chyba jest pierwsze planowe działanie jest, że na boiskach trawiastych, myślę, że Pan radny Polichańczuk tutaj jest lepszym fachowcem od tego. Ale nie słyszałem, żeby coś złego się działo z Lewartem, jeśli chodzi o funkcjonowanie w lidze, tej której jest.

Zadania inwestycyjne, drogowe to, żeby nie wprowadzić w błąd, jest już Proszę Państwa to, co troszeczkę nas jak gdyby wstrzymywało to właśnie chyba niestety nie uda nam się uzyskać wsparcia na drogę z nowego programu rządowego, ale to nie mamy jeszcze tej pewności, to żeśmy się troszeczkę wstrzymywali jak nam by wyszedł nasz wniosek. Chcę powiedzieć Państwu, że złożyliśmy wniosek do Wojewody na drogę lubelską „od ronda do ronda” tak to nazwę, wartości prawie 5 000 000 zł i z tych informacji chyba nie mam się z czego cieszyć, takie przynajmniej są sugestie, więc będziemy ruszać z naszymi drogami małymi, bo tu troszeczkę były na etapie wstrzymania, ale odpowiem Panu radnemu na piśmie w tej sprawie na jakim etapie te zadania inwestycyjne są.

Jeśli chodzi o 1000-lecie, to współpraca z samorządem powiatowym no jest, jaka jest, bo to nie jest pierwszozna. Mieliśmy próby nawiązywania współpracy do wszystkich takich zbieżnych ze sobą dróg, czyli stykających się dróg, rond, więc czasami jest współpraca, czasami się nie udaje kontynuować. Natomiast 1000-lecia jest to inicjatywa tylko i wyłącznie

Powiatu. Powiat się nawet nie zwracał o wsparcie, także tutaj Pan Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych realizuje to w 100% chyba z pieniędzy samorządowych czy też nie wiem, czy jest dotacja. *(Wypowiedź z sali: RPO)*. Jest RPO tak? W ramach RPO, także z dotacją unijną. Drzewa, to jest jako pozytywne działanie Pan Przewodniczący Ściśel, Pan radny Krówczyński, przyjmuję sygnał i myślę, że tutaj nie będzie problemu, żeby tą nieruchomością nazywaną „plażą żydowską” uatrakcyjnić poprzez dowiezenie piachu i również sygnał wiaty przystankowej, zawsze to jest jakiś koszt, bo to trzeba ludzi skierować do tego, ale to jest naturalne, że trzeba dbać i grupa, która miała teraz może natężenie prac, bo to wiosna jest. W wielu miejscach ta grupa prac interwencyjnych jest wykorzystywana, ale będą Państwo tam na pewno w tym uczestniczyć. To również Pani radnej Meksule - podnosiła tą kwestię.

Kosze i pojemniki dla zwierząt, Proszę Państwa na pewno jest niedostatek, bo nie za dużo kupiliśmy tych pojemników na odchody zwierzęce, ale też zachęcam publicznie, żebyśmy korzystali z tego, bo w wielu momentach ten koszt jest niewykorzystywany, albo wrzucane do niego inne odpady, bo też jest to, co Pan radny Tracz podnosił, że do koszy ogólnych trafiają odchody zwierzęce, ale również i w drugą stronę się dzieje, że odpady komunalne trafiają do tych dalmatyńczyków. Widzę to wielokrotnie i jest to naszą wspólną troską, tylko musimy mieć na to też dodatkowe pieniądze i to również Pan radny Jaworski tą kwestię podnosił, Pan radny Tracz.

Pan radny Gałązka przyjmuję sygnał, my tą drogę jak gdyby naprawiamy w bieżących remontach, natomiast chcąc to zrobić gruntownie to trzeba pisać nam zadanie modernizacyjne, bo to nie jest długi odcinek. Robiliśmy to skrzyżowanie, ale do samego zakładu, bo od strony Nowodworskiej, bo to jest boczna ul. Nowodworskiej, więc jeśli nam się uda znaleźć wspólnie środki, żeby wpisać do budżetu to zadanie to będziemy to realizować.

Pan Przewodniczący Tomasiak, termomodernizacja to chyba już odpowiedziałem, chyba, że jeszcze przy budżecie, ale powtórzę. Proszę Państwa mamy 6 zadań inwestycyjnych, ogłosiliśmy przetarg, w postępowaniu przetargowym jeszcze jak gdyby, bo decyzja zapadła, czyli jeszcze dopuszczalne zwwyżki nad wartość środków, które chcieliśmy przeznaczyć, podpisaliśmy umowę na 4 zadania. Przypomnę, wykonawcy będą w najbliższym czasie realizować termomodernizację Szkoły nr 1, Szkoły nr 4, Przedszkola nr 2 i Przedszkola nr 5. Chcemy powtarzać, wspomniałem tu, że firmy warszawskie wystartowały na 2 inne zadania, czyli na termomodernizację Szkoły nr 3 i budynku, gdzie teraz obecnie funkcjonuje Liceum Ogólnokształcące nasze, będziemy do tych zadań powtarzać przetargi z nadzieją na uzyskanie lepszej, korzystniejszej ceny rozkładając te 2 zadania również na 2 lata. Ten okres wykonania, mamy przekonania, nadzieję, że pozwoli również dać wykonawcy niższe ceny.

Kwestia MOSIR-u to chyba też już zostało to wyjaśnione w dyskusjach nad budżetem. Proszę Państwa jest obecnie prowadzona ocena firm, bo to nie jest postępowanie zakończone, więc nie potrafię powiedzieć, która z ofert spełnia wymogi wszystkie... *(Przewodniczący Rady: Żadna)*. Jest informacja, że żadna? Nie wiem czemu Pan... *(Przewodniczący Rady: 4 500 000 zł, mi chodzi o tę kwotę 4 500 000 zł te oferty są na nie mniejszą kwotę niż 5 000 000 zł)*. No, ale 4 500 000 zł i 5 000 000 zł ze strony prawa zamówień publicznych jest możliwość zwiększenia pomiędzy oceną oferty, jeśli zadanie jest 2-letnie to my mamy kwoty, więc tutaj Proszę Państwa ja bym tego tak w tej chwili... Natomiast musimy zobaczyć, które oferty, bo być może żadna z nich nie będzie ważną i w ogóle przetarg zostanie po raz kolejny unieważniony. W tej chwili trwają oceny ofert.

Budżet Obywatelski, dyskutowaliśmy dużo o tym, jeszcze raz przypomnę, jest on na etapie opóźnionym, bo niestety marcowe głosowanie nie wyszło nam z rozpisaniem rezerwy na zadania stąd też taki jest stan w tej chwili.

Jeśli chodzi o przywoływane, ja odpowiem Panu radnemu, bo nie wiem czy już wyszło pismo. Nadal trwa korespondencja z Panem Prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej, jeśli

chodzi o wycenę tej działki. Jest propozycja taka pozytywna, żeby dobrze, dokonujemy zamiany, ale wycena musi być dokonana w tej metodzie, którą Pan Prezes Spółdzielni proponuje. Uważamy, że to nie jest przy zbyciu, przy sprzedaży, metoda właściwa, natomiast wyszło pismo do stowarzyszenia, ale odpowiem Panu Przewodniczącemu na piśmie, żeby nie wprowadzić, że po prostu niech to oceni, która metoda jest właściwa, ktoś, kto się na tym zna. Więc zwróciliśmy się, albo zwrócimy się, jeśli nie wyszło jeszcze pismo, o dokonanie takiej oceny, która metoda jest tutaj możliwa do zastosowania.

Pan radny Gregorowicz to już... Przepraszam szóste zapytanie, szósta strona – odpowiedziałem na wszystkie, chyba, że jeszcze komuś nie odpowiedziałem bardzo proszę. (*Radna Grażyna Meksuła: Chodzi o znak zakazu zatrzymywania się przy tej uliczce*). A tak, Pani radna, no po raz kolejny, bo ciągle ten temat wraca. Przyjmuję sygnał i będziemy próbować, bo też uzgadniamy z policją, organizację ruchu, więc postawiliśmy na chodniku po to te słupki, żeby nie parkować, natomiast przyjmuję tę sugestię.

Czy ktoś z Państwa ..., przepraszam za niedostrzeżenie wszystkich pytań. (*Radny Kazimierz Majcher z miejsca: Ja pytałem jeszcze o koszty tych odznaczeń*) Proszę Państwa Panu radnemu, jeśli chodzi o koszty, bo to nie tylko Pan, więc tutaj w Zespole jest to pytanie zadawane o koszty, to odpowiemy Panu na piśmie. (*Radny Kazimierz Majcher z miejsca: Pisma do Wojewody odnośnie ...*) A i pisma do Wojewody – też odpowiem na piśmie, bo żeby być precyzyjnym sprawdzę i odpowiemy Panu na piśmie jakie pisma wychodziły i jakie odpowiedzi w tej sprawie dostawaliśmy. (*Radny Kazimierz Majcher z miejsca: O plakatach jeszcze, o patronacie honorowym.*) To odpowiemy na piśmie, tak? Aha... przepraszam, no właśnie. Proszę Państwa, no jest wiadomo, że Miasto finansuje, to Miasto finansuje w dwóch organach, czy organem ostatecznie decydującym jest Rada Miasta. Natomiast jest taka procedura u nas przyjęta, ja nie potrafię w tej chwili przywołać, od kiedy to funkcjonuje – udzielanie honorowego patronatu nad wydarzeniami. I mamy taką procedurę wewnętrzną, że podmiot występuje o zgodę Burmistrza o objęcie takiego, czy innego wydarzenia Patronatem honorowym. My to robimy, bo to robi jeden z naszych wydziałów – konkretnie Biuro, które rozpoznaje, analizujemy, czy wchodzimy, – bo niekiedy odmawiamy honorowego Patronatu, jeśli uznajemy ..., to się bardzo rzadko zdarza. Ja w pamięci mam jedno, albo dwa wydarzenia, kiedy odmówiłem honorowego Patronatu i zwraca się do Burmistrza, stąd też Patronat jest Burmistrza. Być może to też, jako sugestia do przyszłości, żeby uchwalać ..., tylko musielibyście się Państwo zbierać, a to tych wydarzeń jest dużo w ciągu roku, żeby udzielać honorowego Patronatu nad wydarzeniami. W tej chwili Burmistrz jest, na co dzień, więc czasami przychodzi wniosek rano, a po południu już jest wydarzenie. No zdarza się tak, więc tutaj mobilność Państwa, jako Rady jest troszeczkę słabsza, stąd ... - to jest takie wewnętrzne uregulowanie honorowego Patronatu Burmistrza, ale to wiadomo, że Burmistrz reprezentuje Miasto i Rada też, ale ja mówię, – jeśli ze środków miasta, to wiadomo, kto decyzje rozstrzyga. Natomiast nie chcę przewyższać Burmistrza nad Rada, bo przecież nie w tej kategorii, natomiast Burmistrz jest bardziej mobilny, więc tutaj jest tak ustalone.

Czy wszystkim Państwu odpowiedziałem na pytania?

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Nie do końca ... Proszę bardzo Pana Radny Gregorowicz, ale tylko w zakresie zadawanych pytań.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Mam uwagę do Pana Burmistrza, wprowadzić nie w mojej sprawie, ale tutaj była dyskusja odnośnie tego przetargu w MOSiR – że, gdzie Pan Dyrektor przed otwarciem ofert stwierdził, że posiada 4 mln 500 tys. zł. na inwestycje, a najniższa oferta opiewała około 5 mln zł. I Pan

Burmistrz mówi, że przecież można zwiększyć to zadanie. Można. Ale jeśli ..., chciałbym się upewnić, czy tak samo to rozumiemy, – że jeśli środki Pan dyrektor Sysa posiada z budżetu miasta Lubartów na mocy naszej uchwały, to bez uprzedniej uchwały nie może zwiększyć środków, tylko musi unieważnić przetarg, żeby nie było tak, że on zwiększy, podpisze umowę, a potem tutaj na sesji będzie projekt uchwały, żeby dołożyć pieniądze. I powie nam się, że nie ma wyjścia i trzeba dołożyć. Najpierw trzeba zwiększyć pieniądze dla Pana Sysy i dopiero on może ewentualnie ta ofertę może przyjąć. Jeśli nie będzie uprzedniej uchwały musi unieważnić to postępowanie. Tak mi się wydaje.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Ja też w tej samej kwestii, a przy okazji może dwie rzeczy. Jeżeli by tak miało być, że 3 mln 500 tys zł, a w przyszłym roku 1 mln 500 tys zł., to dzisiaj przyjęliśmy prognozę długoterminową i na temat zabezpieczenia środków w przyszłym roku nie ma ani słowa.

BURMISTRZ MIASTA

To odpowiedziałem, natomiast dopowiem jeszcze, że Pan Dyrektor mam przekonanie, że wie, co to jest dyscyplina budżetowa i co to jest przekroczenie dyscypliny budżetowej i postępuje tak na swoją odpowiedzialność. Więc, tak jak mówię – z mojej wiedzy trwa ocena ofert. *(radny Grzegorz Gregorowicz z miejsca: Zapamiętamy to.)*

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

To ja przepraszam bardzo, ale czy w takim wypadku władze Miasta wiedza w ogóle, że... i zaakceptowały tą wyższą kwotę, którą Pan ..., bo o to pytałem przede wszystkim. *(Burmistrz z miejsca: Ale kto zaakceptował? Co znaczy zaakceptowały?)* Kto zaakceptował 4 mln 500 tys zł., które podał Pan Dyrektor? Bo przecież nie miał prawa do tego, żeby to podać. *(Burmistrz z miejsca: Ale to Pan Dyrektor odpowiada.)* Acha, dobrze, to dziękuję.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Panie, Panowie radni, Szanowni Państwo – Panie Burmistrzu, czy powołał Pan zarządzeniem Nr VII/820/2018 z dnia 17 maja 2018r. w sprawie powołania Komisji ds. przyznania nagród Burmistrza Miasta Lubartów za wybitne osiągnięcia i działalność społeczną twórczą i zawodową? Powołał Pan? Bo jak nie, to po prostu mógłbym Panu przypomnieć, bo po prostu tutaj mam ..., bo Pan mówił, że nie było takiej Komisji, że Pan to przyznał, ale tutaj mam nawet członków Komisji. Mogę Panu wymienić, kto wchodził w skład Komisji: Anna Bielińska, Aleksandra Jędryszka, Maria Kozak, Jerzy Tracz, Bogumiła Lisek – Jublewska, Dariusz Nowacki ... *(na sali grupowe wypowiedzi nie do odtworzenia)* Zaraz, zaraz chwileczkę. Jeszcze tutaj dopytam odnośnie tej klimatyzacji. Pan Burmistrz raz tak, raz tak się wypowiada. No Panie Burmistrzu, ja nie wiem, mógł Pan ogłosić nie tylko w Biuletynie tak jak powtórzyłem i byłaby sprawa rozwiązana. Jak Pan chce, to mówię w każdej chwili jestem dostępny i mogę Panu przedsiębiorcę, który założy Panu klimatyzację polecić. *(Przewodniczący Rady: Przepraszam Panie radny, tylko w zakresie pytania, które zadaliśmy. Nie otwierajmy teraz nowych pytań, bo nie mamy do tego uprawnień. Tylko w zakresie, w którym zadaliśmy pytania.)* Dobrze. Panie Burmistrzu i odnośnie jeszcze oświetlenia. Z tego, co mi wiadomo, właśnie z tego, co jest przeznaczone na odnowę tego oświetlenia, nie można tych środków wziąć. Taka mam wiedzę. Także Pan mówi tutaj, o czym innym. I jeszcze Pan mówi tutaj, jak delegacja niezadowolona? No wiadomo, jaka delegacja, bo ja mam kontakt tylko z jedną delegacją, bo resztę delegacji nie znam. Proste. I to, co Pan zrobił, wydaje mi się, że nie jest odpowiednie. To, jak Pan ich zakwaterował i później ... Ten dzień, który był po prostu dniem ... *(Przewodniczący Rady: Panie Radny, ja wejść Panu w słowo. Zrobmy tak, mamy jeszcze*

wolne wnioski, bo rozpoczęliśmy dyskusje na temat odpowiedzi, a chciałbym, żebyśmy tylko dopytywali o to, na co ewentualnie nie odpowiedział Pan Burmistrz. I w wolnych wnioskach umówmy się, że jeszcze Pan zabierz głos. Dobrze?) Dobrze, dziękuje.

BURMISTRZ MIASTA

No nie chciałbym być niegrzeczny, ale zachęcam Pana radnego do bardziej takiego rozeznawania spraw, które się dzieją w mieście. Rzeczywiście powołałem zarządzeniem Komisję do przyznania nagród i to się stało. Ogłosiliśmy procedury, regulamin, zostały zgłoszone kandydatury, Komisja pomogła mi wybrać te podmioty i ja je nagrodziłem na festynie, na scenie i tak jak Pan radny to podkreśla zostały nagrodzone podmioty, osoby w kilku dziedzinach. Społecznych, kulturalnych, dziedzictwa narodowego, itd. I to była do tego Komisja. Natomiast, jeżeli Pan podnosi kwestie niedzieli i tych podziękowań, które otrzymali nasi mieszkańcy i nie tylko nasi mieszkańcy, ale działający na rzecz Lubartowa, to było incydentalne wydarzenie, zorganizowane przez nas i tak jak powiedziałem – Burmistrz, czyli ja ponoszę całą odpowiedzialność tych osób i tych podziękowań, bo to są podziękowania. Więc przywołane zarządzenie nie tego dotyczy.

Natomiast jeszcze raz mówię, proszę zerknąć sobie – załącznik nr 6, załącznik nr 6 w pozycji 5 pierwszego działania, czyli wydatków majątkowych brzmi: „modernizacja i budowa oświetlenia ulicznego w Lubartowie”. Więc nie wiem, kto Panu podpowiada, ale jeśli Panu podpowiada to źle, że nie można w tym momencie ze środków budować czegokolwiek. Modernizacja i budowa jasno jest napisane. (wypowiedź radnego K. Majchra z miejsca nie do odtworzenia). Ale tak jest. Na razie Pan mi zarzuca, że nie mogę tego wykonać. No to..., niech Pan zmieni doradcę.

I tyle chyba. Powiem tak, jeśli to zostało powiedziane, to ja wystąpię do Pana Burmistrza Hajdudorog, czy rzeczywiście tegoroczne zorganizowanie jest niedoskonałe, przysporzyło przykrości delegacji, bo tego już nie można zostawić bez dokończenia.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

I w ten sposób straciliśmy miasto partnerskie (w reakcji na wypowiedź Przewodniczącego, grupowe śmiechy na sali) Dobrze, zamykam ten punkt obrad. ... Przechodzimy do kolejnego punktu obrad, a mianowicie Proszę Państwa (Głos z sali: Wolne wnioski) nie wolne wnioski, bo najpierw przyjęcie protokołu, tak.

Ad. 7

Przyjęcie protokołu z XXXIII sesji Rady Miasta Lubartów.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Radny Gregorowicz proszę bardzo.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Zebrani, ja na poprzedniej sesji zgłosiłem zastrzeżenia do tego protokołu i te zastrzeżenia nie zostały uwzględnione. Otóż doktryna w tego typu sytuacjach mówi wyraźnie, jeśli prowadzący obrady, mający do tego upoważnienie, które nikt nie zaskarżył i nie zakwestionował, odebrał głos to wszystko to, co potem się dzieje w związku z tym odebraniem do końca tego punktu powinno być wykreślone z protokołu. A proszę bardzo Pan Przewodniczący zacytuje str. 23 „Przewodniczący Rady: Panie Burmistrzu odbieram Panu głos. Dziękuję bardzo. Burmistrz: ...zapytała go, Prezes Tomasiak... Przewodniczący Rady: Odbieram Panu głos Panie Burmistrzu. Burmistrz: ... przez ostatnie lata, podział zysku, który... (Przewodniczący Rady: Panie Radny, ja powiem Panu tak: jeżeli Pan wnosił o skreślenie tego, to jak Pan dzisiaj to przytoczy to będzie to w kolejnym protokole). Proszę

Państwa, nie widzę sprzeczności, dziękuję za oklaski, zwłaszcza mojemu przyjacielowi Panu Radnemu Kusykowi, ale wróćmy do meritum. Wszystko to, co po odebraniu ostatecznym głosu powinno być do końca tego punktu i głosy następcze związane z tym odebraniem powinny być wykreślone. Jest jedno uchybienie, które popełnił Pan Przewodniczący i tu znowu do Pana mecenasa mam pewne zastrzeżenie. Jest to drobne uchybienie, które powinien zwrócić uwagę, bo Przewodniczący Rady odbierając głos zgodnie z naszym Statutem powinien nakazać protokolantce zanotowanie tego faktu w protokole. Nie było tej adnotacji, mimo, że właśnie i dlatego ona zanotowała te następne głosy mimo, że nie powinna tego zrobić, to uchybienie nie jest istotne, dlatego, żeby od momentu odebrania wszystkie głosy nawet szczątkowe, nawet te, które padły powinny być wykreślone. Dlatego proponuję od str. 23 od słów Pana Przewodniczącego: „Panie Burmistrzu odbieram Panu głos. Dziękuję bardzo.” aż do Ad. 5 do str. 25 proszę o wykreślenie. Taki jest mój wniosek.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Tak i tutaj jest taka rzecz Panie radny, że troszkę i ja nie zrealizowałem pewnej rzeczy, ponieważ otrzymałem od Pani z obsługi Rady ten fragment, który powinien być wykreślony, ale dopiero zapoznając się dzisiaj z zapisem dokładnym Statutu powinienem jeszcze to odsłuchać. Ja zgadzam się z tym, że to powinno być wykreślone i tutaj mówię, że, ale niestety nie powiedziałem tego Pani tutaj z Biura Rady przed sesją i to jest wyłącznie moja wina, także przepraszam za to. Dlatego mam prośbę, żebyśmy odroczyli przyjęcie tego protokołu do następnej sesji Rady Miasta, ja po prostu odsłucham, bo muszę wypełnić jeden obowiązek jeszcze oprócz przeczytania muszę ów fragment odczytać zgodnie ze Statutem. Pan mecenas coś chcę powiedzieć tak? No chyba, że wystarczy, że powiem, że wykreślamy i głosujemy, no to jak tak, to tak.

Radca Prawny BOGUSŁAW DZIUBEK

Ja pozwolę sobie zabrać głos, jeśli można. Proszę Państwa, jeśli chodzi o kwestię protokołów i skreśleń to § 47 naszego Statutu to reguluje prawda. *(Przewodniczący Rady: Tak, tak)* Ponieważ tutaj też no uchybienia zdarzają się wszystkim i Panu Przewodniczącemu też się zdarzyły, ja chciałem Państwu powiedzieć taką rzecz, przez analogię, bo mam tutaj protokół z posiedzenia Sejmu, oczywiście to są dwa różne regulaminy prawda, nie mniej jednak, tylko przez analogię powtarzam, stosuje się w taki sposób, że jeżeli Marszałek odebrał nawet głos, wyłącza mikrofon to jest to wszystko w scenopisie. Natomiast tu, to, co się działo i Pan Przewodniczący korzystając ze swoich uprawnień, ale specyficznie przepraszam, ale muszę to powiedzieć dokonując oceny, w specyficzny sposób przerywał Panu Burmistrzowi i zastanówcie się Państwo dokładnie nad formą skreśleń w tym protokole, bo ja nie mogę Państwu tutaj wskazywać i nakazywać, bo Pan Grzegorz by mnie zjadł zaraz, przepraszam. Nie mniej jednak, taki mój apel o jakieś taktowne prowadzenie tego wszystkiego, ja przepraszam, że sobie pozwolę na taką dygresję, bo ja dzisiaj słuchając z boku, a nie raz siedzę tam i obserwuję ucząc się jeszcze. Pan Przewodniczący ma taką przewagę, że bardzo sobie fajnie i spokojnie rozmawia, natomiast, jeżeli, mój przełożony wypowiada się tak, jak na tej takiej dość nerwowej sesji było, no to troszeczkę te standardy są mniej zachowane i ja tak bym apelował o taką kulturę bardziej, taką samorządową, takie dobre praktyki, żebyśmy wprowadzili. Natomiast polecam Państwu ten zapis §47, żebyśmy go dopełnili, żeby to nie urastało powiedzmy do jakiegokolwiek problemu. To tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Tak Panie mecenasie, z tym, że chciałem Panu zwrócić uwagę, że Pański przełożony Pan Burmistrz jest Pańskim przełożonym, ale powinien Pan reprezentować nas wszystkich w takim samym zakresie. Nie upoważniam na razie Pana do zabrania głosu, więc chciałem

przypomnieć, że Rada Miasta również ma prawo mieć obsługę prawną i chciałem jeszcze jedną rzecz powiedzieć, o której Pan nie mówi, że regulamin Sejmu radykalnie różnie się od naszego chociażby Statutu, gdzie jest zapisane, że te wszystkie zapisy muszą się znaleźć, nawet te, które, jeżeli chodzi padają z sali. Natomiast, jeżeli chodzi o nasz regulamin również proszę przytoczyć tę informację, że po takiej uwadze, którą zgłasza radny, Przewodniczący rozpatruje to, sprawdza to z treścią nagrania i podejmuje ostatecznie decyzję. Proszę poinformować radnych o tym, bo to wypadaloby powiedzieć.

Radca Prawny Bogusław Dziubek

Dobrze, ja muszę Panie Przewodniczący, przepraszam, że zabieram Państwu czas, ale Pan wyjmuje – użyłem słowa przełożony, nie chciałem używać słowa Burmistrz, no to mogłem powiedzieć, że Pan Burmistrz Bodziacki nawet, a kwestia, że ja używam słowa przełożony to nie znaczy, że ja tutaj reprezentuje Burmistrza, Panowie skrupulatnie, delikatnie... *(Przewodniczący Rady: Tak to zabrzmiało)* Pan wykorzystuje grę słów... *(Przewodniczący Rady: No tak to zabrzmiało)*... i wprowadza Pan.. Panu odpowiednio to brzmi, pozwolę sobie na taką dygresję, natomiast ja pełnię Państwa obsługę i mogę mówić pewne rzeczy, te które mówię na zasadzie analogii, a przywołałem §47, który Pan cytuję wskazując, że według tego trzeba procedować. *(Przewodniczący Rady: Rozumiem)*. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dziękuję bardzo również, więc czy radni zgodzą się, abyśmy ten protokół przyjęli na następnej sesji?

W głosowaniu: 13 gł. „za”, 1 gł. „przeciw”, 1 gł. „wstrzym. się” stwierdzam, że protokół zostanie przyjęty na następnej sesji.

Ad. 8

Wolne wnioski.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa ja bardzo krótko, świadom ciężących na mnie obowiązków, będąc przy pełni władz umysłowych uwalniam Pana Burmistrza od obowiązku dostarczania mi pisemka „Lubartowiak” i wnoszę, żeby przeznaczył mi to pisemko zamiast mnie komuś, kto potrzebuje tego bardziej. Dziękuję.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dziękuję. Proszę Państwa jeszcze jedna rzecz w wolnych wnioskach, pozwolicie Państwo, ponieważ otrzymałem dziś w materiałach klauzulę informacyjną. Tu jest mowa o nowej ustawie, która weszła w życie i która nakłada na nas pewne obowiązki i teraz mogę odczytać całą klauzulę informacyjną, albo bym poprosił Biuro Rady, żeby... *(Wypowiedź z sali nie do odtworzenia)* ...a wisi aha, bo sugerowała Pani, żeby... dobra to nie będę odczytywał w takim wypadku. Każdy sobie... To przepraszam najmocniej, myślałem, że w wolnych wnioskach mam to odczytać. Dobrze, czy ktoś jeszcze? A przepraszam Pan Kazimierz Majcher, przepraszam. Najpierw pamiętałem, potem zapomniałem.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panowie Radni, Szanowni Państwo. Panie Burmistrzu, odnośnie tego ogrodzenia i tych siedzeń na boisku, dla Pana to może nie mieć znaczenia żadnego, bo może nie być Pan sportowcem, może Pan tam rzadko przebywa, ale mi się wydają, że nie jest to malutki fragmencik, który zasłania. Naprawdę zasłania to większą część boiska, no o czym my mówimy, możemy później przejść po sesji i zobaczyć, siądziemy

i udowodnię Panu, że widać jest przez te kraty większą część boiska, nie, mógł Pan zauważyć, że te osoby, które były zaproszone oficjale siedzieli, tak cały czas praktycznie, ale proszę zobaczyć po lewej stronie w kierunku Parkowej jak młodzież, nauczyciele, trenerzy, stali wszyscy. Podnieśli się z krzesełek i stali na baczność praktycznie, nie oglądali, co się dzieje na boisku. Proszę mówić nieprawdy, że widać jest troszeczkę i to można oglądać, no Panu to nie przeszkadza, ja rozumiem, jakby Pan w telewizorze sobie założył jakieś kraty i oglądał Pan np. telewizję. Czy Panu to nie będzie przeszkadzało? Mi wydaje się, że będzie Panu to przeszkadzało.

Jeszcze odnośnie tej klimatyzacji, Panie Burmistrzu, mówi Pan raz tak, raz tak, no tutaj Pan miał pieniądze, a nie miał Pan przedsiębiorcy, teraz jakby przedsiębiorca był, to nie ma Pan pieniędzy. Albo Pan chce zrobić tą klimatyzację albo nie chce Pan tej klimatyzacji zrobić, niech Pan się zastanowi i da nam prostą odpowiedź. Chcę zrobić tą klimatyzację. Przesuniemy, np. nie wiadomo ile to będzie kosztować, bo nie wiem, żaden przedsiębiorca nie robił kosztorysu i może byśmy uzgodnili w ten sposób, że Pan się zajmie tą sprawą i doprowadzi Pan tą sprawę, weźmie się Pan do pracy po prostu i załatwi tą klimatyzację.

Panie Burmistrzu jeszcze odnośnie tego oświetlenia, ja rozumiem, że termin. Ja dostałem taką informację nie tutaj z Urzędu, skąd indziej dostałem, rozmawiałem z takimi osobami no i w tym zadaniu praktycznie nie widzę, żeby, zobaczymy. Panie Burmistrzu umówmy się tak, ja będę czekał na to, Pan liczy na to, że kadencja się kończy... (*Przewodniczący Rady: Panie Burmistrzu nie z miejsca*) ...porozmawiamy, obiecuję, tu powiem tak, tu powiem tak i ta kadencja minie, niedaleko, w listopadzie będą wybory. I tego zadania Pan znów też nie wykona, odnośnie oświetlenia powiedziałem wcześniej (*Przewodniczący Rady: Nie z miejsca*) I myślę, tutaj też robi Pan sobie odnośnie tego, Dni Lubartowa i tego plakatu, który był, swój pijar po prostu, ja tak uważam. Ja tak uważam, bo mógł Pan napisać, że honorowym też jest Rada Miasta, a czego Pan tego nie zrobił? A czego Pan tego nie zrobił? Proszę nie z miejsca.

A jeszcze pytałem odnośnie ile kosztowało to przedsięwzięcie, które było wykonywane w parku, zdejmowanie gniazd, które po prostu, tak jakby było wiaderko z wodą i chciałbym, żeby została, włożył rękę do wody i żeby została tam dziura, wyciągam rękę a tam nie zostaje dziura tylko jest to samo. Ile to kosztowało? Bardzo bym poprosił, dziękuję.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo Pan Burmistrz prosi o głos, a jeszcze Pan radny Polichańczuk uświadomi nas na temat rozgrywek.

BURMISTRZ MIASTA

Znaczy, Panie radny ja nie mówię raz tak, raz tak, ja mówię to, co udaje nam się wspólnie ustalić, mieliśmy w 2017 roku pieniądze na klimatyzację, ogłaszałem przetarg, nie znalazł się wykonawca. Na 2018 nie zaproponowałem pieniędzy na klimatyzację, bo się nie zmieściliśmy i Pan radny też nie zaproponował poprawki, żeby wprowadzić klimatyzację do budżetu, bo miał Pan taką możliwość i prawo. Na tą chwilę w 2018 roku nie mamy pieniędzy na to i to jest kwestia przyszłości. Myślę, że, ja jestem częściej w LOK-u i cierpię, jeśli już Pan tak używa, częściej niż Pan radny. Zapraszam do częstego uczestnictwa w wydarzeniach w LOK-u, bo jest bardzo dużo wydarzeń i głównie ja widzę to, jaka jest atmosfera w sensie ciepłoty, więc mnie też to przeszkadza, ale nie wszystko możemy mieć na raz. Natomiast, no nie będę tego ogrodzenia, bo to, tak jak mówiłem, ja nie bagatelizuję, natomiast to też... (*Radny Kazimierz Majcher: Pokażę zdjęcia*)... jest zadanie do zrealizowania, odpowiem Panu radnemu, bo nie potrafię powiedzieć, jakie są koszty likwidacji tych wron powiem tak, ktoś bardziej czuje wybory ode mnie, tak bym to powiedział, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

W jednej sprawie przynajmniej Panowie jesteście zgodni, że jak idziecie do LOK-u to cierpicie, bo powiedział to Pan i Pan Burmistrz. Proszę bardzo radny Polichańczuk

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

W dwóch sprawach się wypowiem, ale dotyczących tego samego miejsca, czyli boiska sztucznego. Uzupełniając odpowiedź Pana Burmistrza na zapytanie, nie pamiętam już którego Pana radnego to chciałem Państwa poinformować, że licencję przyznaje Lubelski Związek Piłki Nożnej w zależności od klasy rozgrywek, im wyższa klasa rozgrywek tym wyższe wymogi bezpieczeństwa są dużo bardziej zaostrzone i to boisko nie otrzyma na stałe licencji na rozgrywki dla IV ligi ze względu na zbyt dużą odległość szatni od boiska itd. W momencie, kiedy powstanie obiekt kubaturowy i będą tam szatnie wtedy boisko otrzyma licencje na rozgrywki nawet może dla III czy II ligi, bo z tego co pamiętam, w projekcie ten obiekt kubaturowy ma spełniać wymogi bodajże nawet chyba II ligi. Nie pamiętam dokładnie. Natomiast to boisko ma licencję na rozgrywki grup młodzieżowych i wszystkie grupy młodzieżowe, które chcą tam rozgrywać mecze, mogą te mecze rozgrywać, aczkolwiek to boisko – ono jest nazywane treningowym nie dlatego, że tylko i wyłącznie do treningów ma służyć, bo to jest taka błędna interpretacja. Natomiast treningowe ze względu na to, że to boisko ma spełniać, zapewniać warunki do treningów w okresie, w którym boiska trawiaste nie nadają się do użytku, czyli w okresie jesienno-zimowo-wiosennym, i tak jak Państwo zauważyli Lewart rozgrywał bodajże dwa, czy trzy mecze u siebie na tym boisku, że względu na to, że boisko trawiaste nie nadawało się do użytku i tak to jest praktykowane. Generalnie wszyscy trenerzy unikają zbyt częstego przebywania na boiskach sztucznych, ze względu na nawierzchnię, bo siadają stawy itd., więc raczej się to robi na boiskach trawiastych. To boisko, dlatego jest nazywane treningowym, bo ono ma zapewnić warunki do trenowania w okresie, w którym boiska trawiaste już się po prostu nie nadają. Natomiast, jeśli chodzi o to ogrodzenie, ja przepraszam, że tak jeszcze pociągnę ten temat, bo myślałem, że w ogóle ten temat nie powinien istnieć, natomiast Proszę Państwa te dwa mecze, które się tam odbyły, no rzeczywiście tam trochę ludzi było na tych meczach, ale to tylko ten jeden przypadek.

W większości są tam rozgrywane mecze drużyn młodzieżowych i tam na tych meczach jest garstka rodziców, 10, 20 osób i proszę mi wierzyć, nawet jak te trybuny będą podniesione o metr w górę to jak rodzice kibicują dzieciom to i tak podchodzą do ogrodzenia, bo wstają, bo tak przeżywają. Proszę Państwa mamy do wyboru, wydać np. 20, czy 30 tysięcy na podniesienie tych trybun dla 15, 20 czy 30 osób, czy wydać te pieniądze np. na zakup porządnego sprzętu do trenowania itd. Tym bardziej, że jesteśmy w planach budowy drugiego boiska, które będzie służyć typowo do rozgrywek meczowych, gdzie będą trybuny podniesione z odpowiednią widocznością. Zastanówmy się, co ma sens, bo tylko po to, żeby sobie udowodniać, kto ma rację to naprawdę nie ma sensu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dziękuję bardzo. Pierwszy był radny Piotr Kusyk, później Pan radny Kazimierz Majcher.

Radny PIOTR KUSYK

Chciałem powiedzieć kilka słów na temat Budżetu Obywatelskiego. Tak jak uchwalaliśmy ten Budżet jakiś czas temu, powiedziałem, że ten budżet nie rozwiąże żadnych problemów mieszkańców i zdania nie zmieniam. Ten Budżet nie rozwiązał żadnych problemów mieszkańców spowodował nowe problemy i konflikty między nami, uważam, że nie jest to rzecz dobra. Trzeba się naprawdę zastanowić nad tym czy dalej ten projekt kontynuować. Zbieranie opinii mieszkańców jak najbardziej, co w mieście jest potrzebne, może w jakiejś

innej formie to można by kontynuować, natomiast, jaka jest w tej chwili, uważam, że jest to forma niewłaściwa. Natomiast chciałem powiedzieć o dzisiejszej dyskusji na temat opiniowania projektów uchwał przez Komisje Rady Miasta i chcę Państwu przypomnieć, co się wydarzyło na ostatniej sesji. Otóż na poprzedniej sesji Panie Przewodniczący do porządku obrad chciał Pan wnieść projekty uchwały w sprawie żłobka i z tego, co pamiętam to ten projekt uchwały nie był przed obradami Rady Miasta żadnej Komisji. Żadna Komisja nie zajmowała się, Komisja Budżetowa na pewno się tym zajmowała, jakoś wtedy nie zadrżała Panu ręka, aby Rada Miasta miała się takim projektem uchwały zajmować. Nie miał Pan wtedy żadnych zastrzeżeń do tego czy wszystkie Komisje Rady Miasta będą opiniowały ten projekt uchwały czy nie będą. Także nie przypominam sobie, aby Radny Gregorowicz protestował przynajmniej jeden raz i nie występował przynajmniej kilkakrotnie i miał wątpliwości, tak jak miał dzisiaj wątpliwości kilkakrotnie i tak się zastanawiam, dlaczego? Tak się zastanawiam, bo myślę że Panie Przewodniczący i Panie Gregorowicz, myślę, że bardzo elastycznie podchodzicie do interpretacji Statutu Miasta i wszystko zależy od tego, Wasza interpretacja zależy od tego czyj jest projekt uchwały. Jeżeli jest Wasz, Waszego Klubu, no to wtedy będziemy bardziej elastyczni, natomiast, jeżeli jest to projekt uchwały jakiegoś innego klubu to wtedy nasza elastyczność spada i zaczynamy to interpretować na niekorzyść przeciwnika tak zwanego. Przykład jest jasny, oczywisty, mimo to, że tymi może nie projektami uchwał, a sprawą zajmowały się dwie Komisje, ale nie opiniowały tej uchwały. Zresztą uchwały niepodpisanej i zawierającej błędy formalne, ale to już nie jest istotne. Dziękuję.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Jeżeli pozwoli Pan Panie Przewodniczący, bo chciałem odpowiedzieć. Panie Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, ja jestem nie po raz pierwszy zdziwiony słuchając radnego Prawa i Sprawiedliwości, który startował z Komitetu Prawo i Sprawiedliwość, który wygłasza opinie, że jest przeciwko Budżetowi Obywatelskiemu, podczas kiedy struktura, jego formacja polityczna wprowadziła do nowelizacji ustawę o samorządzie gminnym, obowiązek, żeby taki Budżet Obywatelski był zapisywany już w kolejnej kadencji. Ja uważam, że naprawdę należy chyba w jakiś sposób podejmować świadomie te decyzje, no, bo jeżeli się stoi za jakimś szyldem no to nie wyobrażam sobie, żebym kwestionował będąc radnym Prawa i Sprawiedliwości, gdybym był, założenia programowe Prawa i Sprawiedliwości, to jest jakieś naprawdę postępowanie dla mnie nie zrozumiałe. Natomiast, jeśli chodzi o kolejną rzecz Panie radny, bo to Pan mnie wywołał, ja Panu ad vocem odpowiadam a Pan mnie w ogóle nie słucha. No to Panie radny, ten protokół to jest z tamtej sesji? Nie, z innej. Ja proponuję Panu radnemu, żeby odświeżył sobie pamięć, a mianowicie Klub Radnych Wspólny Lubartów przedłożył dwa projekty dotyczące tego żłobka, już nie będę ich przytaczał dokładnie. Tutaj na tej sesji odbyła się debata, wskazano te uchybienia Panie Radny, czy Klub Wspólny Lubartów podtrzymał i głosował, i chciał utrzymać te projekty, kiedy wytknięto, że nie było na Komisjach, kiedy wytknięto, że ma uchybienia formalne? No nie, Klub Wspólny Lubartów wycofał te uchwały, więc jeżeli Pan chce czerpać dobre wzorce to trzeba było dzisiaj wycofać te uchwały tak, jak my wycofaliśmy, albo zagłosować za skierowaniem ich do Komisji, to Pan mógłby wtedy jakieś porównanie robić, a nie Klub się zachował właściwie, wycofał, bo zauważył te błędy w uchwałach, a Pan mówi, że brnął w jakąś ślepą uliczkę i postępy robił, nie wiadomo, co. Dwa przykłady, wystąpienie naprawdę rewelacyjnie Panie Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, także proszę o więcej naprawdę takiej precyzji w wypowiedzi.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Szanowni Państwo, ja do kolegi tutaj też radnego Polichańczuka. Proszę mi odpowiedzieć to jak był ten projekt zrobiony tego boiska sztucznego, tam jest bodajże na 600 miejsc, to, po co to było zrobione jak to było boisko treningowe to te osoby, które akceptowały ten projekt powinni to, nie akceptować tych miejsc i zrobić to bez trybun. No jeżeli to jest boisko treningowe, ale po co pytam się, po co te krzeselka, 600 miejsc zostało zrobione? Po to, żeby się stały, żeby na nie się przyglądać, żeby ewentualnie stać na nich, no to stać to rozumiem. Po co to zostało zrobione? Po to, żeby tylko było widać, prawda. I Panie Burmistrzu jeszcze do tego... *(Przewodniczący Rady: Ja przepraszam Panie radny, wejdę Panu w słowo, bo jedna rzecz umyka, przepraszam, że tak wejdę Panu w słowo. Na naszej Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa to pamiętamy tutaj razem z Panem również Przewodniczącym, że byliśmy informowani, że to boisko jest budowane, żeby odbywały się tam rozgrywki ligowe. Tak byliśmy informowani na naszej Komisji przez Dyrektora Syse, tak byliśmy informowani)* Tak mi się wydają. *(Przewodniczący Rady: Także ktoś coś projektował, nie do końca zostało wszystko posprawdzone)*. No ja pytam się, no to po... jeżeli Radny tutaj powiedział mi, że przychodzi kilka osób, kilku rodziców, no to po co te 600 miejsc? A może 600 rodziców przychodzi tam na ten, jak dzieci trenują? I Panie Burmistrzu jeszcze do tego rozporządzenia, bo to rozporządzenie takie jest dosyć nowe, bo to jest z 17 maja tego roku, prawda? Aha i Pan powołał specjalnie, nie do tego, nie w tym celu, tylko do jakichś innych celów? Tak? Rozumiem. No proszę mi odpowiedzieć *(Burmistrz Miasta: Odpowiem, tylko nie z miejsca)* Dobrze, nie z miejsca to rozumiem. Dziękuję, tyle.

Radny PIOTR KUSYK

Chciałem się najpierw odnieść do Pana wypowiedzi w moim udziale w Prawie i Sprawiedliwości. Otóż obowiązek utworzenia Budżetów Obywatelskich występuje tylko w gminach będących miastami na prawach powiatu, natomiast Lubartów to jest zdecydowanie gmina miejska, zdecydowanie mniejsza i nie ma takiego obowiązku. W dużych miastach tak, w małych widać, jakie to przysparza konflikty i nie rozwiązuje żadnych problemów, ktoś może mieć inne zdanie na ten temat, ja mam takie, dziękuję.

BURMISTRZ MIASTA

Nie chciałbym wprowadzić Pana radnego w błąd, ale nie 600, tylko 300 miejsc siedzących. Natomiast, no właśnie już mi uciekła myśl. Zarządzenie, jeszcze raz Panie radny proszę jak gdyby, może ja już nie wyraźnie mówię, jesteście może zmęczeni, bo kilkanaście godzin pracy mamy za sobą. Nagrody Burmistrza, które reguluje to zarządzenie moje o powołaniu Komisji dotyczy zupełnie czego innego, niż niedzielne wydarzenie. To było takie jednorazowe stulecie, ono nie jest w żaden sposób uregulowane, zaprosiłem mieszkańców, żeby im podziękować i tutaj to zarządzenie nie dotyczy tego, bo w ramach zarządzenia Komisja mi pomogła wybrać kandydatów i na scenie wręczałem 10, jeśli dobrze pamiętam, 10 nagród dla różnych osób i podmiotów *(Głos z sali: 9)* 9 tak? 9 nagród dla różnych osób i podmiotów. Nie dotyczy to zarządzenia.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Właśnie diabeł tkwi w szczegółach, nie 600 tylko 300, ale to już Pan Burmistrz powiedział. Natomiast Panie radny, ja postaram się do nowego budżetu MOSIR-u wnieść wniosek o to, żeby były tam środki przeznaczone na podniesienie trybun, nie wiem, przesunięcie, zgodnie z Pana wolą, żeby już zamknąć ten temat. Ja tylko zwróciłem uwagę Panie radny. *(Przewodniczący Rady: Przepraszam, Panie radny to Pan Burmistrz decyduje o zmianach w kandyduje na Burmistrza)* No może tak, faktycznie to jest Budżet, rzeczywiście Budżet, no, ale będę mógł, jako radny zabiegać, wnioskować, żeby takie zapisy się i to miałem na

myśli, Broń Boże nie chciałbym wchodzić w kompetencje Burmistrza. Natomiast ja tylko zwrócę uwagę na to, proszę Pamiętać, po to, to boisko zostało budowane i po to tyle miejsc, żeby właśnie w takich sytuacjach, jak były na wiosnę, kiedy boisko jest zamoknięte i wtedy odbyły się, żeby się ludzie pomieścili i proszę mi wierzyć, żeby właśnie kibice Lewartu się pomieścili, po to właśnie jest 300 miejsc, a nie 20. Natomiast proszę mi wierzyć naprawdę to niewiele zmieni i niepotrzebnie wydamy pieniądze, jeśli będzie boisko z trybunami na mecze naprawdę niewiele da, ale już, jeśli Pan jest tak, że tak powiem, jeżeli to Pana zmieni życie to ja będę pierwszy wnioskował o to, żeby takie zmiany na tym boisku nastąpiły. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Janek zaraz to zweryfikujesz ten sąd. Proszę Państwa ja ad vocem do Pana Piotra Kusyka. Panie Piotrze, Pan zachowuje się biernie na sesji w punktach, gdzie, które Pan potem kwestionuje w mowie końcowej. Rozumiem, że Pan uważa, że kto ma ostatni głos, ten ma rację, no przecież miał Pan szansę podważać każdą tezę, a Pan siedział sobie spokojnie, miał Pan prawo, był Pan bierny, nie mówię, że Pan spał, ale Pan nie reagował na dyskusje, a na koniec Pan wychodzi i jakby z taką dezynwolturą Proszę Pana twierdzi Pan, że kto ma rację, a kto nie ma. Proszę udowodnić tą rację w debacie, a Pan tego nie zrobił, więc Pańskie końcowe słowa w ogóle nie mają odzwierciedlenia przebiegu debaty. I teraz odnośnie np. Budżetu, twierdził Pan, że Pan jest przeciwnikiem Budżetu, coś trzeba, coś zrobić, Proszę Pana to ja Panu przypomnę i dam jako antytezę swoją postawę. Na końcu Pan mówi, że jest Pan przeciw Budżetu, a wszystko Pan zrobił, żeby uchwalić rozwiązania, które potem Pan łamie głosując, czyli Pan jest na końcu przeciwnikiem Budżetu, który Pan popiera, a w rozwiązaniach konkretnych, odwrotnie niż ja. Ja na początku powiedziałem, że jestem przeciwnikiem Budżetu Obywatelskiego, uważam, że to w warunkach naszej walki politycznej w Lubartowie to jest głupstwo, to jest marnowanie pieniędzy, ale jak przegłosowano to trzeba szanować głupie prawo *dura lex, sed lex*, twarde prawo, ale prawo. A Pan robi zupełnie odwrotnie, więc proszę tutaj nie oceniać debaty i wyników tej debaty Proszę Pana, siedząc biernie i nie reagując na dyskusję. Proszę mi udowodnić, że mówię od rzeczy w trakcie właśnie tego, gdy mówię. Proszę Pana przez 3 punkty, 4 siedział Pan sobie spokojnie, nie odzywając się, nie zabierając głosu, a teraz Pan ośmiela się komentować. Ma Pan prawo, ale to, że nie ma Pan racji nawet nie jest warte dalszej dyskusji. I druga część, miałem tego nie powiedzieć, ale powiem wprost... (*Przewodniczący Rady: Przemasz, radni kochani, tutaj słyszę, o czym rozmawiacie*). Rozumiem, że już Państwo przerywacie, bo chcemy wszyscy do domu, ale Proszę Państwa kolejny głos napędza kolejny głos i rozumiem, że mój pewnie też napędzi, bardzo bym tego nie chciał, ale być może tak będzie. Proszę Państwa druga uwaga to odnośnie tych delegacji zagranicznych. Proszę Państwa jak najbardziej należy popierać, według mnie, współpracę międzynarodową na szczeblu samorządowym, ale moim zdaniem ta współpraca powinna się opierać na potocznej płaszczyźnie rozumienia tych samych faktów historycznych czy prawnych. Na podobnym poziomie samorządy powinny współpracować, bo jeśli my współpracujemy np. z krajami byłej postkomuny, z której się pierwsi wyrwaliśmy, to być może te relacje natykają na politykę i być może potykamy się o własne nogi. Według mnie tak się odbywa w dwóch przypadkach, w przypadku kontaktów z gminą węgierską Hajdudorog i gminą ukraińską Sławuty, no Proszę Państwa w gminie węgierskiej Hajdudorog rządzi od lat Pan Tamás Csige, Burmistrz, który jest czołowym działaczem partii socjalistycznej Fidesz, pod rządami Premiera Orbana, oddalił, odrzucił od władzy i Pan Csige starował też w ostatnich wyborach z ramienia partii socjalistycznej i jest czołowym przeciwnikiem rządu węgierskiego, z którym polski rząd współpracuje, a który to rząd Państwo, władza ratuszowa reprezentuje, więc widzę Panowie, zastanówcie się, proszę sięgnąć do programu, który Pan Tamás Csige w ostatnich

wyborach prezentował - 10 punktów, w prawdzie po węgiersku, ale proszę sobie wcisnąć tłumacz i zobaczycie, co tam Pan właśnie Tamás Csige wypisywał. Przypominam Państwu, że żeście współpracowali przy budowie choćby sortowni z gminą, z jedną z nielicznych gmin w Polsce, gdzie rządzi SLD, tam żeście Państwo wysyłali delegacje np. w skład, której wchodził Pan Piotr Kusyk, a my, jako np. członkowie związku nawet nie wiedzieliśmy, że taka delegacja była. Jakoś tak widzę, że macie lewicowe skłonności w praktyce mając prawicowe, podobno, poglądy. No widzę tu sprzeczność. I jeszcze Sławuty, no chyba nie ja, ale któryś tu z dziennikarzy, który, nie wiem czy ten, który mówi o przeklinaniu, czy ten, który zaznaczył w swoim medium, że Pan Burmistrz otrzymał jakiś herb, czy jakiś tomahawk z herbem Proszę Państwa, gdzie był tryzub – symbol Ukraińskiej Powstańczej Armii odpowiedzialnej za morderstwo, za ludobójstwo Polaków na Wołyniu. Pytanie, też się ocieramy o politykę, czy my dobrze, czy my reagujemy, czy my współpracując na forum samorządowym, widzę przy takich imprezach, że jeden pojedzie do drugich, może się napije czegoś. Przypominam, że jeden z Pańskich aktualnych sojuszników to wyraźnie powiedział na tej mównicy, że głównie wyjazdy to polegają na picciu wódki, przepraszam to nie są moje słowa, ale jakby Proszę Państwa powtarzam i mogę je przytoczyć, że ten radny już nie jest radnym tej kadencji, ale był poprzedniej. Proszę Państwa, więc chcę tylko powiedzieć, że nasze relacje samorządowe z zagranicą powinny być bardziej wstrzemięźliwe i bardziej wystudzone w sytuacji, gdy ocieramy się o politykę. A tu się ocieramy z dwoma przynajmniej samorządami współpracujecie, które prowadzą politykę wrogą, ich rządy, ale też i oni wrogą aktualnej polityce państwa polskiego. Tak to wygląda.

Radny PIOTR KUSYK

Najpierw odniosę się do wyjazdu do sortowni śmieci. Otóż Panie Gregorowicz, od kiedy to śmieci mają poglądy polityczne? (*Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z miejsca nie do odtworzenia*) (*Przewodniczący Rady: Nie z miejsca*). Jakie poglądy polityczne mają Pana śmiecie, Pana kubły na śmieci? Nie mają żadnych. Tak samo nie ma znaczenia, do jakiej gminy pojechaliśmy. Ważne, po co tam pojechaliśmy i co tam zobaczyliśmy. Co do Budżetu Obywatelskiego, mogę mieć swoje zdanie - mam, wyrażam je, Pan może wyrażać swoje. Natomiast, co do opinii, kiedy ja się odzywam na sesji, to jest moja prywatna sprawa i nic Panu do tego. Ja mogę się wypowiadać w wolnych wnioskach, albo nie wypowiadać się wcale, albo wypowiadać się w punkcie, w którym chcę, albo lubię, albo mam na to ochotę, albo ktoś mnie o to poprosi. Ma Pan prawo wyrażać swoje opinie, ja mam prawo wyrażać swoje i tyle dziękuję.

BURMISTRZ MIASTA

Szanowany kiedyś, kiedy żył, św. pamięci Pan Prezydent Poznania na początku samorządności mocno podkreślał, że rura kanalizacyjna nie powinna znać koloru partyjnego i Pan radny tego chyba nie rozumie, ale zdarzają się wielokrotnie takie sytuacje, że spotykamy się, współpracujemy, nie patrząc na to, z jakich opcji politycznych, z jakich partii politycznych pochodzimy, jakie przekonania mamy, bo łączy nas jakiś konkretny cel. I m.in. delegacje zagraniczne, bo ja chce mocno podkreślić, że wyszło dzisiaj u nas coś, co jest zupełnie dla mnie niepojęte My nie nadużywamy naszej aktywności, nawet powiedziałbym, że mamy skromną aktywność współpracy z zagranicą i powiem szczerze mam przyjemność i zaszczyt współpracować z Panem Tomaszem Csige od prawie 8 lat i nigdy nie pojawił się jakiś element wynikający z naszej współpracy z podłoża politycznego. To Pan próbuje wcisnąć w nas, czego zupełnie nie ma, żadnego działania politycznego pomiędzy miastem Hajdudorog. Współpracujemy między, w tych formach, które Państwo widzicie, ale też współpracujemy, co sobie bardzo cenimy, współpracujemy w ramach wymiany dzieci i młodzieży, corocznej w jedną i drugą stronę, dzięki uprzejmości zaproszenia Burmistrza

Hajdudorog, nasi przedsiębiorcy również dzielili się swoim doświadczeniem, byli tam i ani razu nie pojawił się element jakiegoś takiego podłoża politycznego i niech tak pozostanie. Mam prośbę do Pana radnego, żeby nie próbował ze wszystkiego robić politykę, bo to nie ma potrzeby. Dziękuję.

Radny PIOTR KUSYK

Tak mi się przypomniało, kiedy byłem w delegacji na Litwie i pojawiła się tam delegacja z Rosji z Obwodu Kaliningradzkiego, to tak sobie pomyślałem przed chwilą..., to Panie Gregorowicz – to, co? Miałem wypowiedzieć im wojnę, ponieważ uważam, że Obwód Kaliningradzki niekoniecznie należy do Federacji Rosyjskiej, tylko do zupełnie innego kraju?

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dobrze, czy ktoś jeszcze? (*Głos z sali: Chyba nie*) Na pewno? W związku z tym zamykam XXXV sesję Rady Miasta, dziękuję bardzo za przybycie, za owocne obrady, za długą dyskusję w wolnych wnioskach. Dobranoc.

Na tym protokół zakończono.

Sporządziły:
Magdalena Sykut
Sylwia Jędryszka

Przewodniczący Rady

Jacek Mikołaj Tomasiak